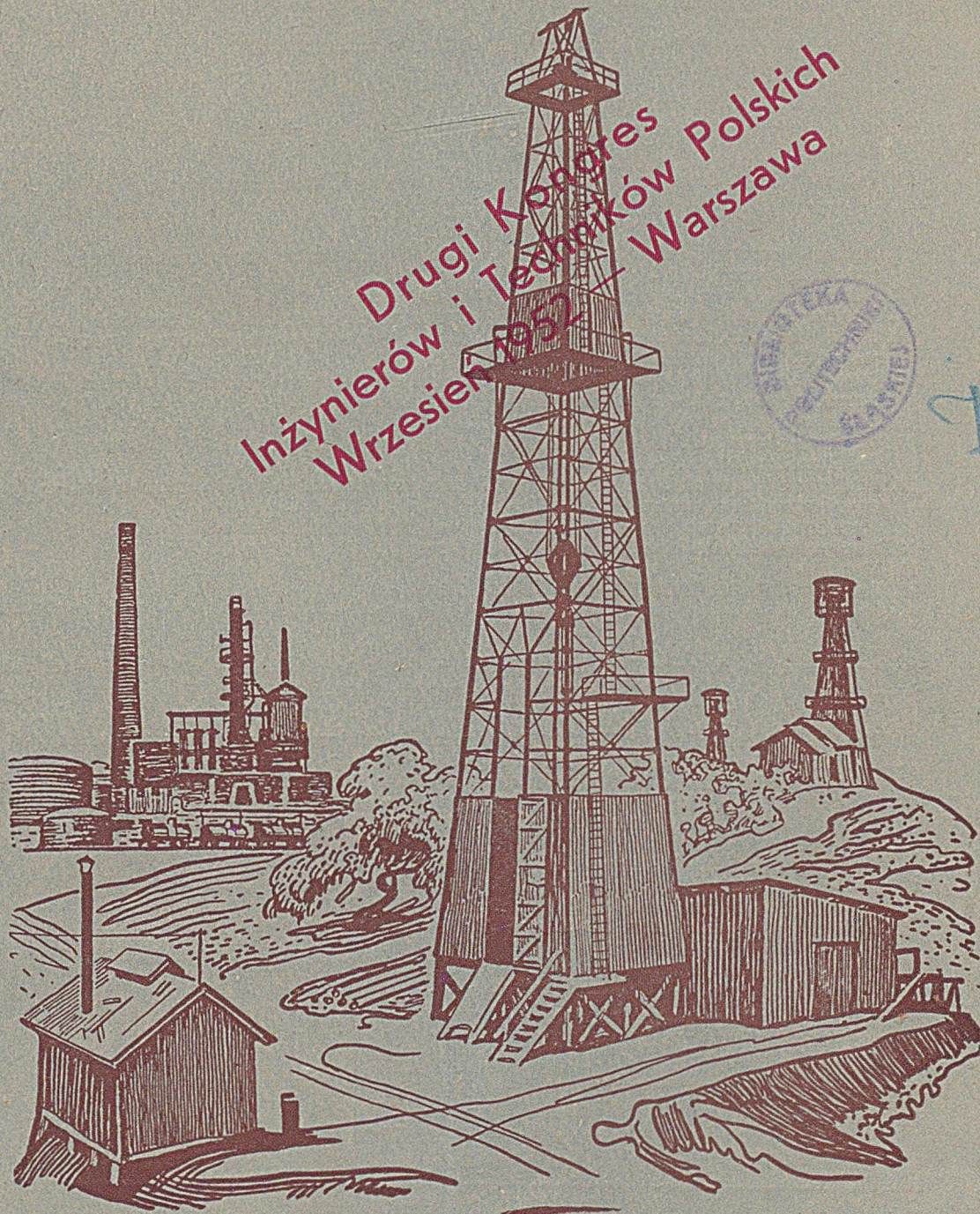


2505/III
OK

NAFTA

Drugi Kongres
Inżynierów i Techników Polskich
Wrzesień 1952 - Warszawa



ROK VIII

WRZESIEŃ 1952

Nr 9

WYDAWCA: PAŃSTWOWE WYDAWNICTWA TECHNICZNE

TREŚĆ

	Strona
1. Nowa Konstytucja i ordynacja wyborcza — zdobycze ludu pracującego	234
2. Narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu naftowego	235
3. Państwowe nagrody naukowe dla czołowych naftowców	236
4. Dr W. Żuk: Analiza gazów przy użyciu spektrometru masowego (dokończenie)	238
5. Mgr Inż. C. Hakiel: Systematyczne pomiary w terenie jako podstawa racjonalnej eksploatacji ropy (dokończenie)	241
6. Z techniki radzieckiej	245
7. Jan Rogowski: Zagadnienie przemysłu naftowego na tle VII Plenum KC PZPR	244
8. Jan Drzewiecki: Zadania i droga aktywu polityczno-gospodarczego w przemyśle naftowym	252
9. Z Życia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego	254
10. Wynalazczość naftowa	257
11. Kronika	260
12. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY NAFTY	11

„Нефть“ № 9. Сентябрь 1952. Нефтяной Институт, Польша, Краков, Любич 25б

ОГЛАВЛЕНИЕ

	Стр.
1. Новая Конституция и избирательный закон являются достижениями трудящихся масс	234
2. Совецание партийно-хозяйственного актива нефтяной промышленности	235
3. Государственные премии за научную работу для передовых нефтяников	236
4. Dr В. Жук: Газовой анализ при помощи массового спектрометра (окончание)	238
5. Mgr. inż. Ц. Гакель: Систематические измерения по местности являются основной рациональной эксплуатации (окончание)	241
6. Советская техника	245
7. Я. Роговский: Проблемы нефтяной промышленности на VII Пленум ЦК Польской Объединенной Рабочей Партии	244
8. Я. Држевецкий: Задачи и пути политическо-экономического актива в нефтяной промышленности	252
9. Хроника Общества инженеров и техников нефтяной промышленности	254
10. Изобретательность в нефтепромышленности	257
11. Хроника	260
12. БИБЛИОГРАФИЧЕСКИЙ ОБЗОР НЕФТИ	11

„Petroleum“ Nr 9. September 1952. Petroleum Institute Poland, Kraków, Lubicz 25b

CONTENTS

	Page
1. The New Constitution & Election Procedure — Attainments of Working Classes	234
2. Meeting of the Petroleum Industry Economic & Party-Activists	235
3. State Scientific Prizes for Leading Workers of the Petroleum Industry	236
4. W. Żuk, Ph. D.: Gas Analysis by Mass Spectrometer (concluded)	238
5. C. Hakiel, M. Sc.: Systematic Field Surveying as the Base of Rational Exploitation of Petroleum (concluded)	241
6. Technique in Soviet Union	245
7. J. Rogowski: The Problems of the Petroleum Industry in reference to the VII-th General Conference of Executive Committee PZPR	244
8. J. Drzewiecki: The Tasks and Aims of Economic and Political Activists in the Petroleum Industry	252
9. Association of Engineers and Technicians of Liquid Fuels Industry	254
10. Inventivness in the Petroleum Industry	257
11. Current News	260
12. BIBLIOGRAPHY OF PETROLEUM	11

Adres Redakcji: Kraków, ul. Lubicz 25b. — Tel. 236-91

Adres Administracji: Katowice, ul. Stawowa 19. — Tel. 324-44/45

Kolportaż: PPK „Ruch“ Katowice ul. Rewolucji Październikowej 16 — Tel. 375-43

Warunki prenumeraty: Przedpłata kwartalna normalna 18 zł, ulgowa 9 zł.

Konto PKO Katowice III 12005/110. — Cena zeszytu pojedynczego 6 zł.

Format A4, obj. 2 ark. Nakład 1200 egzempl. Papier druk. sat. kl. V, 61×86 g/m²
 Drukarnia Narodowa, Kraków, ulica Manifestu Lipcowego 19 — zam. 413. 10. VI. 1952,
 druk ukończono 19. IX. 1952 M-3-21661

NAFTA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY NAUCE, TECHNICIE ORAZ
ORGANIZACJI W PRZEMYSŁE NAFTOWYM

WYDAWCA: PAŃSTWOWE WYDAWNICTWA TECHNICZNE

Rok VIII

Wrzesień 1952 r.

Nr 9

Nowa Konstytucja i ordynacja wyborcza — zdobycze ludu pracującego

Dnia 22 lipca 1952 r. w 8 rocznicę PKWN Sejm Ustawodawczy w obecności Prezydenta Bolesława Bieruta uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskiego ludu pracującego.

Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów.

(Z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Zasady naszej Konstytucji, która jest sztandarem i wyrazem frontu narodowego będzie umacniał Sejm wyłoniony w nadchodzących wyborach.

Uchwałą o ordynacji wyborczej rozpoczyna się nowy okres pracy politycznej całego społeczeństwa, okres który umożliwi mu zbilansowanie wspaniałych osiągnięć ośmioletniego bytu Polski Ludowej i uświadomienie woli budowania silnej Ojczyzny Ludowej — woli pokoju i budowania dla pokoju. Okres ten ułatwi nam zrozumienie wielkiej drogi jaką przebyliśmy w budowie podstaw socjalizmu, wielkich wysiłków, które dały narodowi w efekcie: Nową Hutę, Żerań, MDM, Jaworzno, Tychy i które gwarantują wielki rozwój przemysłu naftowego w Polsce.

Fakt całkowitej zgodności zasad ordynacji z literą i duchem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej charakteryzuje w pełni demokratyczność ustroju, w którym żyjemy i realność praw obywatelskich w przeciwieństwie do ordynacji wyborczych państw kapitalistycznych. Podczas gdy ordynacje wyborcze państw burżuazji mają podtrzymać ustrój wyzysku i bezprawia kapitalistycznego i stosują w pełni dyskryminację społeczną — ordynacja wyborcza Polski Ludowej daje najszersze i równe prawa wszystkim swym obywatelom przez możliwość wysuwania swych kandydatów.

W Polsce przedwrzesniowej masy pracujące praktycznie pozbawione były swej reprezentacji w Sejmie. Dobrze znane nam są te stosunki z przemysłu naftowego, gdzie potężne kapitalistyczne koncerny posiadały swoich wysoko płatnych przedstawicieli do Sejmu. Nieznani wyborcom i nieodpowiedzialni przed wyborcami postawie dowolnie zmieniali swą przynależność klubową bez liczenia się z opinią wyborców. Nic dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy, przedstawiciele wyłaniani przez klasę robotniczą, znający jej potrzeby i troski, którzy mogliby skutecznie bronić praw robotnika, nie byli dopuszczani do Sejmu — zależało na tym bogatym przemysłowcom, bo wiedzieli że z twardym robotnikiem nie tak łatwo wygrywa się walkę.

W obecnych wyborach wezmą udział zarówno mężczyźni jak i zrównane ekonomicznie i politycznie kobiety, młodzież i wojsko, którego ogół burżuazja odizolowała od działalności politycznej.

Nowa Konstytucja i ordynacja wyborcza wyrosły z wielkich przeobrażeń i osiągnięć narodu, który twardo dzierży w swych dłoniach losy Ojczyzny, narodu i osiągnięć ludu pracującego.

Inżynierowie i technicy w szeregach Narodowego Frontu walki o Pokój i Socjalizm!

Narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu naftowego

Podstawę dyskusji Krajowej Narady aktywu partyjno-gospodarczego naftowców, odbytej w Krośnie w dn. 11. VII. br., stanowił referat inż. J. Rogowskiego, który podajemy w bieżącym numerze.

Wszyscy dyskutanci podkreślali w swych wypowiedziach znaczenie zwiększenia wydajności pracy w zakładach, polepszenia metod produkcji, obniżenia kosztów własnych i wzrostu współzawodnictwa. Zwrócono uwagę na konieczność zwalczania biurokracji, ustalenia norm pracy, podniesienia akcji szkolenia kadry na poszczególnych odcinkach, zadziergnięcia węzłów współpracy między klasą robotniczą i chłopską, oraz na zagadnienia bytowo-socjalne robotników.

Należyte ocenianie wkładu pracy oraz wyróżnianie ludzi na to zasługujących, jak również wciągnięcie kobiet do pracy — i to zarówno społecznej jak i produkcyjnej — było również przedmiotem dłuższej dyskusji.

Według sprawozdań poszczególnych prelegentów załogi pracownicze we wszystkich zakładach wykonują z nadwyżką przyjęte zobowiązania produkcyjne. Zwerbowana młodzież z zapałem garnie się do pracy na kopalniach.

Przewodniczący Z. Zaw. Górników, ob. St. Wajs podał, że łączna wartość zobowiązań w r. 1952 w przemyśle naftowym wyniosła ponad 21 mil. złotych, w tym ku uczczeniu rocznicy PKWN ponad 7 mil. zł.

W ogólności w wypowiedziach i wnioskach na naradzie podkreślano konieczność pracy w kierunku pogłębienia i uświadomienia partyjno-politycznego na wszystkich odcinkach oraz nawiązania współpracy między klasą robotniczą a wsią. Wpłyne to na podniesienie poziomu pracy i jej wydajności oraz pomoże do zlikwidowania istniejących awarii¹⁾.

Ze specjalnym zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia inż. Wojnara, dyr. Instytutu Naftowego, który zabrał głos w dyskusji jako przedstawiciel starej przedwojennej inteligencji technicznej.

„Znamy swoje braki i wady“ — podkreślił mówca — „jesteśmy wychowani w starej przedwojennej szkole, nasz start w porównaniu z młodą powojenną inteligencją techniczną jest nierówny.

Imieniem starej inteligencji technicznej mówca proponował odróżnienie dwóch grup techników — jednej, złożonej z przeważającej większości, która szczerze i ofiarnie włączyła się całkowicie w nurt budownictwa socjalistycznego, i drugiej, znikomo małej, złożonej z nielicznych jednostek, które działają na szkodę Polski Ludowej, które cieszą się z niepowodzeń i niewykonania planów.

Nawiązując do referatu inż. Rogowskiego, podaje przykłady rzetelnej i uczciwej pracy starej inteligencji technicznej na odcinku pracy naukowo-badawczej. Podkreśla, że nawet najbardziej krytycznie i negatywnie nastawieni do obecnej rzeczywistości muszą przyznać, że tak wspaniałych warunków rozwoju dla nauki i nauczania, jakie stworzyła Polska Ludowa, nigdy u nas nie było; zwłaszcza młodzież naftowa przed wojną skazana była na bezczynność i demoralizację, dziczyła i zapominała elementarnych wiadomości nabytych w szkole powszechnej. Po przekroczeniu 18 roku życia, tylko nieliczne jednostki mogły otrzymać pracę w przemyśle naftowym. Większość młodzieży nie mogła chodzić do szkół średnich, a na wyjazd do miasta i na opłatę za naukę nie miała środków. Znany jest powszechnie przedwojenny brak szkół zawodowych. W całym przemyśle naftowym istniała przed wojną tylko jedna państwowa szkoła wiertnicza. Przemysł rafineryjny nie posiadał wcale szkół. Jakże inaczej jest dziś w socjalistycznej rzeczywistości. Istnieje wiele szkół naftowych dla młodzieży i dorosłych. Przemysł naftowy został zasilony nowymi, wysoko kwalifikowanymi technikami i inżynierami. Wszyscy studenci, tak w technikum jak i w wyższych uczelniach, korzystają z bezpłatnej nauki, z internatów i w 80 % ze stypendiów. Polska Ludowa zapewnia dobre warunki kształcącej się młodzieży, a inteligencji możliwość wyżywiania się w pracy nauczania i szkolenia zawodowego.

W dziedzinie naukowo-badawczej przypadł również starej inteligencji technicznej zaszczyt organizowania i prowadzenia prac. Możemy wskazać na wielki rozwój Instytutu Naftowego, który zatrudnia ponad 200 pracowników. Takie warunki rozwoju mogła dać nauce tylko Polska Ludowa.

W zakończeniu mówca prosił o większą opiekę nad starą inteligencją techniczną, o ciągłe wskazywanie jej nowych zadań i nowych metod socjalistycznej pracy, o większe zaufanie, o stworzenie lepszej atmosfery, bardziej sprzyjającego klimatu do szczerzej i ofiarnej pracy tej inteligencji nad rozwojem nauki i techniki. We wspólnym froncie narodowym, imieniem tej inteligencji zobowiązuje się w zamian pracować jeszcze wydatniej i ofiarniej dla pełnej realizacji zadań przemysłu naftowego w Planie 6-letnim i dla utrwalenia światowego pokoju.

Podsumowania dyskusji dokonał min. R. Niezsporek, który powiedział:

„VII Plenum KC PZPR dokonało bilansu naszych osiągnięć, wskazało na nasze słabości i braki, na źródła naszych niedociągnięć i sposoby ich usuwania, wytyczyło linię walki naszej Partii w zasadniczych sprawach budownictwa socjalistycznego,

1) Wypowiedź nac. dyr. CZPN. inż. Drzewieckiego podajemy osobno w całości (przyp. Redakcji).

linię realizacji naczelnego hasła Partii — narodo-
wego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Dyskusja tu przeprowadzona wykazała, że naftowy aktyw partyjny i gospodarczy coraz lepiej rozumie zagadnienie postawione przez Partię, że widzi związek między rosnącymi zadaniami i sytuacją międzynarodową, że uchwały VII Plenum skłoniły pracowników przemysłu naftowego do głębszego zastanowienia się nad zmianą stylu pracy naszych działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych, nad szukaniem nowych metod pracy w związku z nową sytuacją i zmienionymi warunkami.

Zadania postawione przez Towarzysza Bieruta na VII Plenum dotyczące:

- a) zapewnienia i umocnienia naszej suwerenności państwowej i gospodarczej;
- b) pokonania trudności aprowizacyjnych i umocnienia spójni miasta ze wsią;

c) systematycznego wykonania naszych napiętych planów gospodarczych —

wymagają pełnej mobilizacji rezerw, ulepszenia naszej pracy masowo politycznej i organizacyjnej, ściślejszego zacieśnienia więzi naszego aktywu partyjnego i gospodarczego z milionami prostych ludzi, wykonującymi na swym wąskim odcinku poważne zadania. Trzeba, aby naftowi działacze partyjni i gospodarczy szeroko stosowali w swej codziennej pracy wytyczne VII Plenum, dla usunięcia niedociągnięć i braków, jakie zostały ujawnione w referacie tow. Rogowskiego i w dyskusji.

Centralnym zagadnieniem, postawionym przed nami, jest sprawa spójni miasta ze wsią. VII Plenum stwierdziło, że dotychczasowy udział wsi w budownictwie socjalizmu jest niedostateczny. Sprawę zwiększenia tego udziału w ramach narodowego

Państwowe Nagrody Naukowe dla czołowych naftowców

Realizacja Planu 6-letniego w przemyśle naftowym wymaga wykonania dwóch zasadniczych zadań: znacznego zwiększenia produkcji ropy oraz zmniejszenia kosztów jej wydobycia i przeróbki.

Cel pierwszy można osiągnąć przez odkrycie nowych terenów naftowych i przez rozbudowę istniejących ośrodków produkcyjnych, drugi natomiast przez racjonalnie przeprowadzoną eksploatację złóż produktywnych i wprowadzenie nowoczesnych metod przeróbki ropy.

Wójcik, ślusarz mechanik i Jan Dygutowicz, ślusarz- za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów do wiertnictwa i wydobywania ropy naftowej oraz nagrodę zespołową III stopnia — inż. Zdzisław Ziołkowski, inż. Włodzimierz Jaworski, inż. Władysław Śliwiński, inż. Władysław Setkowicz, Stanisław Węklari Franciszek Machnik — za opracowanie i wprowadzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów krezolem wraz z regeneracją rozpuszczalnika.



Mgr inż. Józef Ostaszewski



Dr Konstanty Tołwiński



Dr Adam Tokarski

Doniosłość tych zadań została należycie oceniona przy rozdziale tegorocznych Państwowych Nagród Naukowych.

W dziale postępu technicznego Sekcji Górniczej otrzymali, między innymi, nagrodę zespołową II stopnia - nestor polskich geologów naftowych dr Konstanty Tołwiński i doc. dr Adam Tokarski za odkrycie nowych pól naftowych, nagrodę zespołową III stopnia — kierownik Działu Mechaniki Naftowej Instytutu Naftowego inż. Józef Ostaszewski oraz jego współpracownicy Stanisław Steliga, ślusarz-mechanik, Józef

dzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów krezolem wraz z regeneracją rozpuszczalnika.

Podstawą i źródłem osiągnięć wymienionych laureatów nagrody państwowej był nie tylko wielki zasób wiedzy naukowej niektórych pracowników, ale w pierwszym rzędzie kolektywna praca nad rozwiązywaniem zagadnień i ścisła współpraca naukowców z warsztatowcami. Ta pozytywna współpraca twórczej inteligencji naftowej w walce o wykonanie Planu 6-letniego pozwala wierzyć, że plan ten zostanie na odcinku przemysłu naftowego w całości wykonany.

frontu należy traktować jako najważniejsze zagadnienie na naszym etapie.

Komu zależy na spójni miasta ze wsią?

Na spójni miasta ze wsią zależy klasie robotniczej, ponieważ wieś jest ważnym dostawcą produktów rolnych, niezbędnych do zaopatrzenia klasy robotniczej. Na spójni również zależy podstawowym masom pracującym wsi, tj. drobno- i średniorolnemu chłopstwu.

Rozwój przemysłu prowadzony ofiarną walką klasy robotniczej zabezpiecza również interesy wsi, zwiększa dopływ niezbędnych wytworów przemysłowych do wsi, a to wszelkiego rodzaju towarów, maszyn rolniczych i narzędzi, nawozów sztucznych itp.

Rozwój przemysłu daje możliwość odpływu zbędnych rąk ze wsi do miasta, a zwłaszcza daje szerokie możliwości masom młodzieży wiejskiej oraz zabezpiecza zbyt produktów rolnych.

Władza ludowa, stała pomoc klasy robotniczej, umożliwia szerokim masom chłopstwa pracującego przejście na nowe formy gospodarki w rolnictwie, gwarantując lepszą wydajność, większą produkcję, zatem znacznie lepsze warunki bytu materialnego jak i kulturalnego szerokich mas chłopstwa.

Wrogiem spójni miasta ze wsią jest kułak i kapitalista wiejski oraz spekulant na wsi jak i w mieście, których władza ludowa ogranicza i wypiera z ich pozycji ekonomicznych oraz uniemożliwia im żerowanie na pracy chłopstwa mało- i średniorolnego.

Spójnia zatem leży w interesie szerokich mas chłopstwa i klasy robotniczej. Klasa robotnicza nie może budować socjalizmu bez udziału w tym budownictwie szerokich mas chłopstwa. Dlatego przez pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego należy zwiększyć udział wsi w budownictwie socjalizmu dla wykonania zadań Planu 6-letniego i walki o utrwalenie naszej siły gospodarczej i politycznej.

Nasz udział w pogłębieniu spójni między miastem a wsią, to nie oddziaływanie polityczne na podstawowe masy chłopstwa, ale również zwiększenie wykonania naszych planów produkcyjnych.

Zagadnienie to jest specjalnie ważne w przemyśle naftowym, którego produkcja stanowi jeden z podstawowych artykułów, zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych w innych przemysłach.

Dotychczasowe wykonanie planu za I półrocze br. wynoszące 98% świadczy o poważnych niedociągnięciach przemysłu naftowego. Podstawowym zagadnieniem jest sprawa organizacji pracy i na tym odcinku jest wiele zagadnień do uporządkowania, jak np. brak dyscypliny, znormowano zaledwie 5% prac, zbyt długi jest czas montażu i demontażu, brak kontroli wykonania zadań produkcyjnych w stosunku do każdego pracownika. Wyliczone tu zagadnienia wskazują nam, że wiele jeszcze można poprawić. Zagadnienie płynności kadr mogłoby być poważnie zmniejszone na skutek właściwej opieki nad człowiekiem pracy, przez stworzenie warunków, w których człowiek mógłby rozwijać swoje kwalifikacje, podnosić wydajność pracy, a przez to zwiększać swoje zarobki.

Wskazywane przez towarzyszy braki systemu

plac będą korygowane stopniowo w miarę zaistnienia możliwości gospodarczych w państwie, ale pamiętać trzeba, że samo uporządkowanie organizacji pracy w przemyśle naftowym może dać duże możliwości usprawnienia systemu plac. Poważne rezerwy osobowe stanowi jeszcze możliwość zatrudnienia kobiet w szerszym niż dotychczas zakresie.

Ważnym zagadnieniem jest również zwiększenie mechanizacji pracy w przemyśle naftowym, jak również wykorzystanie w pełni istniejącej mocy produkcyjnej urządzeń.

Jednym z podstawowych warunków wykonania naszych planów na odcinku zastosowania w szerokim zakresie mechanizacji — jest wychowanie nowych kadr inteligencji technicznej, pochodzącej z klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa, jak również wciągnięcie do twórczej pracy inteligencji starej, która w przytłaczającej większości rozumie i widzi perspektywy potężnego rozwoju nauki i techniki w ustroju socjalistycznym.

Partia nasza i Towarzysz Bierut niejednokrotnie podkreślali fakt cfiarnego włączenia się starej inteligencji do naszego budownictwa socjalistycznego i dlatego w nawiązaniu do przemówienia dyr. Inst. Naftowego, inż. Wojnara, uważam za swój obowiązek stwierdzić z całą mocą, że nie może być mowy i nie dopuścimy do jakichkolwiek objawów nieuzasadnionej podejrzliwości i braku zaufania do tych kadr starej inteligencji technicznej, która pomaga nam wychowywać i szkolić, która przekazuje doświadczenia kadrom technicznym, która ramię w ramię z całym narodem buduje Polskę Socjalistyczną. W tej dziedzinie pójdziemy za przykładem wielkiego Związku Radzieckiego, który w analogicznym okresie potrafił przeciągnąć uczciwe kadry starej inteligencji na swoją stronę i włączyć ją do budownictwa socjalistycznego. Nie zapominajmy, że słynny fizjolog Pawłow, że słynny przeobraźiciel przyrody Miczurin dopiero w ustroju radzieckim otrzymali pełne możliwości pracy naukowej i zastosowania jej w służbie i interesach mas pracujących całego narodu.

Na VII Plenum Towarzysz Bierut podkreślił, że jednym z najniebezpieczniejszych objawów, grożących wykonaniu naszych zadań, jest biurokracyzm, którym dotknięty jest cały szereg ogniw naszego aparatu państwowego i gospodarczego. Wyrazem tego biurokracyzmu jest bezduszny stosunek do racjonalizatorów, o którym mówił tow. Maliniecki. Wyrazem tego biurokracyzmu jest oczekiwanie, póki nabiorą mocy urzędowej pilne sprawy. W naszym ludowym aparacie gospodarczym konieczna jest stała i uporządkowana walka ze starymi przeżytkami, które osłabiają więź tego aparatu z masami i utrudniają realizację naszych zadań. Walka z biurokracyzmem i bezdusznym stosunkiem do ludzi pracy winna być prowadzona nie doraźnie ale co dzień i publicznie.

Zadaniem naszego aktywu gospodarczego i partyjnego jest sygnalizowanie o wszelkich przejawach biurokracyzmu i likwidowanie w zarodku przejawów dygnitarstwa, kacykostwa, biurokracyzmu i komenderowania. Towarzysz Bierut mówi: „najważ-

niejszą rzeczą jest — aby pracownicy partyjni, gospodarczy i administracyjni nigdy nie zapomnieli o tym, gdzie leży źródło ich władzy, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętali, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego. Dlatego ze wszystkich elementów, decydujących o wykonaniu naszych zadań, największe znaczenie ma nasz największy skarb, tj. — ludzie, troska i opieka nad żywym człowiekiem pracy, skromnym budowniczym socjalizmu w naszej Ojczyźnie.“

W walce o plan jedno z największych zadań — troska o człowieka pracy, którego wymagania i potrzeby materialne i kulturalne rosną — jest olbrzymia. Od pracy POP, ZZ i ZMP zależy, czy nasze kadry będą rosły, czy ustabilizują się, a przecież o planach w pierwszym rządzie decyduje człowiek.

Nie można oderwać zagadnienia produkcji od zagadnień politycznych i nie wiedzieć, że walka o plan produkcyjny to walka o utrwalenie naszej siły. Nie można również nie wiedzieć, że praca nad wykonaniem Planu 6-letniego toczy się w ostrej walce

klasowej, że wróg używa wszelkich środków, by osłabić nasze tempo budownictwa, a to przez sianie dywersji, tworzenie atmosfery niepewności, sianie plotek, oraz stosowanie prób sabotażu gospodarczego. Klasa pracująca winna zaostriżyć swą czujność, wykrywać i ujawniać wrogów i niszczyć ich w sposób bezlitosny.

Współpraca Partii, Zw. Zaw. i administracji ma jeden wspólny cel — wykonanie planów na co dzień.

Wytyczne VII Plenum winny być szeroko rozpracowane. W każdym zakładzie pracy opracować należy na bazie uchwał VII Plenum konkretny plan działania, obejmujący szkolenie kadr, podniesienie wydajności i obniżkę kosztów własnych, usprawnienie zaopatrzenia i wzrost mechanizacji, ulepszenie metod i stylu pracy gospodarczej i politycznej, a wtedy z pewnością wykonamy nałożone na nas obowiązki przez Partię i Rząd“.

Przemówienie Min. R. Nieszporaka zakończyło krośnieńską Naradę aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu naftowego.

Inż. J. D.

Dr Włodzimierz Żuk
Uniwersytet MCS Lublin

545.82

Analiza gazów przy użyciu spektrometru masowego

(Dokończenie)

3. Analiza masowa w zastosowaniu do węglowodorów

Specjalnie duże zastosowanie praktyczne znalazła analiza masowa przy określaniu składu chemicznego węglowodorów (8).

Do analizy węglowodorów lekkich wystarczają spektrometry o zdolności rozdzielczej 1/150, tj. dające widma masowe do 150 jednostek masy atomowej. Ponieważ są to zazwyczaj węglowodory gazowe, źródło jonów spektrometru nie jest ogrzewane i pracuje w zasadzie w temperaturze nie wiele wyższej od pokojowej.

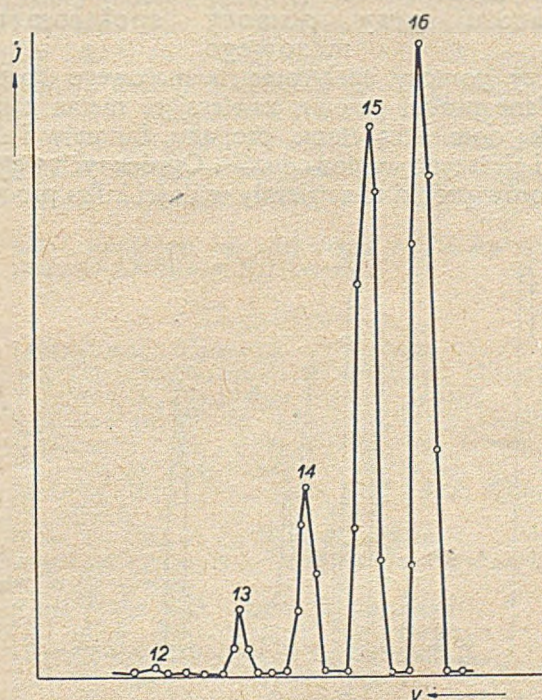
Dla węglowodorów lekkich mniejszą rolę odgrywają zjawiska adsorpcyjne, niż dzieje się to w przypadku węglowodorów zawierających dużo atomów węgla, względnie dla związków tlenu lub siarki. Z tego powodu analiza węglowodorów lekkich jest stosunkowo łatwa.

Już z rozkładu maksimum oraz ich natężeń można wysnuć wnioski o przybliżonym składzie chemicznym mieszaniny (9). Bardziej intensywne maksima tych węglowodorów ułożone są grupami — pierwsza odpowiadająca masom najbliższym obejmuje liczby masowe od 12 do 16, druga grupa liczby masowe od 24 do 30, trzecia od 36 do 44, czwarta grupę maksimum 49 do 53.

Każdy z węglowodorów ma jedno maksimum znacznie silniejsze od reszty, które uważamy za główne. Dla metanu wierzchołek główny da wprost cząstka zjonizowana CH_4^+ o liczbie masowej 16, dla pozostałych węglowodorów maksima główne wytworzą jony, będące produktami ich rozpadu. Etan o ciężarze drobinowym 30 posiada maksimum

główne 28, propan o ciężarze drobinowym 44 — maksimum 29, butan o ciężarze cząsteczki 58 ma maksimum główne, odpowiadające liczbie masowej 43.

Poszczególne węglowodory posiadają w swych widmach często maksima, które przyporządkowujemy jonom metatrwałym lub podwójnie zjo-



Rys. 3. Widmo masowe próbki I o zawartości 96% metanu.

nizowanym (10, 11). Maksima te są charakterystyczne dla tych węglowodorów i łatwo na ich podstawie zidentyfikować gaz, z którym mamy do czynienia. Takim wierzchołkiem jonów metatrwałych jest wierzchołek 31,9 w widmie n – butanu, zaś wierzchołkami jonów podwójnie zjonizowanych wierzchołek 14,5 w widmie etanu, 20,5 i 19,5 w widmie propanu.

Węgiel posiada 1,05% izotopu ciężkiego C^{13} . W wyniku tego obok maksimum o liczbie masowej 12 występuje maksimum izotopowe 13, o natężeniu prawie 100 razy mniejszym od natężenia wierzchołka podstawowego (9).

Jony C_2^+ dają maksimum podstawowe 24, odpowiadające zjonizowanej cząstce $C^{12} C^{12}$. Prawdopodobieństwo wytworzenia się jonu $C^{13} C^{13}$ o liczbie masowej 26 jest małe i wynosi zaledwie 0,01%. Natomiast prawdopodobieństwo powstania jonu $C^{12} C^{13+}$ wynosi prawie 1,05%, tyleż samo wynosi prawdopodobieństwo powstania jonu $C^{13} C^{12+}$. Ostatecznie więc natężenie wierzchołka izotopowego 25 będzie równało się prawie 2,1% natężenia wierzchołka głównego.

Podobne rozumowanie dotyczy także węglowodorów, zawierających większą liczbę atomów węgla. Dla coraz cięższych węglowodorów natężenie wierzchołków izotopowych będzie wzrastało. Poza tym dla węglowodorów efekt ten jest jeszcze zwiększony w wyniku tego, że i wodór posiada ok. 0,015% izotopu ciężkiego, deuterium. Wierzchołki izotopowe odgrywają często dużą rolę przy identyfikacji widm masowych.

Dla metanu natężenie wierzchołka izotopowego 17 powinno wynosić 1,11% wierzchołka 16, dla propanu wierzchołek 31 powinien mieć natężenie równe 2,19% wierzchołka 30, zaś dla butanów wierzchołek 59 ma już natężenie równe 4,35% natężenia wierzchołka 58.

4. Wyniki badań próbek węglowodorów i gazolu przy pomocy spektrometru masowego

Przy pomocy spektrometru masowego zostały zbadane próbki gazowe, zawierające metan z niewielką domieszką etanu, propanu, butanów i śladami cięższych węglowodorów. Oprócz tych węglowodorów próbki te zawierały w ilości kilku procent

azot, zaś niektóre z nich także tlen i dwutlenek węgla.

Widma masowe wszystkich zbadanych próbek gazowych wykazują silne maksima, odpowiadające masom atomowym 16,15,14,13 i 12. Ta grupa wierzchołków jest charakterystyczna dla jonów metanu CH_4^+ i produktów rozpadu cząstki CH_4 na jony CH_3^+ , CH_2^+ , CH^+ i C^+ . Próbką gazowa I, zawierająca bardzo dużo bo aż 96% metanu (objętościowo), dała widmo w przedziale liczb masowych 16–12 widoczne na rys. 3. Jeżeli wysokość wierzchołka 16 przyjąć za 100% to natężenie wierzchołka 15 wyniesie 88%, 14—29%, 13—9,5% i wierzchołka 12—1,2%.

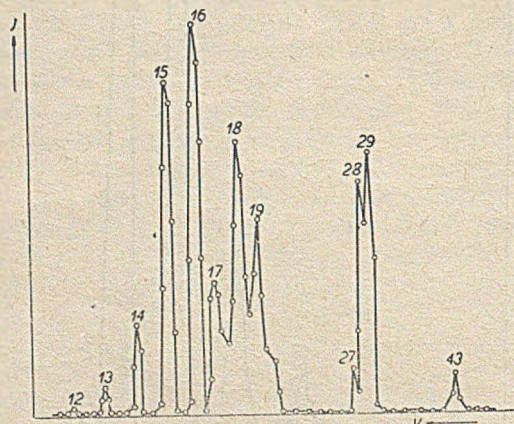
Oprócz metanu próbki gazowe zawierały w znacznej już mniejszej ilości etan, propan, butan i azot. W wyniku tego w ich widmach wystąpiły maksima odpowiadające liczbom masowym 27,28,29,43 i 44, charakterystyczne dla wymienionych gazów. Ponieważ próbki nie były osuszone, widoczne są także wierzchołki 17 i 18, odpowiadające jonom OH^+ i OH_2^+ .

Próbka gazowa II o składzie chemicznym CH_4 —80,64%, C_2H_6 —6,3%, C_3H_8 —5,06%, C_4H_{10} —3,45%, wyższe węglowodory 1,85%, CO_2 —0,10%, O_2 —0,4%, N_2 —2,20%, posiada widmo masowe uwidocznione na rys.4. Natężenia maksimów względem wierzchołka 16 przyjętego za 100 są następujące: wierzchołek 16—100%, 15—85%, 14—27%, 13—5%, 12—2%, 27—10% 28—60%, 29—69%, 43—10%.

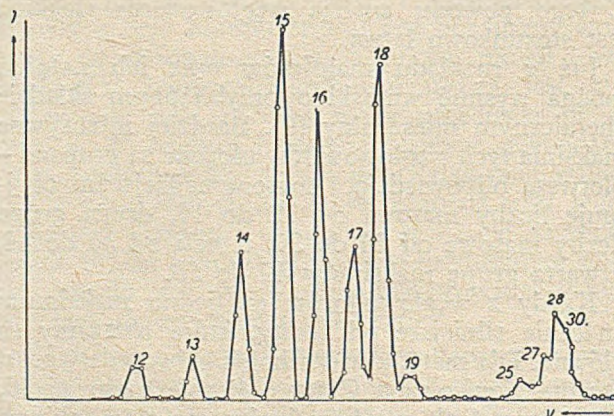
Została także zbadana próbka gazowa III, zawierająca CH_4 —87,74%, C_2H_6 —1,78%, C_3H_8 —1,99%, C_4H_{10} —1,73%, C_5H_{12} , węglowodory cięższe—1,58%, CO_2 —1,42%, O_2 —0,50%, N_2 —4,46%.

Otrzymane widmo masowe posiadało wierzchołki o natężeniach: 16—100%, 15—57%, 14—13,4%, 12—0,58%, 28 i 29—54%, 32—7%, 44—5,2%. W zestawieniu pominięte zostały wierzchołki pochodzące od zanieczyszczenia wodą oraz wierzchołki mniejsze. Istnienie maksimum 44 należy tłumaczyć obecnością dwutlenku węgla zaś maksimum 32 domieszką tlenu, prawdopodobnie z powietrza.

Oprócz podanych próbek gazowych o znanym składzie chemicznym przebadana została także mie-

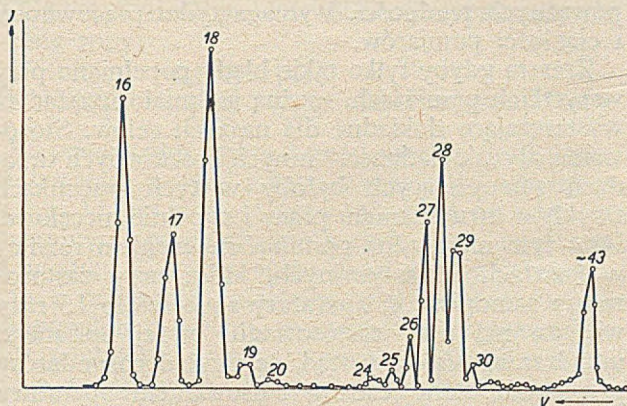


Rys. 4. Widmo masowe próbki II o zawartości 80,64% metanu.



Rys. 5. Widmo masowe gazolu o zakresie 12-25 jednostek masy atomowej.

szanina węglowodorów znana pod nazwą gazolu. Otrzymano charakterystyczne dla węglowodorów grupy maksimów podane na rys. 5, 6 i 7. Podobnie jak i podane na rys. 3 i 4 widma próbek, widmo masowe gazolu zostało wykreślone zmianą napięcia przyspieszającego jony przy ustalonym na czas pomiaru natężeniu pola magnetycznego. Celem objęcia całego zakresu mas od 12 do 60, widmo to zostało rozbite na trzy części, odpowiadające prądom w cewkach elektromagnesu 0,4 A, 0,5 A i 0,75 A



Rys. 6. Widmo masowe gazolu o zakresie 16-30 jednostek masy atomowej.

i odpowiednio coraz większym natężeniem pola magnetycznego w szczelinie. Na osiach poziomych wykresów zaznaczone zostały napięcia przyspieszające jony. Wartości napięć otrzymamy, mnożąc podane liczby przez 11. Dla napięć niższych od 500 V czułość spektrometru maleje i w wyniku tego wysokości wierzchołków nie są już więcej proporcjonalne do prądów jonowych (12).

Na wykresie rys. 5 widzimy grupę maksimów 16, 15, 14, 13 i 12. Rozkład natężeń w tej grupie wierzchołków jest jednak zupełnie inny niż w przypadku omawianych poprzednio mieszanin gazowych o dużej zawartości metanu (13). Wierzchołek liczby masowej 15 jest znacznie wyższy od wierzchołka 16. Natężenie maksimum 14 wynosi przeszło 50% natężenia maksimum 16. W przypadku gazolu ta grupa wierzchołków może należeć tylko częściowo do metanu i jego produktów rozpadu. Szczególnie wierzchołki 15 i 14 są produktami rozpadu węglowodorów cięższych, dających jony CH_3^+ i CH_2^+ .

Istnienie maksimów 17 i 18, a także 20 należy tłumaczyć widmem reszkowym wody. Maksimum 17 pochodzi od jonu OH^+ , 18 jest wytworzone przez jon OH_2^+ , zaś maksimum o liczbie masowej 20 ma prawdopodobnie pochodzenie izotopowe i odpowiada cząsteczce wody, w skład której wchodzi jeden atom O^{18} względnie H^2 . Trudniej wytłumaczyć pochodzenie wierzchołka 19. Podobną trudność sprawia wyjaśnienie pochodzenia małych wierzchołków 35 i 36.

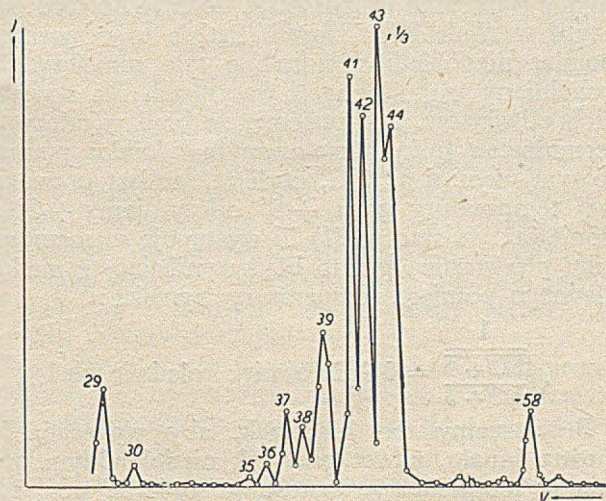
Za wyjątkiem tych trzech niewielkich wierzchołków, maksima 25—30 w grupie drugiej, 37—44 w grupie trzeciej i nierozdzielone jeszcze wierzchołki w grupie czwartej, dają się wytłumaczyć obecnością propanu i butanów.

Słabe maksimum 25 pochodzi prawdopodobnie od niewielkiej domieszki etanu.

Na obecność natomiast propanu wskazuje wierzchołek 44, który w widmie masowym butanów też występuje, ale znacznie słabiej.

W grupie trzeciej widoczny jest wierzchołek 43, przewyższający wszystkie inne najmniej trzykrotnie. Ten wierzchołek występuje silnie u butanów i wskazuje na ich obecność w gazolu. Także do widm butanów należy nierozdzielona grupa 57—58—59.

Przeprowadzona analiza masowa wykazuje, że w skład gazolu wchodzi propan, butan, izobutan, metan oraz w niewielkich ilościach etan. Bez pomocy analizy chemicznej trudno cokolwiek powiedzieć o obecności azotu, którego wierzchołki 14 i 28 są pokryte przez jony węglowodorów. Brak wierzchołka 52 świadczy o nieobecności tlenu.



Rys. 7. Widmo masowe gazolu o zakresie 29-59 jednostek masy atomowej.

Otrzymane widma masowe były reprodukowalne w granicach kilku procent (14). Posiadana aparatura zezwala więc na przeprowadzenie nie tylko analizy jakościowej lecz i ilościowej. W tym celu należałoby jednak opracować widma masowe poszczególnych składników mieszanin węglowodorów. Dane zawarte w literaturze, ze względu na różne warunki doświadczalne, okazały się do celów dokładnej analizy ilościowej mało przydatne.

(Artykuł napisany na podstawie pracy wykonanej na zlecenie Instytutu Naftowego).

Literatura

- Lewin, Anal. Chem. 23, 231, (1951).
- Aldrich L.T., Nier A.O., Phys. Rev. 74, 1590, (1948).
- Vaughan A., Phys. Rev. 38, 1687, (1931).
- Kallman H., Rosen B., Z.f. Phys. 61, 61, (1950).
- Washburn H.W., Phys. Rev. 70, 559, (1946).
- Kelley H.M. Anal. Chem. 23, 1081, (1951).
- Eden M., Burr B.E., Pratt A.W., Anal. Chem. 23, 1735, (1951).
- Reis T., Buzon J., Nief G., Revue de L'Institut Français du Pétrole et Annales des Combustibles Liquides, 5, 91, (1950).
- Rock S.M., Anal. Chem. 23, 261, (1951).
- Hipple J.A., Phys. Rev., 69, 347, (1946).
- Hipple J.A., Phys. Rev., 71, 594, (1947).
- Żuk W., Annales U.M.C.S., Vol. IV, 67, (1949).
- Lincoln G., Smith, Phys. Rev., 51, 263, (1937).
- Start C.E., Lane T., Anal. Chem., 21, 572, (1949).

Mgr Inż. Czesław Hakiel
Akademia Gorniczo-Hutnicza

622.321.001.42

Systematyczne pomiary w terenie jako podstawa racjonalnej eksploatacji ropy

(Dokończenie)

Pomiar temperatury gazu jest kłopotliwy, jeżeli odcinek pomiarowy wykonano w sposób uproszczony, tak jak na rys. 2. Należy wówczas uczynić kompromis między wymogami dla poprawnego pomiaru temperatury, a uproszczeniem ruchowym i – wbrew regułom – przyłożyć termometr do rurociągu, owijając go wraz z rurociągiem taśmą bawełnianą, a po kilkuminutowym odczekaniu odczytać wskazanie termometru, dodając do tego odczytu w ziemi kilka stopni. Będzie to oczywiście pomiar niedokładny, jednak o tyle mniejszy, że popełniany w podobnych warunkach dla wszystkich odwiertów. Przypuśćmy, że błąd w odczycie termometru (przy zaizolowanym odcinku pomiarowym) wynosi aż 6°C , czyli że zamiast prawdziwej temperatury gazu $+9^{\circ}$ odczytujemy $+3^{\circ}\text{C}$. Ponieważ we wzorze (1) T występuje w mianowniku pierwiastka, przeto błąd wynikający z niedokładnego pomiaru temperatury wyniesie:

$$1 \cdot \frac{\sqrt{213+9}}{\sqrt{273+3}} = 0,987, \text{ a więc zaledwie ok. } 1\%$$

Przytaczamy ten rachunek, aby wykazać, że można śmiało, nawet przy tak niedokładnym pomiarze temperatury, zastosować opisane powyżej urządzenie pomiarowe.

Drugi błąd może powstać, jeżeli odcinek pomiarowy przed zwężką jest zbyt krótki. Według ostatniego wydania niemieckich norm dla mierzenia przepływu gazu (DIN. 1952) przy najniekorzystniejszych warunkach, tj. gdy przed odcinkiem pomiarowym zasuwa jest lekko uchylona, długość odcinka ma stanowić 100-krotną średnicę rurociągu. Okazuje się jednak, że przy zastosowaniu dyszek uspakajających i przy długości odcinka pomiarowego przed zwężką ok. $50D$ – błąd pomiarowy jest rzędu poniżej 1%. Praktycznie, np. dla rurociągu 1" długość odcinka przed zwężką wynosiłaby około 130 cm, co jest zupełnie łatwe do wykonania.

Trzeci błąd pochodziłby stąd, że niema w wyżej podanym rozwiązaniu urządzenia rejestrującego i że mierzymy doraźnie, w najlepszym razie raz na dobę. Postąpić należy wówczas następująco. Należy zebrać pewną ilość odwiertów w jeden wspólny gazociąg, na którym trzeba zmontować albo urządzenia rejestrujące („CIM“, „Foxboro“ lub „Oros“), albo po prostu zwężkę i w tym punkcie należy robić pomiar dokładniej i częściej, np. dwa lub kilka razy dziennie. Równocześnie należy podzielić odwierty danej grupy na dwie kategorie. W jednej będą się znajdowały odwierty o regularnej produkcji gazu, w drugiej zaś – odwierty o zmiennym wypływie gazu. Na podstawie pomiaru na głównym węźle wprowadzi się poprawkę ze

względu na zmienny wypływ gazu drugiej grupy odwiertów. Jak widzimy, zadanie nie przedstawia poważnych trudności, wymaga tylko pracowitości i ciągłości pomiarów.

Zresztą gdyby tylko takie błędy popełniano przy wszystkich pomiarach, można je śmiało uważać za wystarczająco dokładne dla naszych celów. Stosowanie dla „dokładności“ innych kosztownych urządzeń samopiszących byłoby w tych warunkach zwykłym utrudnieniem pracy i zupełnie niecelowe. Poza tym nie można pominąć milczeniem różnicy w kosztach inwestycyjnych, które przy zastosowaniu samopiszącej aparatury są przeszło 15 razy większe niż przy zastosowaniu wyżej opisanego urządzenia. Widzimy stąd, że względ gospodarczy przemawia stanowczo za stosowaniem aparatury uproszczonej.

Bardzo ważnym rozdziałem w zagadnieniu kontroli ruchu jest obliczanie wyników z dokonanych pomiarów. Jasne jest, że przy dużej ilości pomiarów wyliczanie wartości wg podanych wzorów zajęłoby wiele czasu. Jeśli dodamy do tego codzienne laboratoryjne oznaczenie ciężaru właściwego gazu, jego wartości opałowej, zanieczyszczenia i zawartości gazoliny, poza tym badanie ropy i wody, widzimy, że konieczne jest dalsze usprawnienie naszej techniki pomiarowej. Polegać ono będzie na skonstruowaniu nomogramów dla warunków lokalnych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, by nie stosować „dokładnych pomiarów“ gdy nie jest to konieczne, a nawet wręcz dla tempa pracy szkodliwe. Wzór (1) powinniśmy stosować, gdy

$$\frac{P_1 - P_2}{P_2} > 0,05$$

Można z góry stwierdzić, że taki wypadek w naszych warunkach zaisniewa dość często, tzn. że dla danego otworu, w zwężce pomiarowej ciśnienie statyczne oraz spiętrzenie będzie za duże. Niemożliwe jest wymieniać w takich wypadkach zwężki, ponieważ byłoby to niepotrzebnym utrudnieniem ruchu. Wymianę taką stosujemy tylko wówczas, gdy szybkości przepływu są bardzo duże. W wielu jednak wypadkach możemy śmiało pozostawić mniejsze zwężki, a nawet mierzyć i liczyć wg prostszego wzoru (2). Ma to jeszcze i tę zaletę, że nie musimy przemontowywać manometru dla pomiaru ciśnienia statycznego, co byłoby konieczne, ponieważ we wzorze (1) ciśnienie statyczne mierzone jest przed zwężką, zaś we wzorze (2) natomiast za zwężką. Dla oceny przeliczymy dwa przykłady dla tych samych warunków, lecz dla dwu różnych sposobów pomiaru, a więc jeden wg wzoru (1), drugi zaś wzoru (2).

Niech średnica przelotu zwężki $d = 8$ mm, $\alpha = 0,7$, $h = 46$ mm Hg, $P_2 = 900$ mm Hg abs, $s = 0,65$, $T = +15^\circ\text{C}$. Ze wzoru (2) obliczymy:

$$V_N = 0,011 \cdot 0,7 \cdot 0,64 \sqrt{\frac{595 \cdot 900}{0,65 \cdot 288}} = 0,263 \text{ Nm}^3/\text{min}$$

Przyjmijmy, że taki przepływ utrzymywał się przez całą dobę równomiernie i że w tym czasie odwiert ten wyprodukował 1280 l ropy o cięż. wł. 0,86 (w warunkach pomiarowych). Obliczymy teraz już łatwo wykładnik gazowy produkcji (WG), czyli ilość gazu w Nm^3 , przypadającą na 1 tonę ropy:

$$\text{WG} = \frac{\text{Gaz}}{\text{Ropa}} = \frac{0,263 \cdot 1440}{1,28 \cdot 0,86} = 344 \text{ Nm}^3 \text{ gazu/l t ropy}$$

W powyższym obliczeniu ujęto całą ilość gazu, wypływającą z ropą, a więc w ujęciu wg schematu na rys. 1. Jest to ilość gazu mierzona na odcinku kontrolnym, pomniejszona o ilość gazu, mierzona na odcinku 2, a więc suma ilości gazu wypływającego z przestrzeni pierścieniowej między rurami pompowymi a rurami, w których są zapuszczone rury pompowe, oraz gazu wypływającego z ropą z rur pompowych. Natomiast w tym rachunku pominąć musimy tę ilość gazu, jaka przepływa przez odcinek pomiarowy 2, ponieważ są to tzw. gazy „spoza rur“, pochodzące zazwyczaj z innego horzontu.

W danym przykładzie liczbowym $P_1 = 900 + 46 = 946$ m m Hg abs., a więc $\frac{P_1 - P_2}{P_2} = 0,051 > 0,03$,

czyli, ściśle biorąc, nie powinniśmy używać wzoru (2), lecz wzór (1). Przyjmijmy, że $\varepsilon = 1,1$ i obliczmy ilość gazu wg wzoru (1)

$$V_N = 0,011 \cdot 0,7 \cdot 1,1 \cdot 0,64 \cdot \sqrt{\frac{595 \cdot 946}{0,65 \cdot 288}} = 0,297 \text{ Nm}^3/\text{min}$$

a więc wykładnik gazowy w tym wypadku miałby wartość:

$$\text{WG}_1 = \frac{0,297 \cdot 1440}{1,28 \cdot 0,86} = 387 \text{ Nm}^3 \text{ gazu/l t ropy}$$

W naszej praktyce jest to błąd bez znaczenia, czyli możemy do pewnej granicy mierzyć i liczyć według uproszczonego wzoru (2), co upraszcza i usprawnia nasze pomiary. Racjonalna gospodarka złożem ropnym wymaga aby bezwzględnie utrzymywać wykładnik gazowy na niskim poziomie, bowiem w ten sposób gospodarzmy oszczędnie energią złożową i zwiększymy sumaryczne wydobyte ropy ze złoża. W naszej praktyce korzystna wartość wykładnika gazowego waha się między 200 a 400; jeśli wartość ta przekroczy liczbę 600 należy raczej zmniejszyć odbiór gazu, nawet kosztem zmniejszenia wydobywania ropy, gdyż w przeciwnym razie możemy doprowadzić do bardzo niepożądanych przebitok gazowych, powodujących ujemny wynik zabiegów eksploatacyjnych, bowiem gaz jako źródło energii i siły motorycznej, powodującej dopływ ropy ze złoża do odwiertu – płynie wówczas po linii najmniejszego oporu, sam obok ropy, która pozostaje w złożu.

Natomiast utrzymanie wykładnika gazowego na odpowiednim poziomie daje w końcowym efekcie poważne zwiększenie sumarycznego wydobywania ropy ze złoża.

W razie wzrostu wartości wykładnika gazowego celowe jest dla jego zmniejszenia stosowanie w odwiercie przeciwcisnienia na eksploatowane złożo przez pozostawienie w odwiercie stałego słupa płynu o pewnej wysokości, co najmniej takiego, by płyn pokrywał całkowicie horyzont produkcyjny. Musimy się przy tym liczyć z początkowym zmniejszeniem dopływu ropy do odwiertu, po pewnym jednak czasie produkcja wzrasta, a w rezultacie ogólne wydobywanie ropy ze złoża będzie większe.

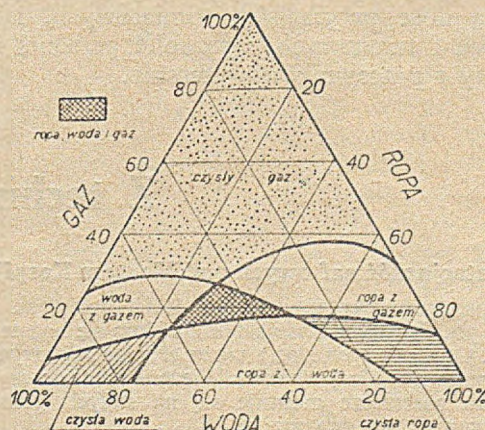
Widzimy zatem, jak ważną rolę w eksploatacji odgrywają pomiary ropy i gazu, ale tylko pomiary stałe i starannie wykonane. To, że w wielu wypadkach wyniki zabiegów eksploatacyjnych były ujemne, można z reguły przypisać niedbałej kontroli lub zupełnemu jej brakowi, wynikającej z niechęci lub nieumiejętności wykonywania pomiarów.

Dalszym ważnym problemem jest dokładne codzienne raportowanie ilości wydobytej ropy, na podstawie którego kreśli się wykresy produkcji. Wykreślone krzywe produkcji ropy oddają olbrzymie usługi dla kontroli wydobywania i możemy przy ich pomocy orientować się odnośnie kierunku, w jakim postępuje eksploatacja.

Jak z powyższego widzimy, racjonalna eksploatacja wymaga ustawicznej czujności i obserwacji oraz umiejętności dostosowania się do zmiennych warunków.

W obecnym okresie eksploatacji należy więcej poświęcić uwagi takim zagadnieniom jak poznanie zjawiska powrotnej kondensacji, chociaż przy obecnym stanie naszych pól naftowych nie jest to zadanie najważniejsze.

O wiele ciekawsze i aktualniejsze jest poznanie zupełnie nowego kierunku wiedzy eksploatacyjnej – podziemnej hydrauliki. Opiera się ona na prawach filtracji dwu faz w porach piaskowca roponośnego. Stosunki jakie panują w złożu przedstawia obrazowo tzw. trójkąt Leveretta i Lewisa (rys. 3). Na każdym z boków trójkąta równobocznego wykreślono podziałkę dla procentowych



Rys. 3. Stosunki nasycenia piaskowca ropą, wodą i gazem.

zawartości jednej z faz, a mianowicie dla fazy gazowej i dla dwu składników fazy ciekłej, tj. dla wody i ropy.

Z istniejących w złożu naftowym trzech rodzajów wód, związanej (rodzimej), okalającej i podścielającej, woda okalająca czyli brzeźna może być w pewnych warunkach poważnym instrumentem w ręku kierownika eksploatacji dla zwiększenia wydobywania ropy.

Na zasadzie rys. 3 postaramy się pokrótce wyjaśnić stosunki między ropą, wodą, gazem i powierzchniową ziarną piaskowca. Na rysunku tym, krzywe w obrębie trójkąta ograniczają istotne nasycenie piaskowca pewną fazą dla danego złoża. Każdy punkt w polu trójkąta obrazuje nam stosunki panujące w tym piaskowcu. I tak wszystkie punkty znajdujące się w polu zakreskowanym poziomo, odnoszą się do takich wartości procentów nasycenia, dla których z piaskowca płynie tylko czysta ropa. Pole zakreskowane pionowo odpowiada warunkom, w których otrzymamy tylko czystą wodę (solankę). Pole zakropkowane u góry odpowiadałoby wypływowi samego gazu. Podwójnie zakreskowane pole obrazuje warunki, w których przepływa przez piaskowiec mieszanina wszystkich trzech faz, tj. ropy, wody i gazu. Pozostałe trzy pola odpowiadają stosunkom opisanym na wykresie.

Wykresy takie wyjaśniają stosunki panujące w złożu roponośnym i pomagają wydatnie do zastosowania odpowiedniego postępowania, celem zwiększenia wydobywania ropy. Były np. wypadki, że w odwierconym otworze otrzymano czystą wodę, a po przestudiowaniu stosunków nasycenia w danym złożu i zastosowaniu pewnych zabiegów otrzymano znaczne ilości ropy z terenu, który w innym przypadku byłby uznany za jałowy. Poznanie tych stosunków złożowych wskazuje również środki prowadzące do zwiększenia ogólnego wydobywania ropy ze złoża, tak że pozostawimy pod koniec okresu eksploatacyjnego nie 80%, jak dawniej, lecz zaledwie 30 lub nawet mniej procent ropy w złożu.

Zastosowanie tych nowych zdobyczy wiedzy i praktyki nie jest ani zupełnie proste ani też łatwe. Należy bowiem gruntownie przepracować cały szereg zagadnień od strony teoretycznej, wykonać pokąźną ilość przyrządów pomiarowych, laboratoryjnych i terenowych, wyszkolić personel laboratoryjny i pracowników w terenie.

W wielu wypadkach zastosowanie nowoczesnych metod w eksploatacji będzie na naszych polach niemożliwe ze względu na braki w dokumentacji starych dat odwiertów. Również brak całego szeregu przyrządów wgłębnych do pomiaru ciśnienia na dnie odwiertu, do poboru próbek cieczy ze spodu odwiertu w takim stanie, w jakim się one tam znajdują, jak również brak urządzeń do badania tych próbek nie pozwala na szybkie zastosowanie nowoczesnych naukowych metod w eksploatacji.

Realny program na najbliższą przyszłość dla naszych pól eksploatacyjnych powinien wyglądać następująco:

1. Zakończenie bez reszty nieracjonalnej eksploatacji stosowanej w okresie pierwszym wraz z jej ujemnymi skutkami.
 2. Stosowanie zabiegów wprowadzonych częściowo u nas w okresie drugim, przy czym należy opierać się na stałe i systematycznie wykonywanych pomiarach dla wszystkich odwiertów.
 3. Prowadzenie systematycznego codziennego raportowania wydobywania ropy, wody i gazu, a przede wszystkim ciśnienia głowicowego, jak również prowadzenie systematycznych zapisków analiz jakościowych ropy, wody i gazu i wyciąganie z tych wszystkich zapisków właściwych wniosków.
 4. Obsadzenie w jak najkrótszym czasie wszystkich grup eksploatacyjnych fachowcami, wykazującymi się odpowiednim wykształceniem teoretycznym i znajomością potrzebnych im prac laboratoryjnych.
 5. Przygotowanie laboratoriów i urządzeń dla badań naukowych, jako nieodzownych dla okresu trzeciego.
 6. Wprowadzenie stopniowe w terenie - początkowo w formie doświadczałnej - nowych zdobyczy wiedzy.
 7. Przygotowanie fachowców i terenu do ostatecznego przejścia w trzeci okres eksploatacji.
- Bez systematycznych pomiarów i dokładnego oraz prawdziwego raportowania nie ma mowy o jakichkolwiek racjonalnych pracach eksploatacyjnych. Dlatego sądzimy, że praktyczne zastosowanie powyższych wskazówek przyniesie w ostatecznym wyniku poważne zyski w postaci zwiększonego wydobywania ropy, gazu i gazoliny, kluczowych surowców dla naszego gospodarstwa narodowego.

Z techniki radzieckiej

Eksploatacja złóż naftowych pod Morzem Kaspijskim

Badania przeprowadzone w okresie lat ubiegłych wykazały, że pod Morzem Kaspijskim znajdują się bogate złoża naftowe. Otwarcie tych złóż a także eksploatacja wymagają zastosowania specjalnej techniki. Wieże wiertnicze oraz całe urządzenia wiertnicze montuje się na stałych pontonach zakotwiczonych do dna morza.

Praca wiertaczy jest poważnie utrudniona w porze zimowej przez burze śnieżne. Poza tym eksploatuje się ropę naftową na szeregu wysepek rozsianych po Morzu Kaspijskim. Między innymi u wybrzeży wyspy Arten znajduje się

kopalnia ropy z wysoką produkcją. Do dyspozycji kopalni znajdują się przewoźne wiertnice zmontowane na statkach.

Wiercenie do 5000 m

Trust Ordżonikidzenieft przystąpił w rejonie Ordżonikidze pod Ba'ku do wiercenia otworu, którego głębokość ma osiągnąć 5000 m. W styczniu 1950 r. osiągnięto 2300 m głębokości. Przy robotach wiertniczych na tym odwiercie zatrudnia się specjalną ekipę przeszkoloną w wierceniach głębokich. Wiertnica typu ciężkiego i całe urządzenie do tego wiercenia zostało wykonane przez radziecki przemysł.

Jan Rogowski
Sokr. KW PZPR w Rzeszowie

622.52.002

Zagadnienia przemysłu naftowego na tle VII Plenum KC PZPR

(Referat wygłoszony na naradzie aktywu polityczno-gospodarczego w Krośnie dn. 11. VII. 1952 r.)

W dniach 14 i 15 czerwca br. odbyło się w Warszawie VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którym Przewodniczący KC PZPR Towarzysz Bierut wygłosił referat na temat: „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”.

Przed partią naszą stają dziś szczególnie poważne i odpowiedzialne zadania. Jesteśmy w okresie decydującym o pomyślnej realizacji naszego Planu 6-letniego, w którym sprawa uprzemysłowienia i gospodarczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił wytwórczych na bazie nowoczesnej techniki koncentruje w sobie szereg najważniejszych i trudnych zagadnień.

VII Plenum naszej Partii dało bilans osiągnięć z ubiegłego okresu. Zostały wyknięte i zanalizowane nasze braki, nasze słabe miejsca, zostały jasno zanalizowane te braki i słabości. W reasumcji wskazano nam konkretnie drogę, którą należy kroczyć dla usunięcia wskazanych braków.

Na wstępie autor omówił sytuację międzynarodową na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu i imperializmu a wzrostu sił obozu pokoju i demokracji, obejmującego już dzisiaj trzecią część ludności świata. Następnie przeszedł do zagadnienia dysproporcji wytwórczej między miastem i wsią. Analizując przyczyny wywołujące pewne niedociągnięcia w zaopatrzeniu ludności pracującej w niezbędne produkty rolne, mające swe źródło w indywidualnej strukturze gospodarczej wsi udowodnił, że w interesie każdego pracownika naftowego jest przekształcenie gospodarki drobnotowarowej wsi w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej i że obowiązkiem każdego robotnikanaftciarza jest udzielanie jak najdalej idącej pomocy w tym kierunku. Po omówieniu tych ogólnokrajowych zagadnień autor przeszedł do właściwego celu narady — analizy działalności przemysłu naftowego w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR

Jeśli przyjmujemy przeróbkę ropy naftowej, liczoną wg wartości r. 1949 za 100, to wskaźnik produkcji wynosił w 1950 r. 120, w r. 1951 — 168, a w planie na r. 1952 — 224, ma on zatem o 25 punktów większy wzrost aniżeli średnio cały przemysł polski, ma również znacznie szybsze tempo rozwoju, aniżeli to wynika z jego planu 6-letniego,

który odpowiednio określił o wzroście produkcji w r. 1950 na 107,5, w 1951 r. na 149, zaś w r. 1952 na 163 w odniesieniu do wskaźnika z r. 1949 (=100). Przyspieszenie tempa rozwoju zachodzi na odcinku przeróbki, natomiast w wydobyciu ropy tempo to jest słabsze, aniżeli zakładał plan 6-letni nafty, mimo że — jeśli przyjmiemy wydobycie ropy z roku 1949 za 100 — za rok 1950 wskaźnik wydobycia wynosi 106,8, za rok 1951 — 118, zaś w planie na rok bieżący ma on wynieść 139.

Mimo wykazanego wzrostu, plany operatywne na odcinku produkcji ropy są na przestrzeni ostatnich kwartałów systematycznie niewykonywane. Plan za I półrocze wykonano w 98%.

Przeróbka ropy, oparta o surowiec krajowy i importowany, wskazuje na dążność do zaspokojenia rynku krajowego w produkty, pochodzące z własnych rafinerij.

Jednakże za tą tendencją nie nadąża rozwój krajowego wydobycia ropy naftowej, która miałaby jeśli nie w pełni, to w każdym razie w przeważającej mierze zaspokajać potrzeby surowcowe przemysłu rafineryjnego.

Przemysł naftowy osiągnął pewne pozytywne wyniki na odcinku geologicznym. Służba geologiczna pracuje nieco lepiej i dokładniej. Stworzenie szerokiej i pewnej podstawy surowcowej, która pozwoli na wykonanie zadań produkcyjnych, zakreślonych planem państwowym, jest sprawą aczkolwiek pozytywnie zapoczątkowaną, tym nie mniej jednak daleką jeszcze od rozwiązania.

Mimo pewnych osiągnięć, problem rezerw nie został przez służbę geologiczną przemysłu naftowego rozwiązany w sposób gwarantujący pewne osiągnięcia produkcyjne. Znaczną część otworów eksploatacyjnych wierci się jeszcze na polach nieokonturowanych, co stawia wyniki części wierceń eksploatacyjnych pod znakiem zapytania.

Służba geologiczna przemysłu powinna prowadzić politykę poszukiwawczą w sposób gwarantujący jak najszybsze uzyskanie okonturowanych rezerw, które staną się podstawą realnego planowania wydobycia ropy. Dczyż służby geologicznej przy przeprowadzaniu prób na otworach poszukiwawczych nie mogą być tak — jak to się dzieje obecnie — przeciągane, gdyż powoduje to opóźnienie w uzyskaniu wyników, naraża przemysł na niedostateczne wykorzystanie urządzeń wiertniczych.

Do osiągnięć przemysłu naftowego zaliczyć należy polepszenie wydajności pracy. Wartość produkcji na jednego robotnika produkcyjnego w roku 1950 osiągnęła wskaźnik 103,7, w roku 1951 — 131, a za 5 miesięcy bieżącego roku 141,4 w stosunku do r. 1949, liczonego za 100.

Przemysł naftowy posiada również pewne choć niedostateczne osiągnięcia na odcinku postępu technicznego i mechanizacji; elektryfikacja, gazyfikacja, zdobywają sobie prawo obywatelstwa w tym przemyśle.

Do niewątpliwych osiągnięć technicznych należy systematyczne wprowadzenie wierceń obrotowych w kopalnictwie oraz ulepszenie procesów technologicznych w rafineriach, znajdujące pozytywne odbicie we wzroście wydajności.

Na odcinku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysł naftowy osiągnął w roku 1951 w stosunku do 1950 — 4,98% oszczędności, a w okresie od stycznia do kwietnia br. obniżenie kosztów produkcji wynosi 8,34%.

Przemysł naftowy wykazuje jednak szereg braków, które wyrażają się głównie w tym, iż nie wykonuje on swych zadań państwowych na odcinku produkcji ropy oraz w realizacji planów wiertniczych. Braki te są przede wszystkim rezultatem nie dość szybkiego wprowadzenia nowych metod pracy, których wymaga nowa sytuacja, zgodnie z wytycznymi VII Plenum.

Przed przemysłem naftowym stoją poważne i trudne zadania, poważniejsze i znacznie trudniejsze od tych, które stawały przed przemysłem w poprzednich latach. Wynikają one ze wzrastających potrzeb rozwijającego się przemysłu i rolnictwa. Trzeba jednak, by wszyscy pracownicy przemysłu naftowego zrozumieli, że sprawa nie sprowadza się tylko do nowych, większych i trudniejszych zadań, ale — jak powiedział na VII Plenum KC PZPR Towarzysz Bierut — „Główna przyczyna trudności i przeszkód, na które obecnie napotykaamy, polega na tym, że warunki rozwoju przemysłu zmieniły się, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, nowych metod kierownictwa. Szereg zaś naszych instytucji i działaczy gospodarczych zmiany tej sytuacji nie dostrzega, konieczności nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa nie widzi i pracując po staremu w nowej sytuacji nie może, rzecz jasna, osiągać w swojej pracy pomyślnych wyników“.

Wiele błędów, braków i niedociągnięć w pracy, w każdej dziedzinie i na każdym szczeblu, obserwujemy na tym tle w przemyśle naftowym.

Weźmy np. jedno z pierwszych zagadnień poruszonych w referacie Towarzysza Bieruta — zagadnienie sił roboczych. Zagadnienie to nie znalazło w przemyśle naftowym właściwego rozwiązania. Kierownicy zakładów produkcyjnych nie wykazują dostatecznej troski o uzasadnione, celowe i planowe zapotrzebowanie robotników. Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że plany zatrudnienia są za wysokie, podczas gdy na naradach roboczych z kierownikami zakładów produkcyjnych słyszy się ciągle utyskiwanie na brak ludzi

i etatów, czym bardzo często tłumaczy się niewykonanie zadań produkcyjnych. Tymczasem przyczyny leżą gdzie indziej.

W wielu zakładach przemysłu naftowego nie podjęto pracy, która pozwoliłaby wyzwolić rezerwy siły roboczej. Nie analizuje się pracy każdego pracownika z zakresu czynności, jaki został ustalony dla jego stanowiska pracy, nie bada się czy i w jakiej mierze jest wykorzystywany 8-godzinny dzień pracy, za mało zwraca się uwagi, czy każdy pracownik znajduje się na właściwym stanowisku.

Zatrudnianie kobiet

Nie docenia się również w przemyśle naftowym zagadnienia zatrudnienia kobiet. Przyczyna zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet leży w oporze i przesądach kierownictwa zakładów, w nieufności, będącej wyrazem pozostałości burżuazyjnego stosunku do kobiety, stosunku zależności i nieuznawania w kobiecie równoprawnego człowieka. O niewłaściwym stosunku do zatrudnienia kobiet świadczą fakty przesuwania kobiet z produkcji do robót pomocniczych w kancelarii, do robót porządkowych itp. Taki stosunek do zatrudnienia kobiet stwierdzony został w II Zespole Kopalń Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego a także w Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym.

Szczególnie duże opory w tej dziedzinie istnieją w Kopalnictwach Naftowych, a przeciw cały szereg stanowisk pracy, jak np. zapinaczy kieratowych, motorowych, destylatorów w gazoliniarniach, pomiarowych i dziesiątki innych zawodów — za wyjątkiem najcięższych — można i należy powierzać kobietom. Trzeba tylko, aby poszczególne dyrekcje akcję tę podjęły i planowo realizowały.

Wydajność pracy a ustalenie norm

Z zagadnieniem sił roboczych wiąże się bardzo ściśle sprawa norm pracy. Na tym odcinku przemysł naftowy posiada niestety dużo zaniedbań. Brak norm, przede wszystkim na ujęcie całości prac przy wierceniu, niekompletne normy do prac przy obróbce odwiertów, zupełny brak norm obsługi kieratu, a w końcu brak większości norm dla prac warsztatowych — to zasadniczy mankament przemysłu naftowego, to kłoda na drodze postępu w realizacji zadań wynikających z planu. Dotychczasowy stopień zakordowania robót w przemyśle naftowym nie jest wystarczający. Na przestrzeni miesiąca maja br. zakordowanie robót w przemyśle naftowym wynosiło 20,5%.

Z powyższego wynika, że większość roboczo-godzin jest jeszcze ciągle nieunormowana, tym samym spod naszej kontroli wymyka się uzyskany stopień wydajności pracy w większości godzin, przepracowanych w przemyśle naftowym. Stan ten trzeba jak najszybciej zmienić. Zmiany te winny iść w kierunku znormowania jak najrychlej wszystkich prac wiertniczych, eksploatacyjnych oraz robót warsztatowych.

Oczywiście, że do wykonania nakreślonych zadań na tym odcinku potrzebny jest aparat, składający się z wyszkolonych inżynierów i techników normowania oraz chronometrarzystów, których należy

wytypować i przeszkolić, by jeszcze w tym roku odrobić powstałe zaległości. Należy ponadto wytepić lekceważący stosunek do tego zagadnienia i nie dopuścić, aby ktokolwiek hamował postęp w tej dziedzinie. Należy również uświadomić wszystkich pracowników, że normy są tym czynnikiem, który podnosi wydajność pracy z jednej strony, a z drugiej stwarza właściwą podstawę do zwiększenia zarobków. Należy również jak najszybciej wyeliminować sprzeczności w dotychczasowych regulaminach płac, wynikające z nowych zasad normowania oraz uwzględnić wzmożenie tempa pracy i zwiększenie wydajności przez ustalenie właściwej materialnej zachęty.

Współzawodnictwo pracy

Na zwiększenie wydajności duży wpływ ma socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Dotychczasowe wyniki przemysłu naftowego na tym odcinku nie są jeszcze zadawalające. Ostatnio wprowadzono formy współzawodnictwa, tj. współzawodnictwo o najlepszego w zawodzie, o najlepszą kopalnię i zespół, zawieranie umów o współzawodnictwo, szeroko rozwinięte i stosowane w przemyśle węglowym, dały już dobre rezultaty. Niestety jednak te formy współzawodnictwa w przemyśle naftowym rozwijają się powoli.

Rozprowadzono wprawdzie książeczki umów o współzawodnictwie na najważniejszych stanowiskach w produkcji, wiele jednak z tych książeczek w ogóle niewypełnionych leży w szafkach pracowników. Wielu pracowników nie zrozumiało dokładnie charakteru i treści tej formy współzawodnictwa. Część winy za ten stan rzeczy ponoszą nasze organizacje partyjne, Związki Zawodowe, które nie wykazały troski o dostarczenie książeczek w odpowiedniej ilości egzemplarzy dla ogółu pracowników. Instrukcja nie dotarła do grupowych ani też do dozoru technicznego.

Wprowadzenie współzawodnictwa o najlepszego w zawodzie nie było należycie poparte odpowiednio mocną i zorganizowaną akcją masowo-polityczną. Przyczyną powolnego przyjmowania się tej formy współzawodnictwa jest również bardzo słabe zainteresowanie się tym zagadnieniem administracji zakładów, zwłaszcza dozoru technicznego, a przecież jasne jest, że bez współpracy z technikami nie można osiągnąć wyników we współzawodnictwie, nie można nim należycie pokierować. Zgodnie z uchwałą Rządu administracja odpowiada na równi ze Związkami Zawodowymi za współzawodnictwo pracy.

Z zestawień statystycznych wynika, że ilość współzawodniczących w okresie podejmowania obowiązków wzrasta, a w następnych okresach wyraźnie spada. Dowodzi to, że nie jest prowadzona systematyczna praca na tym odcinku.

Trzeba również podkreślić, że przy zobowiązaniach, zwłaszcza długofalowych, kontrola ich wykonania nie jest systematyczna i nie znajduje się na odpowiednim poziomie.

Podejmowaniu zobowiązań towarzyszyły również i błędy. Z winy kierownictwa zakładów w Gor-

lickim i Sanockim Kopalnictwie Naftowym podejmowano nierealne zobowiązania tylko dlatego, że kierownictwo tych zakładów nie zanalizowało realnych możliwości zmniejszenia zużycia gazu względnie zwiększenia wytwórczości gazoliny.

Rażącym przykładem braku współpracy administracji w organizacji współzawodnictwa jest sprawa zobowiązania kopalnictw naftowych, dotyczącego zahamowania spadku produkcji ze starych otworów. Zagadnienie niewątpliwie bardzo ważne a inicjatywa załóg, które podjęły na tym odcinku zobowiązania, jest niewątpliwie zdrowa i słuszna; poważnym i dużym błędem jest natomiast to, że dyrekcje kopalnictw naftowych ograniczyły się tu tylko do opracowania harmonogramu, nie precyzując bliżej warunków wykonania tych zobowiązań, nie organizując pomocy dla załóg w walce o ich wykonanie.

Wynika z tego, że kierownictwo zakładów, cały aktyw gospodarczy powinien znacznie więcej, aniżeli dotąd, troszczyć się o organizację współzawodnictwa, o pilnowanie realizacji ważnych dla rozwoju przedsiębiorstwa zobowiązań załóg, których inicjatywę należy usilnie rozwijać i popierać.

Zgodnie z wytycznymi VII Plenum przemysł naftowy, który wymaga dla wykonania swych zadań zapewnienia dostatecznej ilości sił roboczych, powinien to sobie zapewnić przez:

1. pełne wykorzystanie własnych rezerw wewnętrznych;
2. bezwzględną walkę z marnotrawstwem siły roboczej;
3. planowe zorganizowanie werbunku siły roboczej ze wsi, z którą przemysł terenowo jest bardzo silnie związany.

To są drogi, którymi kroczyć musi przemysł naftowy, by zabezpieczyć w dostateczny sposób swoje zakłady w siłę roboczą.

Mechanizacja

Przejdziemy z kolei do zagadnienia mechanizacji pracy, zwłaszcza do zagadnienia mechanizacji robót uciążliwych, pracochłonnych, względnie wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Otóż mechanizacja przewidziana w planie przemysłu naftowego na odcinku pracochłonnych robót ziemnych (doły łyżkowe, płuczkowe, plantaż pod budowę wież i urządzeń wiertniczych, na rurociągi wodne, ropne, gazolinowe itp.) miała wprowadzić takie maszyny, jak buldozery, kopaczki, transportery itp. Akcja ta nie została dotychczas w przemyśle naftowym zapoczątkowana.

Stwierdzić należy, że Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego nie walczył o przydzielenie tych urządzeń. Przydzielenie jednej kopaczki w roku bieżącym charakteryzuje znikome wyniki działalności na tym odcinku.

Przemysł naftowy zastosował wprowadzenie szeregu drobnych usprawnień, jak wprowadzenie wyciągów łańcuchowych, dźwigów w kuźniach i warsztatach oraz przyrządów do bezpośredniego zapinania otworów pompowanych do kół kieratowych, lecz nie miało to większego znaczenia dla zmniejszenia pracochłonności.

Dlaczego tak jest? Pochodzi to stąd, że bardzo wielu aktywistów naftowych odnosi się do sprawy mechanizacji zimno i obojętnie, nie docenia wagi małej mechanizacji, którą bez większego wysiłku inwestycyjnego można stosować z dużymi efektami gospodarczymi. Towarzysz Bierut w swoim referacie wyraźnie wskazał na drogi, którymi kroczyć powinien przemysł, a między innymi przemysł naftowy.

„Trzeba, ażeby zagadnienia forsowania wszechstronnej mechanizacji znalazły się w centrum uwagi całej naszej partii, wszystkich organizacji partyjnych i gospodarczych, wszystkich inżynierów, techników, konstruktorów i technologów, wszystkich racjonalizatorów i przodowników pracy, całej naszej klasy robotniczej.

Trzeba pobudzić inicjatywę w zakresie mechanizacji, trzeba szybko urzeczywistnić wszystkie słuszne projekty w tym zakresie, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu i pamiętać, że bez forsowania mechanizacji niemożliwe jest urzeczywistnienie naszych zadań“.

Szkolenie kadr

Przejdziemy z kolei do omówienia sprawy szkolenia kadr. Towarzysz Bierut w referacie na VII Plenum zwrócił uwagę, że zapewnienie siły roboczej dla zakładów nie sprowadza się tylko do zatrudnienia nowych i siłą rzeczy niewykwalifikowanych robotników. Przemysł nasz rozwija się nie tylko ilościowo, ale rozwija się i jakościowo.

System wierceń udarowych zastępujemy w coraz szerszym zakresie nowym systemem wierceń obrotowych. Wymaga to, by robotnicy nabyli kwalifikacji i umieli sprawnie posługiwać się tymi urządzeniami.

Modernizacja urządzeń rafineryjnych wymaga wyjątkowych kwalifikacji, dokładności i precyzji w pracy. W warunkach produkcyjnych przemysłu naftowego występują coraz większe potrzeby dokładnej i kwalifikowanej obsługi. Dlatego zagadnienie szkolenia kadr, w szczególności systemem wewnątrz-zakładowym, jest sprawą bardzo dużej wagi; jest to jedyna praktyczna droga, która pozwoli na podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Jak się jednak to zagadnienie przedstawia w przemyśle naftowym?

Do szkolenia wewnątrz-zakładowego przystąpiono w przemyśle naftowym w marcu 1952 r. Za 5 miesięcy działalności na tym odcinku widać tylko bardzo nieznaczny postęp. Kierownictwo zakładów, zwłaszcza Kopalnictwa Naftowego w Sanku i Krośnie, nie wykazuje dostatecznej troski i należytego zrozumienia dla tego zagadnienia; cała ta akcja ma charakter chałupniczy. Szkolenie zawodowe odbywa się jedynie na prowizorycznych programach, nie są sprawdzane umiejętności i kwalifikacje nabyte przez szkolonych, nie stosuje się po przeszkoleniu właściwego zaszeregowania pracowników.

Towarzysz Bierut mówił: „Zagadnienie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji nabiera szczególnego znaczenia w stosunku do młodzieży. Coraz szer-

szym nurtem wpływa młodzież do gospodarki narodowej, do przemysłu...”

Zalogi przemysłu naftowego posiadają zespoły młodzieżowe, które wynikami swej pracy dają dowód zrozumienia dla postępu. Przykładem tego jest osiągnięcie przez młodzieżową brygadę wiertniczą rekordowego wyniku przy wierceniach obrotowych (Irzyk, Gutterch, Piotrowski), która uwierciła w ciągu 30 dni 956 m, tj. blisko 4-krotnie więcej aniżeli wynosił wskaźnik postępu na żuraw i mieściąc.

Ilustracją tego jest stwierdzenie przez Towarzysza Bieruta, że „znaczna część młodzieży osiąga dobre wyniki produkcyjne, że wielu młodych robotników z honorem nosi miano przodowników pracy, ... że wśród młodzieży z powodzeniem rozwija się nowe metody pracy...”

„Musimy pamiętać, że jest jeszcze część młodzieży, która u nas pracuje, a która nie przeszła przez szkoły zawodowe i nie zawsze posiada kwalifikacje dostateczne dla wykonywania zawodu. Trzeba więc — mówił Towarzysz Bierut — aby zagadnienia masowego szkolenia, wyuczania zawodu i podniesienia kwalifikacji zarówno w stosunku do dorosłych jak i do młodzieży stanęły jako zagadnienia centralne“.

Zagadnienia materialno-bytowe

Przejdźmy do zagadnień materialno-bytowych, które były jednym z centralnych problemów VII Plenum. Zagadnienia te wiążą się z płynnością siły roboczej, którą Towarzysz Bierut określił jako plagę dla produkcji. Płynność siły roboczej ma miejsce w zatrudnieniu robotników niewykwalifikowanych, konkretnie zaś w grupie inwestycyjnej przy pracach wiertniczych, montażu i demontażu szybów.

W r. 1951 i w ciągu 5 miesięcy 1952 roku zmieniło się ok. 50% tej kategorii pracowników. Szczególnie ostro występuje zagadnienie płynności sił roboczych w Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym. Zaledwie znikomy procent robotników zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie przeniósł się z rodzinami na stały pobyt. Większość natomiast dojeżdża i traktuje pracę w Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym jako tymczasową. Powodem tego jest to, że kierownictwo przemysłu naftowego, w szczególności dyrekcja Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego, nie zadała sobie trudu, żeby we właściwym czasie ustalić i ustabilizować warunki bytowe, zapewnić mieszkania i odpowiednie warunki życia robotników.

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego powinien pomóc w rozwiązaniu trudności mieszkaniowych w Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym oraz w zachodnich rafineriach. Rozwiązanie tych trudności powinno iść po linii odremontowania przydzielonych obiektów i przyspieszenia zakończenia budownictwa mieszkaniowego.

W istniejącej bazie mieszkaniowej UKN poziom sanitarno-higieniczny wykazuje wiele niedociągnięć, a przecież można było w granicach naszych możliwości utrzymać pomieszczenia w czystości. Przykładem tego jest V Zespół GKN, gdzie zarówno

w barakach mieszkalnych jak i w stołówce panuje dostateczna czystość.

Na odcinku zaopatrzenia pracowniczego przemysł naftowy nie zrobił żadnego kroku naprzód. Organizacyjnie zagadnienie to nie zostało dotychczas opracowane i właściwie praktycznie nie widać tu żadnego postępu. Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego nie zabezpieczył do dnia dzisiejszego Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego w etaty.

System płac

Jedną z zasadniczych przyczyn fluktuacji sił roboczych jest pod wielu względami zły stan organizacji i wady systemu płac. Czy można uważać za normalny stan, kiedy wynagrodzenie niektórych kierowników kopalń w marcu było niższe aniżeli wynagrodzenie podległych im dozorców. Czy można tolerować taki stan, gdy — jak mówił Towarzysz Bierut — różnica między płacą robotnika wykwalifikowanego i niewykwalifikowanego jest nieznaczna albo też gdy płaca inżyniera nie tylko nie jest poważnie wyższa od płacy robotnika wykwalifikowanego, ale czasem jest nawet od niej niższa. Oczywiście, nie. „Musimy — mówił Towarzysz Bierut — postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagrodzenia wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności. Do wykonania tego zadania przemysł naftowy powinien jednak przystąpić po uprzednim, dokładnym przygotowaniu oraz przeanalizowaniu strat z tym związanych, w aspekcie konieczności jego rozwiązania, w pierwszym rzędzie w stosunku do przodujących grup robotników.

Wykorzystanie maszyn i urządzeń

Z kolei przejdziemy do zagadnienia należytego wykorzystania mocy produkcyjnych jako jednego z problemów, poruszonych na VII Plenum.

Jedną z poważnych przeszkód na drodze rozwoju przemysłu — jak stwierdził w swoim referacie Towarzysz Bierut — jest niewłaściwe i niezupełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.

Przemysł naftowy w okresie od roku 1950 do chwili obecnej otrzymał 36 urządzeń obrotowych oraz 61 urządzeń udarowych. Ten znaczny dopływ nowych urządzeń stworzył możliwości wykonania większego planu wiertniczego aniżeli faktycznie osiągnęliśmy w latach 1950 i 1951. Dlaczego nie uzyskaliśmy więc postępu na froncie wiertniczym, dlaczego za okres od r. 1950-1952 uzyskany wskaźnik postępu wiertniczego jest niższy o kilka procent w stosunku do roku 1949? Oto dlatego, że urządzenia nie były i nie są w pełni wykorzystywane. Odbił się tu głównie brak operatywności i brak starania o usunięcie trudności we własnym zakresie; w połowie roku 1951 rozpoczęta została dopiero produkcja i regeneracja świrdrów rolkowych. To, że w szybszym czasie opanowano produkcję i regenerację świrdrów rolkowych w Krakowie, dowodzi, że gdyby Fabryka Maszyn i Urządzeń zamiast biadolenia przystąpiła wcześniej do konkretnej roboty, przemysł naftowy mógłby znacznie więcej i znacznie szybciej wiercić.

Zwyczajnie wykonanie zadań produkcyjnych w warunkach przemysłu naftowego uwarunkowane jest pełnym wykorzystaniem istniejących mocy produkcyjnych. W tym celu należy szczegółowo i niezwłocznie opracować sposób wykorzystania wszystkich maszyn i urządzeń, zaopatrzyć w instrukcje technologiczne robotników pracujących na poszczególnych urządzeniach, pilnować właściwego stosowania tych instrukcji, uwzględniać w nich coraz bardziej doświadczenia przodujących radzieckich metod pracy. Zagadnienie wykorzystania każdego urządzenia na kopalniach i szybach, w rafineriach i warsztatach, powinno stać w centrum uwagi naszych kierowników produkcyjnych.

Sprawa zaopatrzenia

A jak wygląda u nas zagadnienie zaopatrzenia materiałowego, które Towarzysz Bierut w swoim referacie określił jako zagadnienie centralne i jedno z decydujących o dalszym rozwoju naszej gospodarki.

Należy stwierdzić, że działy zaopatrzenia w przemyśle naftowym pracują niezadawalniająco. Plany zaopatrzenia materiałowego bardzo często są nie-realne, w następstwie czego, specjalnie przy materiałach deficytowych i reglamentowanych, przydziały okazują się za wysokie i są niewykorzystywane przez zakłady. Istnieje wiele przykładów niepomiarne wielkiego zaplanowania maszyn i urządzeń przez niektóre przedsiębiorstwa a zbyt małego zamówienia i wykorzystania otrzymanych urządzeń. Takie bezmyślne opracowanie planu zaopatrzenia materiałowego w niektórych przedsiębiorstwach przemysłu naftowego nie powinno mieć miejsca.

Zakłady przemysłu naftowego nie dotrzymują terminów składania zamówień na materiały o długich cyklach dostaw, co powoduje opóźnienia w ich realizacji. Trzeba stwierdzić, że kierownictwo zakładów nie troszczy się o te zagadnienia, nie czuje konieczności usunięcia przeszkód w sprawnym działaniu komórek zaopatrzenia. Bezduślnie i bezmyślnie w wielu przypadkach podchodzi do tego zagadnienia, szkodząc przemysłowi naftowemu i całej gospodarce narodowej.

Nie lepiej jest na odcinku gospodarki magazynowej i materiałowej. Kierownicy zakładów i aparat zaopatrzeniowy nie poświęcają należytej uwagi i wysiłku, by zagadnienie to było rozwiązywane systematycznie, a tym samym usuwane były przeszkody i trudności w dziedzinie zaopatrzenia.

Jednym z ważnych zadań na odcinku gospodarki magazynowej jest upłynnienie poważnych rezerw materiałowych, tak bardzo potrzebnych dla naszego budownictwa socjalistycznego. W przemyśle naftowym na tym odcinku są pewne osiągnięcia, zapasy ponadnormatywne zostały w r. 1951 w porównaniu z ubiegłymi latami obniżone, niemniej jednak akcja ta w przemyśle naftowym nie jest jeszcze zakończona i należy nadal dążyć do upłynnienia nadwyżek materiałowych oraz do doprowadzenia zapasów materiałowych do zakreślonych normatywów.

Opracowane w III kwartale 1951 r. przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłu naftowego wnioski o uznanie zapasów ponadnormatywnych za gospodarczo uzasadnione zawierały niejedno-

krotnie pozycje materiałowe, których pozostawienie w przedsiębiorstwach nie było faktycznie podyktowane istotną potrzebą.

Pilnym zadaniem dla wszystkich ogniw w przemyśle naftowym jest wprowadzenie w życie i ściśle stosowanie norm zużycia materiałów wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Mają one zasadnicze znaczenie zarówno dla racjonalnego i oszczędnego zużycia materiałów jak i dla planowania zaopatrzenia.

Kontrola zużycia materiałów powinna być dokonywana na miejscu oraz powinna stać się ważnym czynnikiem pomocniczym dla kierownictwa. Jeżeli chodzi o rury wiertnicze (okładzinowe) to ze względu na obecne trudności w ich zaopatrzeniu, należy zwrócić baczność uwagę na racjonalne i oszczędne zarurowanie otworów wiertniczych, a z drugiej strony na jak największy uzysk rur z likwidacji otworów. Należy starannie i dokładnie przeanalizować możliwości pod tym względem w r. 1952 i zaplanować na r. 1953 uzyskanie maksymalnej ilości rur okładzinowych z likwidacji otworów. Należy również bacznie śledzić przebieg pracy lin stalowych, ażeby przedłużyć okres ich trwania do maksimum. W gospodarce węglem należy dążyć do jak najbardziej oszczędnego zużycia i starać się o obniżenie norm zużycia. Podkreślam, że praca na tym odcinku nie może mieć charakteru dorywczego. Trzeba w przeświadczeniu i uwzględnieniu trudności obecnego okresu postawić sprawę zaopatrzenia tak, aby wszystkie dotychczasowe niedomagania i niedociągnięcia zostały usunięte.

Zagadnienie kierownictwa

Przedstawione powyżej sprawy dotyczą węzłowych zagadnień, nad którymi szczegółowo obradowano na VII Plenum naszej Partii, przyjmując referat Towarzysza Bieruta jako wytyczne do dalszej pracy, sprecyzowano metody i drogi działania dla Partii i działaczy gospodarczych w nowej, trudniejszej sytuacji na tle większych i bardziej skomplikowanych zadań.

Trudności nasze w roku 1952, w przełomowym i decydującym roku naszej sześciolatki, zostały przez Towarzysza Bieruta dokładnie przeanalizowane; Towarzysz Bierut ujawnił dokładnie przyczyny powstawania tych trudności i jasno, z pełną perspektywą określił metody ich zwalczania w celu osiągnięcia zwycięstwa na froncie naszego wielkiego budownictwa.

Można powiedzieć, że wszystko, co wynika z zadań na poszczególnych odcinkach działalności przemysłu, sprowadza się do nowych metod kierownictwa, do nowego pojmowania swojej roli przez naszych działaczy gospodarczych.

Zatrzymamy się nad użytym przez Towarzysza Bieruta określeniem działacza gospodarczego. Spróbujemy określić niektóre ważniejsze przymioty prawdziwego, rzetelnego działacza gospodarczego w nowej sytuacji, rozumiejącego głęboko nowe zadania, umiejącego wyciągnąć właściwe wnioski z tych zadań, umiejącego kierować rozsądnie, prawidłowo, pewnie i z głębokim przekonaniem o słuszności linii politycznej naszej Partii powierzonym mu odcinkiem frontu walki o rozwój gospodarczy naszego kraju, o postęp, o wzmożenie

siły obronnej naszej ojczyzny, o likwidację wielkiego jej zacofania gospodarczego, o zwycięstwo i ugruntowanie się w naszym kraju socjalistycznych, sprawiedliwych i opartych na naukowych podstawach zasad gospodarki.

Dobrze kierować — to znaczy nie stać w miejscu chociażby przez miesiąc, nie zadowalać się metodami pracy sprzed roku czy dwóch. Dobrze kierować — to znaczy przystosowywać organizację produkcji, metody kierownictwa do nowych warunków rozwoju przemysłu i do nowych zadań. Dobrze kierować — to znaczy umieć wpoić w załogę świadomość wielkiej wagi postawionych przed nią zadań, umieć porwać ją do ofiarnej walki o ich wykonanie.

Sztukę kierowania, pojętą w taki właśnie a nie inny sposób, muszą w naszej sytuacji, na obecnym trudnym etapie naszego budownictwa osiągnąć wszyscy działacze w naszym przemyśle, każdy na swoim szczeblu i stanowisku w hierarchii kierowania naszym przemysłem, musi tę sztukę osiągnąć przede wszystkim kadra naszych dyrektorów, inżynierów, techników — muszą nauczyć się po nowemu kierować ci wszyscy, którym powierzono odpowiedzialne prowadzenie poszczególnych odcinków ogólnego frontu walki o postęp naszego kraju.

Czy można mówić o pewnym usprawnieniu pracy kierownictwa poszczególnych ogniw przemysłu naftowego?

Sądzę, że można i należy. Trzeba jednak powiedzieć, że postęp ten jest daleko niewystarczający, że mamy jeszcze wiele do poprawienia, by sprostać stawianym przez Partię i Rząd zadaniom, by podnieść na wyższy szczebel poziom kierownictwa zakładami pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego wykazuje pewną poprawę na odcinku bezpośredniego niesienia pomocy terenowi i walki z objawami biurokratyzmu.

Ale ciągle jeszcze odsetek pracowników CZPN nastawionych na pracę w terenie jest bardzo niski. Ciągle jeszcze jest znaczny odsetek odpowiedzialnych pracowników urzędujących z za biurka, względnie ograniczających się do inspekcyjnego stwierdzenia pewnych braków bez podejmowania czasami nawet próby okazania pomocy w ich likwidacji. Poważne braki wykazuje zwłaszcza dział Głównego Mechanika CZPN.

Podobnie i dyrekcje oraz Zespoły w stopniu niewystarczającym kontrolują pracę w terenie i za mało troszczą się o doprowadzenie planów do każdego miejsca roboczego, o właściwą mobilizację załóg, a gdzie indziej nawet wykazują tolerancyjny stosunek do nierobów. Wiele braków wykazuje między innymi Dyrekcja Wierceń Poszukiwawczych czy też I Zespół SKN.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na VII Plenum stwierdził, że „zadanie postawione na Kongresie Zjednoceniowym naszej Partii, aby klasa robotnicza zgodnie ze wskazaniami Towarzysza Stalina stworzyła swoją własną inteligencję produkcyjno-techniczną, wychowaną na jej najlepszych tradycjach i oddaną bezgranicznie sprawie budownictwa socjalistycznego, w coraz większym stopniu zaczyna być realizowane“.

Przyjrzyjmy się jak to zadanie realizowane jest w przemyśle naftowym?

Dopływ nowej inteligencji odbywa się w przemyśle naftowym dwoma kanałami:

1. przez szkolenie robotników praktyków, wyróżniających się przodowników pracy, racjonalizatorów — na technikum naftowym w Krośnie, na technikum dla wysuniętych w Bytomiu, na kursach tysiąca i na Wieczorowej Szkole Inżynierskiej;
2. przez nabór nowych sił technicznych ze szkół średnich i wyższych, na które najszerszy dostęp mają obecnie dzieci robotników i pracujących chłopów.

Poza tym w praktyce naszego przemysłu obserwujemy coraz silniejsze sprzężenie się z naszym socjalistycznym budownictwem i naszą władzą ludową starej inteligencji technicznej. Jeśli idzie o napływ na kierownicze stanowiska robotników, praktyków, przodowników pracy, to możemy stwierdzić, że mamy w przemyśle naftowym wielu wyrosłych z klasy robotniczej organizatorów i działaczy gospodarczych, którzy doskonale zdają egzamin na swoich posterunkach. Do nich należy 5 dyrektorów rafinerii i 5 dyrektorów innych przedsiębiorstw naftowych oraz 25 kierowników zespołów kopalń i ich zastępców — są to ludzie wysunięci na odpowiedzialne posterunki z klasy robotniczej. Taki np. tow. Stryczek, dyrektor rafinerii, po przeszkoleniu awansował kolejno ze stopnia ślusarza rurowego na obecne stanowisko i jest jednym z najlepszych dyrektorów. Dyrektor rafinerii tow. Myśliwiec, kierownik Zespołu kopalń, tow. Machowski, są dobrymi gospodarzami i organizatorami w zakładach.

Kierownik Działu Produkcji GKN tow. Kobierski, tow. Bajger, Habrat, Sadowski, Główny Inżynier UKN Buła, dyrektor KWR Niemaszek, tow. Dłuski, tow. Wietrzny i wielu innych — to kadra nowej inteligencji, która chlubnie wypełnia zadania powierzone jej przez Partię i Rząd Polski Ludowej. Ci ludzie wyrosli z klasy robotniczej i reprezentują działaczy gospodarczych, którzy umieją wspólnie z organizacją partyjną i w oparciu o nią mobilizować załogi do wykonania planów i pokonywania trudności, toteż mają poważne osiągnięcia.

Czy jednak wszystkie nasze możliwości na tym odcinku zostały wykorzystane? Musimy stwierdzić, że nie, że na tym odcinku mamy jeszcze bardzo poważne zaniedbania.

Po pierwsze, typowanie kadr odbywało się w przemyśle naftowym zazwyczaj w sposób niewłaściwy. Dyrekcje przedsiębiorstw zamiast typować kadry na podstawie stałej i systematycznej analizy, zamiast typować człowieka poznawanego w pracy, przerzucały tę robotę na kierowników personalnych, którzy nie typowali według potrzeb, ale typowali na termin, co musiało pociągnąć za sobą błędy i pomyłki. Niewłaściwe typowanie, błędy w doborze ludzi dały się szybko poznać i dotkliwie odczuć przemysłowi. W przeważającej części nie tyle za umiejętności fachowe ile z przyczyn moralnych zdjętych zostało ze stanowisk kilku kierowników. Dużo winy przypisać tu należy admini-

stracji, Podstawowej Organizacji Partyjnej i Związkowi Zawodowemu. Nie otoczono odpowiednią opieką tych słabych ludzi i nie wyciągano z miejsca wniosków po pierwszym przewinieniu.

Nowe kadry

Drugim, poważnym niedociągnięciem w pracy przemysłu naftowego jest to, że nabór do szkół był bardzo często niewłaściwy, odbywał się żywiołowo i protekcyjnie.

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego mało opiekuje się szkoleniem, w związku z czym programy szkoleniowe pozostawiają dzisiaj wiele jeszcze do życzenia, a brak pomocy naukowych wybitnie przeszkadza szkoleniu. Mówili o tym absolwenci szkół, którzy umieli już ocenić braki. Rozmowa przeprowadzona z nimi na egzaminie końcowym dała kierownictwu przemysłu naftowego wskazówki, jak należy w przyszłości opiekować się szkołami i co należy robić, aby wysiłki państwa nie szły na marne.

Z przytoczonych argumentów wynika, że odpowiedni i systematycznie prowadzony nabór do szkół spośród najlepszych i najbardziej doświadczonych praktyków, którzy już na niższych i średnich stanowiskach kierowniczych zdali egzamin i pokazali dalszą perspektywę swego rozwoju, tylko taki nabór, oparty o wnikliwą analizę i gruntowną znajomość człowieka, może być bazą do wychowania i przeszkolenia robotniczych działaczy gospodarczych w celu wdrażania ich do pracy na kierowniczych stanowiskach.

Ze sprawą wzrostu kadry naszej inteligencji technicznej łączy się dopływ nowych sił ze szkół wyższych i średnich. W ciągu dwóch lat napłynęło do przemysłu naftowego 66 absolwentów z wyższym wykształceniem i 246 absolwentów szkół średnich, w tym 164 ze szkół naftowych ze średnim wykształceniem. Szereg zespołów ma poważne osiągnięcia na odcinku zatrudnienia absolwentów. Dotyczy to szczególnie tych zakładów, gdzie dzięki opiece roztoczonej przez dyrekcję i organizację partyjną nad absolwentami, dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu i wykorzystaniu wyrosli oni w krótkim czasie na kierowników ważnych odcinków. Do nich należą inż. Piłch oraz Szef Działu Geologii SKN inż. Depowski.

Mamy jednak szereg faktów zupełnego niedocenia tego zagadnienia. Niektórzy tzw. „działacze” korzystają z każdego pretekstu, aby pozbyć się absolwenta z zakładu, oddać go do dyspozycji Centralnego Zarządu; znamy fakty nieodpowiedniego wykorzystania absolwentów, fakty niezatrudniania ich w ruchu, w produkcji, fakty zapychania absolwentów do rozmaitych robót biurowych. Mało kto z kierownictwa myśli o podnoszeniu kwalifikacji absolwentów o oddziaływaniu politycznym, mało troszczy się o warunki bytowe absolwentów. Dyrektor Ustrzyckiego Kopalnictwa „zaopiekował się” młodym inżynierem w ten sposób, że pochopnie, bez zastanowienia się, udzielił mu nagany i pozbawił premii. Dyrekcja GKN bezmyślnie zwalnia tych techników skierowanych nakazem pracy, którzy prosili o zwolnienie; zostali oni przez dyrekcję odesłani do dyspozycji Centralnego Zarządu.

Przykładów takich można wyliczyć jeszcze bardzo wiele. Kierownictwa niektórych przedsiębiorstw zamiast przyciągać, zamiast oddziaływać na młodych absolwentów, wychowywać ich i uczyć, uczyć socjalistycznego stosunku do pracy i wpajać zamiłowanie do zawodu, działają wprost przeciwnie, działają krótkowzrocznie i wbrew zasadniczej linii, jaką w tym względzie wytycza nasza Partia. Fakty te świadczą o tym, że brak jest odpowiedniej pracy partyjnej i ZMP-owskiej w tej dziedzinie.

Stara inteligencja techniczna

A jak wygląda u nas sprawa starej inteligencji? Mamy na terenie przemysłu naftowego wielu bezpartyjnych inżynierów, których oddanie w pracy i ofiarność, których styl pracy, sposób podejścia do załogi, których umiejętności współpracy i opierania się o organizację partyjną są przykładem zrozumienia linii naszej Partii. Ci ludzie zespolili się z nami swoją pracą, stoją w jednym szeregu z klasą robotniczą. Główny Inżynier CZPN Rzepecki, Główny Inżynier KKN Bania, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy i wielu, wielu innych reprezentują swoją postawą właściwy obywatelowi naszej Ludowej Ojczyzny stosunek do pracy.

Mamy jednakże również przykłady, gdzie wskutek niewłaściwego podejścia do naboru kadr, wskutek karygodnego braku czujności z naszej strony udaje się ludziom nieodpowiednim przedostać na węzłowe pozycje produkcji, by powodować zamęt, marnotrawstwo materiałów, dezorganizację zaopatrzenia, niezadowolenie załogi i dezorganizację produkcji.

Mamy też przykłady, kiedy źle pojęta przez naszych towarzyszy czujność wypacza linię Partii na tym odcinku i stwarza atmosferę, w której nie może być mowy o mobilizacji i przyciąganiu do nas starej inteligencji technicznej, stwarza klimat, w którym odpychamy i odstręczamy od siebie starą inteligencję. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że obcy nam klimat trzeba długo odrabiać.

Towarzysz Bierut na VII Plenum mówił: „trzeba, rzecz jasna, zachowywać czujność w stosunku do maskujących się wrogich elementów, które znajdują się jeszcze tu i ówdzie wśród starej inteligencji technicznej, ale jest rzeczą niewątpliwą, że jest ona bliżej nas niż była do niedawna i że znamy ją i ona nas lepiej niż do niedawna. Chodzi o to, aby dla całej naszej inteligencji stworzyć warunki i klimat sprzyjający najbardziej wydajnej i twórczej pracy“. Te wytyczne Przewodniczącego KC naszej Partii powinny stać się dewizą naszego stosunku do inteligencji twórczej. Umacnianie i rozszerzanie szerokiego frontu narodowego w walce o zbudowanie socjalizmu, w walce o wykonanie Planu 6-letniego wymaga stworzenia rzetelnej atmosfery zaufania, wymaga mobilizacji wszystkich patriotycznych sił.

Niezbędnymi warunkami wykonania podstawowych zadań kadrowych w naszym przemyśle jest gruntowna znajomość kadr, umiejętność poznawania i dostrzegania ludzi wartościowych, a tacy znajdują się przecież wokół nas.

Kolektywny wysiłek kierowniczego aparatu i wszystkich ogniw partyjnych i związkowych jest

w tym względzie nieodzownym warunkiem powodzenia. Przez systematyczne tworzenie i wychowywanie kadry rezerwowej tworzymy szeroką bazę wartościowych ludzi dla realizacji Planu 6-letniego i skończmy — jak mówi Towarzysz Bierut — „ciągłymi i bezpłodnymi lamentami na temat braku kadr“.

Plan Sześcioletni

VII Plenum KC naszej Partii postawiło przed nami jasną perspektywę naszej trudnej, lecz zdecydowanej walki o lepsze jutro. Zwróciło uwagę aktywnemu i działaczom naszej gospodarki na to, że wgłębianie się w ekonomikę zakładu, w jego najistotniejsze problemy, operatywność i planowość w pracy, ścisła więź z załogą — są teraz niezbędne po to, by zapewnić rytmiczne wykonywanie planów, by nieustannie podciągać wzwyż nasz przemysł.

Wskazania Towarzysza Bieruta, oparte o stalinowskie zasady kierownictwa gospodarczego, będą realizowane w różnych warunkach i w odrębnej specyfice poszczególnych zakładów. Jest sprawą wielkiej wagi przeanalizowanie wg tych wytycznych sytuacji w zakładzie przez każde kierownictwo, przez każdą organizację partyjną i rozpoczęcie poważnej pracy nad rozwiązaniem zadań postawionych przez VII Plenum.

Organizacje partyjne przemysłu naftowego muszą przewyciężyć wiele błędów, jakie miały miejsce w praktyce walki o wykonanie zadań gospodarczych tego przemysłu, błędów i wypaczeń, które z bolszewicką siłą i namietnością wytknął w swoim referacie Towarzysz Bierut. Muszą zniknąć bez reszty spotykane tu i ówdzie oznaki komenderowania, musi ożywić się i wzmóc masowa polityczna wychowawcza praca. W ogniu krytyki i samokrytyki muszą dojrzewać, wyrastać i znajdować właściwe rozwiązanie problemy naszej codziennej walki o nasz wielki plan, o wykonanie wynikających z niego zadań. Partia nasza, oparta jest o niewzruszony, granitowy fundament marksizmu i leninizmu, której kadry wykuwają się w twardej i nieustępliwej walce o socjalistyczny ład w naszym kraju — prowadzi cały nasz naród do lepszej przyszłości, zdobywa zaufanie i miłość mas przykładem cfiarnej postawy swoich członków, którzy — jak mówił Towarzysz Stalin — „nie mogą odgradzać się od bezpartyjnych, zasklepiac się w swej skorupie partyjnej, chępcić się swoją partyjnością, lecz którzy przysłuchują się głosowi bezpartyjnych mas, nie tylko uczą bezpartyjnych, lecz również uczą się od nich“. Wykonanie zadań organizacyjnych, jakie postawiło VII Plenum przed ogniwami partyjnymi wszystkich szczebli, pomoże przemysłowi naftowemu zwycięsko kroczyć naprzód, współdziałać w tworzeniu i wzmaganiu mocy gospodarczej naszej ojczyzny.

Ropa naftowa i jej chemiczna przeróbka mają doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej. Przemysł naftowy jest jednym z przemysłów kluczowych. Podstawowe znaczenie posiadają zagadnienia techniczne przemysłu naftowego, jak prace geologiczne, geofizyczne oraz geoanalityczne, mające na celu ustalenie nowych terenów naftowych i wiercenie głębokich otworów świdrowych.

Na odcinku przemysłu naftowego Plan 6-letni jest planem usunięcia zacofania technicznego, spuścizny okresu międzywojennego. Patriotyzm i entuzjazm naszej klasy robotniczej gwarantuje uzyskanie szybkich i pozytywnych rezultatów w dziedzinie rozwoju przemysłu naftowego, o ile w kierownictwie przemysłem zdobędziemy się na nowe metody właściwe dla nowego okresu naszego rozwoju.

Jan Drzewiecki

Centr. Zarz. Przem. Naft.

Zadania i droga aktywu polityczno-gospodarczego w przemyśle naftowym

(Przemówienie wygłoszone na naradzie aktywu polityczno-gospodarczego w Krośnie)

W świetle uchwał VII Plenum naszej Partii przed dzisiejszą naradą stoją bardzo poważne zagadnienia. Głęboka treść i wszechstronna analiza zagadnień, pcruszonych przez Towarzysza Bieruta, każe nam wysnuć wnioski odnośnie tych samych zagadnień na naszym podwórku — na terenie przemysłu naftowego.

Ponieważ nasza narada, zorganizowana przez KC naszej Partii, ma zupełnie inny charakter aniżeli dotychczasowe, na których omawiane były właściwie tylko problemy natury gospodarczej na podstawie analizy naszej działalności techniczno-ekonomicznej, pragnę w dyskusji nad referatem tow. Rogowskiego zabrać głos polityczny, jako kierownik gospodarczy przemysłu naftowego, i poruszyć 3 zasadnicze zagadnienia:

1. plan produkcyjny,
2. zagadnienia bytowe,
3. zagadnienie kierowania przemysłem.

Każde kolejne Plenum KC rzuca nowy snop światła na drogę, którą kroczymy. Kiedy VI Plenum KC rzuciło hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, należało zrozumieć, że był to piękny apel.

Co było treścią tego apelu?

Zjednoczenie wszystkich sił, nadanie im świadomego planowego kierunku i podniesienie zacofanego do niedawna bytu materialnego i sił wytwórczych społeczeństwa na najwyższy poziom, jaki może osiągnąć wolny, wyzwolony naród. Zjednoczenie wszystkich sił narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najstańszych w Europie na przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie.

Zjednoczenie wszystkich sił narodu, aby z kraju na wpół rolniczego uczynić kraj uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury. Oto jakie jest zadanie naszego frontu

A więc, uzbrojeni w uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego, ufni w niezwykłą moc naszej Partii, kroczącej w awangardzie wolnego narodu polskiego — wykonamy nasze duże i odpowiedzialne zadania, wykonamy je dlatego, że jest to nasz wkład w dzieło pokoju, którego bronimy w wielkiej rodzinie wolnych narodów, na czele których stoi wielki Związek Radziecki. Zwycięzimy dlatego, że naszą walką kieruje Towarzysz Bierut, wierny uczeń Stalina.

622.32.002



narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Oto jak wielki program, który nazywa się planem przebudowy gospodarczej, planem uprzemysłowienia Polski Ludowej, Planem 6-letnim.

Ropa naftowa i jej przeróbka mają doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej. Przemysł naftowy jest jednym z przemysłów kluczowych. Na odcinku przemysłu naftowego Plan 6-letni jest planem usunięcia zacofania technicznego jako spuścizny okresu kapitalistycznego.

Nowy ustrój i entuzjazm klasy robotniczej, pracującej pod kierunkiem bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną, umożliwiają uzyskanie szybkich i pozytywnych rezultatów w dziedzinie rozwoju przemysłu naftowego.

Uchwały VII Plenum i słowa Towarzysza Bieruta wskazują nam, aktywowi polityczno-gospodarczemu, wyraźną drogę i sposób zwalczania trudności, na jakie napotykamy w naszej codziennej pracy, i korzystając z tych wskazań musimy w pierwszym rzędzie stąd, z tej sali umieć przenieść je w masy robotnicze, które uświadomione od strony politycznej podejść we właściwy sposób do wykonania swoich zadań. Zadania te w naszej dziedzinie przemysłu naftowego dadzą się wykonać przez przyspieszenie badań geologicznych, przyspieszenie tempa wierceń, przyspieszenie tempa inwestycji, lepsze wykorzystanie czasu roboczego, ulepszenie organizacji pracy w kopalnictwie naftowym i podniesienie jej wydajności. Trzeba w bieżącym roku znacznie przyspieszyć opanowanie nowej techniki opartej o wzory radzieckie, skrócić okresy dowiercania otworów dla otrzymania nowej produkcji, jak również okresy montażu i demontażu urządzeń, wreszcie przyspieszyć okresy remontów.

Szerzej niż dotychczas musimy wykorzystać doświadczenia naszych racjonalizatorów i nowatorów.

Systematyczne szkolenie załóg celem stałego podnoszenia ich kwalifikacji oraz wzmocnienie dyscypliny pracy i codziennej kontroli wykonywania każdego odcinka planu może stanowić o należytych osiągnięciach podstawowych wskaźników i gwarantować wykonanie planów produkcyjnych.

W pierwszym półroczu br. przemysł naftowy wykonał operatywny plan wartościowy w 102,1%,

przy czym wydobycie ropy w 98,1% (GKN — 104,8%, KKN 99,8%), gazu w 99,8%, wytwórczość gazoliny w 98,9%, uwiercone metry w 95,3%, przeróbka ropy w 101,9%.

Z analizy i oceny osiągnięć na półmetku 3 roku 6-letniego Planu wynika, że przemysł naftowy nie wykonał zadań produkcyjnych ropy, gazu, gazoliny i w uwierconych metrach.

Wśród trudności, braków i niedomagań, jakie uwidoczniły się w pracy naszych zakładów, wciąż jeszcze niestety dominują niedociągnięcia i niedomagania w organizacji pracy, niedostatecznym zaopatrywaniu stanowisk roboczych w narzędzia i materiały, w opieszalym wykonywaniu obowiązków nieomal na każdym szczeblu, w niedocenianiu konieczności terminowego wykonywania harmonogramów wierceń i dowierceń oraz braku prowadzenia skutecznej walki na odcinku stałego zmniejszenia spadku produkcji na starych otworach. Tu właśnie, moim zdaniem, tkwi przeważnie przyczyna niewykonania planowanych zadań produkcyjnych. Ten stan na ogół nie jest dostrzegany przez załogi i poszczególne kierownictwa. Musimy sobie jasno powiedzieć, że nie zawsze administracja przemysłowa, od Centralnego Zarządu począwszy, reaguje na czas i skutecznie w likwidowaniu trudności.

Przy wykonywaniu zadań wiertniczych ogromną wagę posiada zagadnienie usprawnienia organizacji pracy. Na tym odcinku niewiele zrobiliśmy, a przecież istnieją obiektywne warunki potwierdzające, że można wydatnie podnieść postęp wierceń. Przykładem tego jest pobicie rekordu przez załogę Guttercha, Irzyka i Piotrowskiego.

Nie są u nas dobrze wykorzystywane maszyny i urządzenia techniczne. Trzeba na tym miejscu zrozumieć konieczność rozwijania w każdym pracowniku znaczenia socjalistycznej opieki nad urządzeniami. Wdrożenie do socjalistycznej opieki nad urządzeniami nie nastąpi oczywiście automatycznie. Nieodzowna jest tu systematyczna praca uświadamiająca organizacji partyjnych i ogniw związkowych, działających na terenie naszych zakładów. Przy ich pomocy możemy uzyskać poważne rezultaty i w znacznym stopniu zmniejszyć zdarzające się obecnie dość często jeszcze wypadki awarii i w związku z tym nieproduktywnych przestojów.

Pragnę również zwrócić uwagę na konieczność zrewidowania poglądów na zagadnienie mocno napiętych naszych planów.

Trzeba koniecznie, aby cały aktyw tak od strony politycznej jak i technicznej rozumiał, że plany muszą być i będą napięte, bo tego wymaga od nas w szybkim tempie rosnąca gospodarka narodowa, która potrzebuje od nas paliwa.

Zadania stawiane nam przez Partię i Rząd są poważne i muszą być bezwzględnie wykonane, ale musimy wszyscy wspólnym wysiłkiem nawet w trudniejszych warunkach zmobilizować się do pokonania trudności.

Trzeba wreszcie, aby nasze przedsiębiorstwa — tak kopalnictwa naftowe jak i rafinerie — rozumiały sens słów Towarzysza Bieruta na VII Plenum: „Trzeba skończyć z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne są niewykorzystywane. Na-

leży postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych”. Trzeba więc u nas w przemyśle naftowym przestać biadolić nad napiętym planem i systematycznie likwidować rezerwy produkcyjne, a w ten sposób doprowadzić do systematycznego wykonywania planów we wszystkich jego sortymentach.

Przejdę z kolei do następnego zapowiedzianego na wstępie zagadnienia, silnie podkreślonego w referacie towarzysza Bieruta na VII Plenum, a mianowicie do spraw bytowych robotników na kopalniach. W swoim referacie tow. Rogowski ujął płynność kadr w UKN z powodu warunków bytowych. I słusznie — trzeba aby dyrekcja UKN oraz dyrekcja SKN wglądnęła w to, jak wyglądają warunki bytowe robotników na jednej z kopalń KKN, jaki tam panuje porządek w barakach i w stołówce, aby zrozumieć, jak to należy zorganizować u siebie.

Zbyt delikatnie powiedział tow. Rogowski, że dyrekcja UKN nie zadawała sobie trudu, żeby we właściwym czasie ustalić i ustabilizować warunki bytowe, zapewnić mieszkania i odpowiednie warunki życia robotników.

Tu chcę stwierdzić, że i CZPN nie jest bez winy, bo zbyt późno zabrał się do tej sprawy, ba gorzej, że sam tego nie widział i dopiero na wniosek, który wypłynął od strony KC zaczął się tą sprawą interesować. W tym miejscu chcę stwierdzić, że cały aparat Centr. Zarządu nie miał na sercu warunków bytowych robotników na kopalni UKN, chociaż należało to do obowiązków w pierwszym rzędzie dyrekcji UKN.

Również należy zwrócić uwagę na to, że niedopuszczalny jest na dalszą metę taki stosunek do spraw organizacji OZR, jaki dotychczas panuje w przemyśle naftowym, od Centr. Zarządu począwszy. Trzeba, aby zrozumieli wszyscy odpowiedzialni pracownicy przemysłu naftowego słowa Towarzysza Bieruta wypowiedziane na VII Plenum:

„Weźmy sprawę zaopatrzenia robotniczego, szczególnie ważną w okresie obecnych trudności. Państwo dało do ręki działaczom gospodarczym poważny instrument w postaci OZR. Jednakże te oddziały powstają bardzo wolno, a jeżeli powstają, to rozwijają się jednostronnie, nie tworzy się odpowiedniej bazy hodowlanej i warzywniczej, nie rozwija się sieci punktów usługowych, napraw obuwia, odzieży itd. Z czego wynikają te wszystkie ujemne fakty? Z braku nieustannej troski o robotnika, z bezdusznego stosunku do ludzi, z na wskroś zgniętego przekonania, że sprawy te nie dotyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi”.

VII Plenum postawiło przed nami sprawę ostrej walki o poprawę warunków życia robotników i należy przejawiać o nie stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków, bo i to jest warunkiem wykonania naszych planów gospodarczych.

Ostatnie zagadnienie, na temat którego chciałem się w dyskusji wypowiedzieć, szeroko omówione na VII Plenum, to jest zagadnienie kierowania przemysłem.

Można stwierdzić, że plany produkcyjne, a zatem wszystko to, co wynika z zadań we wszystkich

dziejzinach naszego przemysłu, sprowadza się do nowych metod kierowania socjalistycznego — do nowego pojmowania zagadnienia odpowiedzialności na wszystkich szczeblach naszej pracy.

W nowej sytuacji warunkiem powodzenia w realizacji zamierzeń jest przede wszystkim zrozumienie przez kierownika na swoim odcinku swojego nowego zadania, za które jest odpowiedzialny.

Trzeba zrozumieć konieczność współpracy z organizacją partyjną i organizacją związkową, przy zachowaniu zasady jednoosobowego kierownictwa. Trzeba kierować rozsądnie, prawidłowo, pewnie i z głębokim przekonaniem o słuszności linii politycznej naszej Partii.

W obecnej chwili, kiedy otrzymaliśmy poważny zastrzyk absolwentów szkół wyższych i średnich do naszego przemysłu, trzeba aby poszczególne dyrekcje specjalnie się nimi opiekowały i nie dopuszczały ich do biur, aby z nich nie rośli burokraci, ale trzymać ich w produkcji bezpośrednio na kopalniach i rafineriach, są to bowiem ludzie, którzy

winni po nabyciu doświadczenia umieć nas zastąpić.

Trzeba, jak powiedział Towarzysz Bierut w swoim referacie, „rozpoznawać i zużytkowywać te wielkie bogactwa ludzkie, którymi rozporządzamy, śmieiej stawiać ludzi na stanowiska, śmieiej dawać im możliwość wykazania swoich zdolności, stale stwarzać dla nich możliwości podniesienia ich wiedzy fachowej i ich poziomu politycznego. Wtedy znacznie szybciej pójdziemy naprzód, wtedy wyciągniemy właściwe wnioski z nowej sytuacji, szybciej i skuteczniej usprawnimy i wzmocnimy kierownictwo przemysłem socjalistycznym.“

Każdemu z nas powierzony jest odpowiedzialny odcinek ogólnego frontu walki o postęp w przemyśle naftowym, a zatem każdy z nas musi kierować po nowemu, w zależności od nowej sytuacji, jaka się wytworzyła dzięki nowemu ustrojowi.

Po nowemu kierować, znaczy umieć wpoić w załogę świadomość wielkiej wagi planowych zadań i umieć ją porwać do ofiarnej walki o pokój i Plan 6-letni.

Z życia Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Naftowego

Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego

Dnia 27 maja 1952 r. odbył się Zjazd Delegatów SITPN w Krakowie w Domu Technika NOT przy ul. Straszewskiego 28. Zebranie zagał prezes ustępującego Zarządu Głównego dr Suknarowski. Obrady prowadzili dr Rachwał i inż. Piaskowski.

Pierwszy zabrał głos imieniem Prezydium Rady Głównej NOT prof. W. Goetel, wskazując na dwa główne zadania, stojące w roku bieżącym przed stowarzyszeniami branżowymi, a to: 1) sprawę postępu technicznego i 2) sprawę zmiany statutu, która ma się dokonać na jesiennym Walnym Zjeździe Delegatów NOT.

Prelegent omówił obszerniej sprawę postępu technicznego, której tematem planowym winny być problemy danej branży.

Formą pracy mają być zobowiązania, które powinny obejmować różne problemy, jak poprawianie jakości gotowych produktów, zmniejszenie zużycia surowców, wykorzystanie odpadków, nowe metody pracy, mechanizację itp.

Akcja ta powinna być prowadzona ogólnie przez Komisję Postępu Technicznego przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia, przez także komisje w Oddziałach, oraz — na co zwraca specjalną uwagę — oddolnie przez Koła Zakładowe stowarzyszenia, które powinny być zorganizowane w zakładach pracy.

Koła Zakładowe winny zapewnić sobie wpływ na kształtowanie rocznych planów technicznych zakładu, uaktywnić działalność klubów wynalazczości i racjonalizatorstwa. Koła Zakładowe mają dbać o podniesienie kultury technicznej zakładu, prowadzić sprawozdawczość i rejestrować ważniejsze osiągnięcia techniczne inżynierów i techników

zatrudnionych w zakładzie. Tak poprowadzona praca Zarządu Głównego i jego komisji oraz komisji Oddziałowych i Kół Zakładowych, przyspieszy wykonanie Planu 6-letniego na terenie przemysłu naftowego.

Następnie przystąpiono do sprawozdania Zarządu Głównego.

Kol. Wł. Kobak, sekretarz generalny Stowarzyszenia, przedstawił sprawozdanie za okres ubiegły oraz podał zarys działalności za pięcioletni okres istnienia. Ilość członków, która w r. 1947 wynosiła 287 osób, w r. 1948 — 394 osoby, w 1949 — 392 osoby, w 1950 — podniosła się do liczby 502 osób. Następnie zanalizował stan członków w powyższych latach na terenie poszczególnych Oddziałów. Z kolei zwrócił uwagę na konieczność pozyskania nowych członków w poszczególnych Oddziałach — wysuwając możliwość podniesienia ich ilości do 700 członków. W końcu omówił akcję związaną z ustawą o stopniu inżyniera z roku 1948 oraz prace sekretariatu Stowarzyszenia. Kol. R. Wolowicz, referent odczytowy Zarządu Gł., scharakteryzował akcję odczytową, która od początku istnienia Stowarzyszenia została ujęta w roku 1949 w ramy sprawozdawczości. W r. 1949 zostały zorganizowane 24 odczyty, w r. 1950 — 140, a w r. 1951 — 209 odczytów.

W r. 1950 koszt jednego odczytu, ogólny i przeliczony na słuchacza, był najwyższy ze wszystkich stowarzyszeń NOT. W roku 1951 udało się jednak wydatki związane z urządzeniem odczytów obniżyć niemal do połowy.

W r. 1951 we współzawodnictwie międzystowarzyszeniowym na terenie akcji odczytowej SITPN

wysunęło się na czoło wszystkich stowarzyszeń, uzyskując drugie miejsce (pierwsze zdobyli papiernicy) na szesnaście stowarzyszeń branżowych.

Włączając się do akcji oszczędności paliwa, została zorganizowana w dniu 4 listopada 1951 r. konferencja na temat „oszczędności energii cieplnej w przemyśle naftowym”. Materiały z tej konferencji były ogłoszone w „Nafcie”. W roku bieżącym projektowane jest urządzenie czterech konferencji w miesiącach wrześniu, listopadzie i grudniu, na tematy:

1. Konstrukcja maszyn i urządzeń wiertniczych, dnia 6. IX. br.
2. Eksploatacja ropy — 14. IX. br.,
3. Selektowna rafinacja ropy — 21. XI. br.,
4. Eksploatacja gazu ziemnego na kopalni — 9. XII. br.

Również Akcja odczytowa — podobnie jak w roku ubiegłym — powinna w roku bieżącym zostać wykonana z nadwyżką.

Kol. A. Waliduda przedłożył sprawozdanie z prac Komisji Postępu Technicznego, utworzonej dla realizacji wskazań VI Plenum KC PZPR. Zebranie w tej sprawie, w którym wzięli udział reprezentanci administracji, Instytutu Naftowego, Akademii Górno-Hutn. oraz Zarządu Gł. Stowarzyszenia, wybrało ściślejszą komisję, która opracowała szereg zobowiązań na rok 1951.

Sprawę postępu technicznego przedstawił prelegent w trzech częściach:

- 1) przegląd osiągnięcia techniki polskiej w ujęciu branżowym do roku 1945;
- 2) przegląd tych osiągnięć w okresie powojennym, ze specjalnym uwzględnieniem dorobku ostatnich dwóch lat;
- 3) przegląd zagadnień postępu technicznego, dookoła których należy zmobilizować inżynierów i techników dla dalszej realizacji planu 6-letniego.

Po omówieniu osiągnięć przed r. 1945 sprawozdawca przeszedł następnie do zobowiązań realizowanych w r. 1951, wskazując, że zobowiązania powyższe zostały bądź w 100% wykonane, bądź zapoczątkowane inicjatywą stowarzyszenia, jak sprawa norm pracy, wzgl. zebrane materiały podstawowe, które mają być opracowane dla Biuletynu, którego wydaniem ma się zająć CZPN.

Następnie zostały poddane analizie zobowiązania opracowane na rok 1952.

I. Normy wiertnicze. Ze względu na to, że dotychczas opracowane normy pracy z r. 1951 nie obejmują całokształtu robót przy odwiercaniu otworów wiertniczych, członkowie Stowarzyszenia zobowiązali się w r. 1952 do współpracy, mającej na celu ujęcie wszystkich czynności wiertniczych normami z uwzględnieniem warunków geologicznych.

II. Wiercenia. Do dnia 31. VII. 1952 r. zobowiązano się uzupełnić istniejącą instrukcję dla kontroli płuczki najnowszymi osiągnięciami oraz kontynuować tzw. „akcję płuczkową” przez organizowanie odpowiednich referatów dyskusyjnych w terenie, jak też przez opracowanie referatów nowych, uwzględniających w tej dziedzinie niżej wymienione zagadnienia:

- a) opanowanie regulacji wiskozy — 2 referaty do dn. 30. XI. 1952;
- b) zastosowanie praktyczne odczynnika torfowego i węglowego — 2 referaty do dnia 30. XI. 1952;
- c) odpowiedni dobór własności płuczki zależnie od warunków technicznych i geologicznych — 2 referaty do dn. 30. XI. 1952;
- d) opracowanie płuczki wapnistej — 1 referat do dnia 30. XI. 1952.

III. Eksploatacja. Zostaną powtórzone referaty opracowane w r. 1951, dotyczące zagadnienia jak najważniejszego dowiercania złoża ropy i gazu, oraz zostanie przyspieszone w terminie do dnia 30. IX. 1952 r. wypróbowanie w terenie próbników złoża, znajdujących się w posiadaniu przemysłu naftowego. Zostaną wytypowane złoża oraz opracowana szczegółowa dokumentacja techniczna dla metody zawadniania złoża (tzw. „waterflooding”) do dn. 31. XII. 1952 r. Zostaną wytypowane do dn. 31. VII. 1952 r. dalsze pola naftowe, nadające się do wtórnej eksploatacji metodą odbudowy ciśnienia złoża (OCZ).

IV. Przeróbka ropy naftowej. Członkowie SITPN udzieli pomocy przy wprowadzeniu w życie metody selektywnego odparafinowania dwuchloroetano - benzolem dla ciężkich olejów — do dn. 31. V. 1952, oraz przyspieszone zostanie zastosowanie aparatów automatycznych do regulacji procesów technologicznych przy destylacji wieżowej — do dnia 31. XII. 1952.

V. Koszty własne. Zobowiązano się opracować i wygłosić 2 referaty na temat zmniejszenia kosztów własnych w kopalnictwach naftowych, a podstawowy referat opublikować w „Nafcie” (do dnia 30. IX. 1952 r.).

Bębny żelazne, służące jako opakowanie asfaltu zobowiązano się zastąpić innym opakowaniem zastępczym z materiałów niedeficytowych w terminie do dnia 30. XI. 1952 r.

VI. Ruch racjonalizatorski i wynalazczości. Postanowiono propagować i pomagać przy organizacji ruchu racjonalizatorskiego przez kontynuowanie prac w klubach, wzgl. założenia klubów racjonalizatorskich przy poszczególnych Kołach SITPN. Dotychczas zgłoszone usprawnienia i wynalazki zostaną zebrane w ramach zobowiązania z r. 1951, przygotowane redakcyjnie do publikacji w roku 1952 i ogłoszone w „Nafcie”. Zgłaszane i nagrodzone usprawnienia i wynalazki będą sukcesywnie zbierane, przygotowane redakcyjnie do publikacji i w formie biuletynu rozprowadzone pomiędzy zakłady pracy, celem wykorzystania.

VII. Współzawodnictwo pracy. Będzie prowadzona stała akcja, mająca na celu rozwijanie współzawodnictwa pracy w przemyśle naftowym, przez organizowanie odczytów oraz rozpowszechnianie metody inż. Kowalowa w przemyśle naftowym.

W obszernej dyskusji nad sprawozdaniem zacierali kolejno głos koledzy Drzewiecki, Smagowicz, Waliduda, Suknarowski, Szefer, Mischke, Niemczyk, Kulczycki, Wolwicz, Brincken, Snamina, Wojnar, Kobak. Dyskusja najsilniej zogni-

skowała się koło zagadnienia postępu technicznego w przemyśle naftowym.

Kol. Suknarowski reasumując dyskusję zauważył, że zadaniem Stowarzyszenia, zadaniem Komisji Postępu Technicznego jest pobudzanie inicjatywy pomysłowości, twórczości członków, aby ci na swych stanowiskach wykonywali jak najlepiej swe zadania. Stowarzyszenie nastawia swych członków na zagadnienia techniczne, ale nie może odpowiadać za konkretne prace tego członka w ramach zadań powierzonych mu przez administrację. Komisja nie może odpowiadać za to, że pewne normy nie zostały opracowane, bo ustalenie norm nie jest zadaniem Stowarzyszenia, lecz administracji. Poza tym Stowarzyszenie składa się z Oddziałów i ich Zarządów, a przede wszystkim z członków, to też praca Stowarzyszenia będzie taka, jaka będzie praca poszczególnych Zarządów Oddziałów — a przede wszystkim członków Stowarzyszenia.

Następnie kol. J. Pawłowski imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie z wnioskiem udzielenia ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium — co jednomyślnie uchwalono.

Kol. Kobak omówił następnie główne punkty projektowanych zmian statutu NOT jak i stowarzyszeń branżowych. Specjalną uwagę zwraca na przewidziane w statucie ramowym dla stowarzyszeń branżowych Koła Zakładowe w zakładach pracy, które powinny być podstawą pracy organizacyjnej, a przede wszystkim postępu technicznego oraz współzawodnictwa i racjonalizacji.

Po przerwie odbyły się wybory do nowego Zarządu, do którego weszli: doc. dr Konior — przewodniczący, dr S. Suknarowski — zast. przew., inż. A. Ćwierz — zast. przew., mgr H. Kozikowski — sekretarz, inż. J. Osiecki — skarbnik, inż. R. Wolwowicz — gł. ref. odczyt, oraz członkowie: inż. R. Bazylewicz, inż. A. Bania, inż. Z. Kulawik, inż. A. Niemczyk, inż. M. Nastawny, inż. B. Piaskowski, inż. St. Sendeki, inż. J. Schmid, inż. A. Waliduda, inż. St. Wilk.

Kol. Konior, nowy przewodniczący Zarządu Gł., wyraził w końcowym przemówieniu nadzieję, że przy współpracy Zarządu i wszystkich członków Stowarzyszenie potrafi uporać się z trudnościami, powiązać się jak najsilniej z produkcją i wszystkie dążenia skupić na zrealizowaniu planu i zabezpieczeniu wszystkich elementów, które do tego prowadzą.

Następnie przyjęto do wiadomości preliminarz budżetowy na rok 1952, oraz uchwalono rezolucję w następującym brzmieniu:

REZOLUCJA

Wytyczne działalności Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego w Polsce na rok 1952.

W roku 1952, w którym dotychczasowe wyniki i zdobycze świata pracy i nowy ustrój społeczny

Polski Ludowej zostały utrwalone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będziemy dążyli przez realizację i przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego na ten rok do ustalenia podstaw socjalizmu i zwycięstwa w walce o pokój.

W konkretnym wykonaniu założenia ideologicznego naszej pracy, ustala Zjazd Delegatów SITPN w dniu dzisiejszym, jako wytyczne pracy dla Zarządu Głównego i Zarządów Oddziałów na rok 1952 następujące zadania:

I. Nawiązanie jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Zawodowym Górników i Administracją Przemysłu Naftowego.

II. Podnoszenie zawodowych kwalifikacji kadr technicznych przez:

1. akcję odczytową,
2. zorganizowanie czterech konferencji naukowo-technicznych na temat:
 - a) Konstrukcja maszyn i urządzeń wiertniczych,
 - b) Eksploatacja ropy,
 - c) Selektywna rafinacja ropy,
 - d) Gaz ziemny i jego przeróbka na kopalniach.

III. Podniesienie ilości członków Stowarzyszenia o 20% przez zobowiązanie Zarządu Głównego i Zarządów Oddziałów pozyskania wszystkich inżynierów i techników w przemyśle naftowym.

IV. Wciągnięcie do aktywnej współpracy stowarzyszeniowej jak największej ilości młodych członków Stowarzyszenia.

V. Rozszerzenie i wciągnięcie jak największej ilości członków Stowarzyszenia do opracowania zagadnień postępu technicznego przez:

- a) realizację zobowiązań już podjętych na rok 1952,
- b) opracowanie i podejmowanie nowych zagadnień i zobowiązań na rok 1952 i długofalowych na rok 1953.

VI. Budzenie coraz większego zainteresowania członków dla radzieckiej literatury fachowej oraz zaznajamianie przez odczyty z radzieckim postępowaniem technicznym w przemyśle naftowym.

VII. Realizacja wydawnictwa „Technika Naftowego“ przez opracowanie i wydanie jego części I, oraz przygotowanie II części do wydania w roku 1953.

VIII. Walny Zjazd Delegatów, solidaryzując się z falą protestu idącego przez cały świat postępowy przeciwko układowi ogólnemu zawartemu przez USA, Anglię i Francję z rządem Adenauera, będzie kontynuował swą pokojową i twórczą pracę dla dobra Polski Ludowej,

H.K.

IV Zjazd Naukowy Wychowanków AGH w Krakowie

IV Zjazd Naukowy Wychowanków AGH, odbyty w dn. 7. VII. 1952 r., otrzymał bardzo staranne ramy organizacyjne. Świadczy o tym wielka

frekwencja na zjeździe, dająca się ocenić na około 800 osób, co oznacza cyfrę rekordową w historii 11 zjazdów Wychowanków Akademii Górniczej

w ogóle, a 4 zjazdów naukowych w szczególności.

Równie rekordowa jest cyfra przedstawionych 90 prac (referatów i komunikatów), w znacznej części przedstawiających oryginalne, nowe i poważne wyniki pracy w zakładach naukowych, badawczych i produkcyjnych. We wszystkich 14 sekcjach zjazdu frekwencja była duża, dyskusja wielce ożywiona, czasem nawet nieomal burzliwa, a plon obrad sekcji stanowiła wyjątkowo wysoka cyfra wniosków i uchwał.

Zjazd był organizowany przez Stowarzyszenie Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej, które wyłoniło specjalny Komitet Zjazdu, funkcjonujący poprzez sekretariat Stowarzyszenia. Współdziałały Stow. Inż. i Techn. Górnictwa i Przem. Hutniczego.

Obradom przewodniczył prezes WUG mgr inż. T. Rumanstorfer, który przemówieniem swym wprowadził zebranych w problematykę i tło zjazdu w nawiązaniu do aktualnych potrzeb i haseł życia narodowego. Zebranych powitał prof. dr W. Goetel. Z kolei na plenum wiceminister inż. B. Krupiński wygłosił przemówienie na temat: „Postęp techniczny i wydajność pracy przemysłów górniczych w Planie 6-letnim“.

Prof. W. Goetel w dłuższym przemówieniu przedstawił współpracę naukowców z robotnikami i specjalnie duże osiągnięcia, jakie ma w tej dziedzinie AGH, po czym sekr. Stow. dr inż. St. Stopa podał bilans 5 pierwszych zjazdów, odbytych w latach 1949—1951.

Po zebraniu plenarnym przystąpiono do pracy w sekcjach. Specjalnie dużą frekwencją cieszyły się obrady Sekcji Geologicznej, w której liczba uczestników przekroczyła cyfrę 150 osób. Przewodniczył prof. dr W. Goetel. Pierwszy referat wygłosił dr S. Siedlecki, z kolei wysłuchano pięciu dalszych referatów dyskusyjnych w ramach konferencji na temat „Geologia a górnictwo“.

W Sekcji V Wiertniczo-Naftowej, której przewodniczył prof. inż. J. Cząstka, ogłoszono wszystkie

przewidziane programem referaty i komunikaty.

Celem podniesienia poziomu techniki wiertniczej i eksploatacyjnej w kopalnictwie naftowym Sekcja V Wiertniczo-Naftowa Zjazdu zgłosiła przyjęty na plenum wniosek powołania komisji, złożonej z przedstawicieli nauki, przemysłu i świata pracy, której zadaniem będzie:

- 1) ustalenie zasad dla znormalizowania metod i środków przeprowadzania badań złożowych w otworach wiertniczych;
- 2) ustalenie kierunku rozbudowy metod obliczeń zasobów naszych złóż ropnych i gazowych;
- 3) ustalenie wytycznych dla rozwiercenia pól ropnych i gazowych oraz opracowania zasad stosowania właściwych metod eksploatacji w naszych warunkach;
- 4) opracowanie zasad przymusowego pobierania rdzeni przy wierceniach obrotowych i udarowych, zwłaszcza w seriach ropnych;
- 5) przeanalizowanie obecnego stanu wiertnictwa obrotowego i ustalenie programu koordynacji dzisiejszych prac, zmierzających do podniesienia postępu technicznego oraz opracowanie wytycznych działania na przyszłość pod kątem widzenia przygotowania naszego wiertnictwa do wykonania wierceń o głęb. 3000—4000 m.
- 6) ustalenie zasad premiowania załóg za skuteczne obserwacje objawów ropnych i gazowych w otworach wiertniczych;
- 7) przestudiowanie metod pracy przodujących załóg wiertniczych, które uzyskały ostatnio wysokie postępy wiercenia na naszych polach oraz rozpowszechnienie tych osiągnięć wśród innych załóg w oparciu o metodę Kowalowa;
- 8) opracowanie wytycznych dla pogłębienia zasad szkolenia obsługi i dozoru dla wierceń obrotowych.

Na zakończenie zjazdu odczytano i przyjęto projekty uchwał i rezolucji zjazdowej — przygotowane przez komisję wniosków.

St.S.

Wynalazczość naftowa

Tematyczne kierowanie ruchem racjonalizatorskim

Na wszystkich miesięcznych odprawach roboczych dla kierowników Komórek Wynalazczości podkreślano stale konieczność wprężenia do ruchu racjonalizatorskiego najszerszych mas pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach podległych CZPN. Tymczasem, mimo niezaprzeczalnych i poważnych oszczędności, notowanych rokrocznie przez przemysł naftowy w wyniku pracy rozwoju naszych racjonalizatorów, jesteśmy świadkami słabego rozwoju samej akcji racjonalizatorskiej. Na to, nie odpowiadające dzisiejszym potrzebom postępu technicznego zwolnione tempo rozwoju racjonalizatorstwa w naszym przemyśle, składają się rozmaite przyczyny. Zanalizowanie tych przyczyn uchroni nas w przyszłości od popełniania niektórych błędów na tym polu i umożliwi w końcu ze-

spolenie ruchu racjonalizatorskiego z zadaniami produkcyjnymi poszczególnych zakładów.

Jeszcze niedawno temu wszystkie nasze zakłady, a obecnie już niektóre tylko pozostawiły całe tak ważne i skomplikowane zagadnienie jednej osobie, najczęściej niedostatecznie przygotowanej. W większości wypadków praca kierowników Komórek Wynalazczości nie znajdowała należytej oceny i poparcia tak ze strony kierownictwa, jak i ze strony obowiązanych do zajmowania się ruchem racjonalizatorskim — organizacji społecznych. Nie zastanawiano się nad tym, że troska o rozwój racjonalizatorstwa jest zarazem akcją zdążającą do wypełnienia zadań planowych. W ten sposób znaczny lub niewidoczny postęp w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego uzależniony został od inicjatywy jednostki.

Następną trudnością, charakterystyczną dla naszego przemysłu jest rozproszenie, przeważnie drobnych załóg, w terenie, a rzadka sposobność do komunikowania się z nimi nie pozwala na zaznajomienie ich z wszelkimi przejawami tego ruchu i jego najnowszymi zdobyczami.

Najważniejszą wreszcie przyczyną słabości ruchu był brak dokładnego określenia kierunku, w którym racjonalizatorstwo powinno się rozwijać. Następnym tego było nierzadko wnoszenie błahych pomysłów racjonalizatorskich, nie mających dla produkcji znaczenia i nie przynoszących z tego powodu korzyści ani zakładowi pracy ani racjonalizatorowi.

Aby na przyszłość uchronić racjonalizatora przed marnotrawstwem wysiłków nad szukaniem stosownych, nadających się do opracowania racjonalizatorskiego tematów i aby ruch racjonalizatorski oprzeć na trwałej podstawie, Komórki Wynalazczości otrzymała zadanie tematycznego kierowania ruchem racjonalizatorskim i oparcia na odnośnych instrukcjach które mają być wydane na podstawie opracowania mgr inż. M. Dworczyka, nadesłanego przez Ministerstwo Górnictwa.

Dla racjonalizatora tematyczne kierowanie ruchem racjonalizatorskim — jak to dokładnie opisuje mgr inż. M. Dworczyk w „Wiadomościach Urzędu Patentowego“ — stanowi ułatwienie w pracy oraz podniesienie horyzontu myślowego. Mając do spełnienia poważne zadania w naszej planowej gospodarce, winien ruch racjonalizatorski również wejść na tory planowania, co możliwe jest tylko przez ujawnienie tematyki, wskazującej zazwyczaj drogi wiodące do podniesienia techniki własnego przedsiębiorstwa.

Ujawniona tematyka nie hamuje inicjatywy pracownika i nie wyklucza wnoszenia innych pomysłów, chodzi jednak o to, aby racjonalizator w pierwszym rzędzie swoje zdolności poświęcił przedsiębiorstwu, w którym jest zatrudniony.

Na jednej z odpraw niektórych kierownicy Komórek Wynalazczości wysunęli zastrzeżenia, że ujawnienie tematyki równoznaczne jest z przedwczesnym ujawnieniem sposobu rozwiązania racjonalizatorskiego. Tego rodzaju rozumowanie nie jest słuszne i świadczy tylko o braku wnikliwego podejścia do istoty zagadnienia. Tematyka wskazuje wprawdzie stan przed ulepszeniem stanowiska pracy oraz w jakim kierunku i do jakich rezultatów pragniemy dojść przez ulepszenie, nie wspomina jednak, w jaki sposób dojść należy do pożądanego wyniku, pozostawiając opracowanie rozwiązania racjonalizatorowi.

Zgłaszając temat może racjonalizator wnieść równocześnie do Komórki Wynalazczości wniosek dotyczący jego rozwiązania, nie przeszkadza to jednak innemu racjonalizatorowi, zatrudnionemu w innym zakładzie pracy podległemu CZPN, wnieść do swojej Komórki Wynalazczości wniosek rozwiązania tego samego tematu. Po rozpatrzeniu przez odnośne Komisje Wynalazczości w powyższy sposób wniesionych wniosków, dotyczących rozwiązania tego samego zagadnienia, Komisje Wynalazczości odstępują rzecz do rozstrzygnięcia Centralnej Komisji Wynalazczości, która roztrzyga o trafności,

względnie o najlepszym rozwiązaniu. Tego rodzaju wypadki będą bardzo rzadkie, albowiem Sekcja Wynalazczości CZPN układając ogólny biuletyn tematyczny poda w nim ewent. zastrzeżenia zakładów odnoszące się do rozwiązania niektórych tematów. Zrozumiałe jest, że zastrzeżenia takie będą przez pozostałe zakłady we wspólnym interesie respektowane.

Dla przedsiębiorstw, wchodzących w skład CZPN, tematyka będzie zróżniczkowana w zależności od zadania przypadającego przedsiębiorstwu do wykonania. I tak dzielić się ona będzie na tematykę:

I. Dla przedsiębiorstw rafineryjnych, która obejmować będzie tego rodzaju zagadnienia ogólne, jak udoskonalenia z dziedziny:

- a) urządzeń przeróbczych,
- b) technologii przeróbki ropy i wytwarzania produktów,
- c) podniesienia poziomu technicznego ruchu,
- d) magazynażu ropy, produktów, półproduktów i surowców,
- e) transportu wewnętrznego, pełnienia i załadunku,
- f) bezpieczeństwa pracy,
- g) racjonalnego zużytkowania odpadków.

II. Dla kopalnictw obejmować będzie zagadnienia z dziedzin:

- a) mała mechanizacja,
- b) ułatwienie załadowania i wyładowania,
- c) usprawnienia badania złoża,
- d) skrócenia operacji pomocniczych przy wierceniu,
- e) usprawnienie budowy i montażu szybów,
- f) ułatwienie przenośności urządzeń,
- g) wentyle rozruchowe do eksploatacji gasliftowej,
- h) uzbrojenie otworów gasliftowych,
- i) głowice przeciwybuchowe przy dowiercaniu otworu,
- j) głowice przeciwybuchowe przy zapuszczaniu rurek pompowych,
- k) odparafinowanie rurek produkcyjnych.

III. Dla warsztatów obejmować będzie zagadnienia z dziedziny usprawnienia:

- a) transportu wewnętrznego i zewnętrznego,
- b) ruchowe,
- c) w zużyciu materiałów,
- d) w zastosowaniu materiałów zastępczych.

Dla poszczególnych zagadnień wyliczonych pod punktem I, II i III podajemy przykłady w formie pytań sugerujących, które to pytania służyć już mogą za podstawę do ułożenia konkretnej tematyki.

- I. Jak zmniejszyć redystylację przez racjonalizację cyklu przeróbczego?
Jak zapobiec rozlewowi produktów przy pompowaniu?
- II. Czy nie można by we własnym zakresie urządzić stacji dla badania żerdzi płuczkowych?
Czy nie można by użyć zastępczych i tańszych produktów do płuczki?
Czy nie można by urządzić hamowni dla próby silników?
- III. Jak przejść najekonomiczniej z napędów pasowych na indywidualne?

Jak zwiększyć obroty obrabiarek przez należyte ułożyskowanie?

Jak przystosować oprzyrządowanie i pomoc warsztatową dla stale powtarzających się robót?

Jak urządzić stację dla badania i kontroli jakości pomp wgłębnych?

Kierownicy poszczególnych Komórek Wynalazczości winni akcję tematycznego kierowania ruchem wynalazczym natychmiast wprowadzić na swoich zakładach pracy. W tym celu każdy kierownik przygotowuje dla naczelnego inżyniera krótki referat o celu i znaczeniu tematyki, który to referat Naczelnego Inżyniera obowiązany jest wygłosić na zebraniu Zakładowej Komisji, zbierającej się specjalnie w celu ustalenia tematyki. W zebraniu Zakładowej Komisji dla ustalenia tematyki winni, prócz naczelnego inżyniera będącego jej przewodniczącym, wziąć udział kierownik planowania, kierownik produkcji, główny mechanik, kierownik kontroli technicznej, sekretarz P. O. P., przewodniczący Rady Zakładowej, kierownik Komórki Wynalazczości, przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji, przedstawiciel techniczny oraz jak najwięcej racjonalizatorów.

Zebrania takie winny się odbywać co najmniej raz na kwartał równocześnie w Dyrekcjach Kopalnictw oraz Zespołach. Zebranie otwiera przewodniczący Rady Zakładowej, zapoznając obecnych w krótkości z celem tego zebrania, po czym naczelnego inżyniera, który za sprawną organizację tematycznego kierowania ruchem racjonalizatorskim jest bezpośrednio odpowiedzialny, referuje zebranych znaczenie tematyki i podaje wytyczne odnoszące się do jej opracowania oraz utworzenia biuletynu. W zebraniu tym, przedstawiciel P. O. P. naświetla całą akcję z punktu znaczenia politycznego, zaś kierownik Komórki Wynalazczości podaje przygotowany przedtem referat o sposobie organizacji tematycznego kierowania ruchem do wiadomości wszystkich.

Po dyskusji, w której przedstawiciel wzgl. przewodniczący Klubu Techniki Racjonalizacji podaje sposób pomocy, jakiej klub ten w przeprowadzeniu całej akcji udzieli, naczelnego inżyniera podsumowuje wyniki zebrania, podając terminy opracowania biuletynu. Przed zamknięciem zebrania kierownik Komórki Wynalazczości rozdaje obecnym formularze ankiet tematycznych, które zawierają następujące pytania:

1. Imię i nazwisko zgłaszającego wzgl. komórki zgłaszającej
2. Stanowisko służbowe — Dział
3. Stanowisko pracy
4. Co i gdzie należy usprawnić
5. Stan przed usprawnieniem (obecny)
6. Jak ma wyglądać — czego się spodziewam po usprawnieniu, jakie z usprawnienia wynikną korzyści
7. W jakim czasie i przy jakim nakładzie kosztów (w przybliżeniu) można by zgłoszone usprawnienie zrealizować wzgl. wprowadzić.

Powyższe formularze otrzymują wszyscy zebrani, jako też wszyscy zainteresowani w zakładzie pracy, przy czym termin ich odebrania zostaje z góry usta-

lony. W ten sposób uzyskujemy tematykę opracowaną zarówno przez racjonalizatora jak i przez komórki funkcjonalne i Dyrekcję. Odebrany w oznaczonym dniu materiał (ankiety) kierownik Komórki Wynalazczości sortuje na działy i tak jeszcze luźny przedstawia do zatwierdzenia naczelnemu inżynierowi. Zatwierdzenie tematyki przez naczelnego inżyniera odbyć się winno na specjalnej odprawie, w której poza kierownictwem Komórki Wynalazczości uczestniczyć winien przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji, sekretarz P. O. P. oraz przewodniczący Rady Zakładowej. Zrozumiałe jest, że kierownik Komórki Wynalazczości przedstawia do zatwierdzenia w tym samym dniu ankiety z obszaru całej Dyrekcji, a więc z wszystkich zespołów.

Mając w ten sposób zatwierdzoną tematykę, Komórka Wynalazczości opracowuje ułożony wg działów biuletyn tematyczny. Biuletyn ten zostaje natychmiast rozesłany do wszystkich Zespołów, przy czym na Zespołach biuletyn ten w oddzielnym egzemplarzu otrzymuje kierownik Zespołu, przedstawiciel techniczny oraz przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji. Niezależnie od tego 2 egzemplarze biuletynu odesłane zostają do Centralnego Zarządu dla utworzenia centralnego biuletynu tematycznego. Po otrzymaniu biuletynu przez Zespół, przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji zwołuje zebranie członków, na którym omawiane są wszystkie dla Zespołu ważne tematy. Na tymże zebraniu ustala się przy współudziale i współpracy przedstawiciela technicznego, które tematy można bezpośrednio odstąpić do opracowania brygadam, względnie poszczególnym racjonalizatorom, oraz które tematy wymagają jeszcze przedwstępnego opracowania przez specjalistów-uczonych. Od razu też typuje się skład brygad i omawia z nimi powierzane im do wykonania zadanie. Z wyznaczonymi brygadami należy zawrzeć zgodne z przepisami umowy.

Wszystkie aktualne na najbliższy okres tematy, niezależnie od podania ich do wiadomości załogi przez radiowęzły, należy ogłosić na tablicach, specjalnie do tego celu przeznaczonych, w miejscach najbardziej przystępnych. Obowiązkiem przedstawiciela technicznego jest usuwanie z tablicy tematów zgłoszonych do opracowania w formie wniosku racjonalizatorskiego i zastąpienie ich tematami nowymi znajdującymi się w biuletynie tematycznym przechowywanym w K. T. R. W K. T. R. należy prowadzić ewidencję losów poszczególnych tematów, a mianowicie czy zostały opracowane i w jakim terminie, czy też stały się dla jakichś powodów nieaktualne.

W każdym razie zwracać należy uwagę na to, aby tablica ogłoszeniowa zawierała tematy wyłącznie aktualne. Wywieszane tematy nie powinny być napisane na maszynie, lecz sporządzane starannie w dużym formacie przez rysownika lub członka Klubu Techniki i Racjonalizacji. W zależności od warunków terenowych i czasu pracy, winny poszczególne zakłady pracy wydać specjalną instrukcję, dotyczącą kontroli aktualności wydrużek tematycznych, przy czym pamiętać należy, że raz na 5 miesiące tematyka winna być poddana dokładnej rewizji. Z góry należy ustanowić dokładną

datę tej rewizji, jako też osobę za jej przeprowadzenie odpowiedzialną. W miarę wyczerpywania się tematyki należy ją uzupełniać przez ustanawianie nowej.

Wynik przeprowadzonej kwartalnej rewizji aktualności tematyki przedstawiciel techniczny sporządza na piśmie najdalej w okresie 3 dni po rewizji i przesyła do przynależnej Komórki Wynalazczości. O sposobie ustanawiania nowej tematyki była już mowa poprzednio, dodamy tylko, że zarówno Komórka Wynalazczości, jak przedstawiciel techniczny i K. T. R. stale winni interesować się gromadzeniem tematyki i do tego celu wykorzy-

stywać wszelkie odprawy produkcyjne, konferencje oddziałowe i okresy, w których pracownicy z racji świąt państwowych podejmują zobowiązania produkcyjne.

Akcja tematycznego kierowania ruchem wynalazczym winna w możliwie najkrótszym czasie objąć wszystkie przedsiębiorstwa podległe CZPN i stać się bodźcem do rywalizacji załóg o lepsze i rychlejsze rozwiązanie zagadnień produkcyjnych przewidzianych w planie rocznym. Dobra tematyka, to ważny wskaźnik stopnia uświadczenia społecznego załogi.

Ignacy Lasek
Centr. Zarz. Przem. Naft.

Kronika

Personalne

Ob. Włodzimierz Huk został z dniem 1. VIII. 1952 r. odwołany ze stanowiska dyrektora P. P. Wiercenia Poszukiwawcze. Stanowisko to objął Ob. Stanisław Nowak.

Ob. Franciszek Gruszczyński został odwołany ze stanowiska dyrektora Usztrzyckiego Kopalnictwa Naftowego. Na stanowisko został powołany ob. Antoni Janocha. Stanowisko Naczelnego Inżyniera w UKN objął w miejsce ustępującego inż. Władysława Pikuły ob. Jan Sadowski.

Ob. Antoni Brzęczek objął z dniem 1. VIII. 1952 stanowisko dyrektora rafinerii w miejsce odwołanego z tego stanowiska Ob. Kazimierza Bocheńskiego.

Konferencja w sprawie zawadniania złóż naftowych

Dnia 8 sierpnia 1952 r. odbyła się w Instytucie Naftowym w Krośnie konferencja w sprawie zawadniania złóż naftowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centr. Zarządu Przem. Naft., wszystkich Kopalnictw Naftowych, Instytutu Naftowego oraz Urzędu Górniczego.

Na konferencji omówiono dotychczasowe wyniki stosowania tej metody na jednej kopalni GKN, przedstawiono i przedyskutowano warunki, jakim winno odpowiadać złożę, nadające się do stosowania tej metody oraz wytypowano kilka pól naftowych, na których po rozpracowaniu geologicznym można by zastosować zawadnianie. Podstawę do tych prac stanowi otrzymana ze Związku Radzieckiego bardzo szczegółowa i źródłowa dokumentacja.

Ograniczenia w zużytkowaniu gazu ziemnego

Uchwałą Nr 630 Prezydium Rządu z dn. 30 lipca 1952 r. została ustalona zasada użytkowania gazu ziemnego, koksowniczego i miejskiego, które nazwano gazami mocnymi. Gazy te mają być używane przede wszystkim w gospodarstwach domowych i zakładach zbiorowego żywienia do grzania wody i przyrządzania potraw, do grzejnictwa precyzyjnego w przemyśle i do napędu samochodów oraz do oświetla-

nia ulic. Ponadto gazy powyższe mogą być używane w przypadkach uzasadnionych gospodarczo jak paliwo (np. do gorącej obróbki plastycznej lub jako środek napędowy), jako surowiec w przemyśle chemicznym oraz do odbudowy ciśnienia złoża w przemyśle naftowym.

Począwszy od 1 stycznia 1954 r. nie będzie wolno używać gazów mocnych do opalania kotłów parowych i kotłów centralnego ogrzewania z pewnymi, bardzo ograniczonymi wyjątkami. Do takich wyjątków należą kotły opalane gazem ziemnym z pól ropno-gazowych, nie dołączonym do sieci dalekosiężnej i kotły w kopalniach nafty, oddalonych od najbliższej stacji kolejowej o więcej niż 10 km. Dla kotłów w rafineriach nafty i w jednej z gazolinarni ustalono termin przestawienia na inny sposób opalania na dzień 30 listopada 1955 r.

Zebranie Naukowe

W dn. 29 sierpnia br. odbyło się w Instytucie Naftowym w Krakowie zebranie naukowe, na którym mgr inż. St. Gibiński wygłosił referat pt. „Analiza i wykorzystanie ekstraktów z selektywnej rafinacji olejów“. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Utworzenie Gabinetu Technicznego w Krośnie

Z inicjatywy Okręgowego Zarządu Zw. Zawodowego Górników został utworzony staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego przy współpracy Instytutu Naftowego Gabinet Techniczny. Zadaniem Gabinetu Technicznego jest udostępnienie racjonalizatorom korzystania z pomocy technicznej i naukowej inżynierów i techników przemysłu naftowego.

Z akcji współzawodnictwa

W II kwartale br. bardzo dobre wyniki osiągnął IV Zespół Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego. Mimo niewykonania planu wydobycia ropy w I kwartale br. wyniki drugiego kwartału sprawiły, że Zespół wykonał półroczny plan produkcji w 100%.

Zasługa wykonania planu należy przede wszystkim do dzielnych załóg obróbki odwiertów eksploatacyjnych, jak majstrów J. Malika, J. Banasiaka,

F. Czekańskiego, E. Rozenbajgera, którzy dzięki sprawnej i dobrze wykonanej obróbce odwiertów pomogli do wykonania planów produkcyjnych. Dzielnie pomagali w tej akcji F. Piotrowski — ślusarz obróbki, F. Gęsiak i Wł. Furmanek pod kierunkiem kier. M. Janochy. Nie sposób zresztą wymienić wszystkich wyróżniających się na kopalniach IV Zespołu KKN.

Wyniki załóg są sukcesem współzawodnictwa długofalowego o najlepszy zespół, o najlepszą kopalnię i o najlepsze w zawodzie.

W czasie uroczystej akademii ku uczczeniu Święta Odrodzenia odbyło się rozdanie nagród i dyplomów oraz przekazanie proporca, ufundowanego przez Gł. Zarz. Zw. Zawodowego Górników w Krośnie dla przodującej kopalni IV Zespołu KKN.

Wystawa Wynalazczości Robotniczej

W lipcu br. została otworzona w Instytucie Naftowym w Krakowie przy ul. Lubicz 25b stała wystawa eksponatów wynalazczości robotniczej.

Wystawę można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8—12.

Zainteresowani proszeni są o nadesłanie eksponatów na wspomnianą wystawę.

Badania promieni kosmicznych w zastosowaniu do poszukiwań naftowych

W dn. 22 lipca w dniu Święta Odrodzenia została przyznana — między innymi — nagroda zespołowa III stopnia uczynom z Akademii Górniczo-Hutniczej, współpracownikom Instytutu Naftowego: prof. M. Mięśowiczowi, L. Jurkiewiczowi, Z. Gieruli za osiągnięcia w dziedzinie badania promieni kosmicznych.

Położyli oni duże zasługi na polu badania promieni kosmicznych. Kontakt badaczy promieni kosmicznych ze sprawami życia codziennego jest znacznie większy niżby się to zdawało. Liczników skonstruowanych przez wyżej wspomnianych naukowców używa się do poszukiwania

złóż ropy naftowej. W każdej skale, jakich warstwy składają się na naszą skorupę ziemską, znajdują się niezwykle małe ilości pierwiastków promieniotwórczych. Jedne skały mają ich więcej inne mniej. Wiadomo na przykład, że piaskowce posiadają znacznie mniejszą zawartość tych pierwiastków, niż łupki. Nasze liczniki zagłębione w ziemię, nieraz do 2000 metrów, notują różnice w promieniotwórczości poszczególnych skał. Na podstawie danych zebranych przez liczniki potrafimy określić z jakich skał zbudowany jest dany teren. Z tego zaś geologowie i naftowcy wnioskujeją o istnieniu wśród danych skał ropy naftowej. Bo znowu: im jest wiadomo, że wśród takich a takich pokładów skalnych występuje zwykle ropa.

Nowa forma organizacyjna Instytutu Geologicznego

Państwowy Instytut Geologiczny otrzymał na podstawie uchwały Nr 391 Rady Ministrów z dnia 14 maja 1952 r. (Monitor Polski Nr A-65 z dnia 5. VIII. 1952) nową formę organizacyjną. Instytucja ta otrzymała nazwę „Instytut Geologiczny“ z siedzibą w Warszawie. Zwierzchni nadzór nad Instytutem sprawuje Prezes Rady Ministrów. Na czele Instytutu stoi dyrektor, który ma do pomocy 3 zastępców. Rada Naukowa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 8 członków na okres 3 lat.

W skład komórek organizacyjnych Instytutu wchodzi m. i. Zakład Ropy i Gazu oraz Zakład Surowców Skalnych, a ponadto Stacja Terenowa w Krakowie.

Jednostką organizacyjną Instytutu jest również dotychczas samodzielne Muzeum Ziemi. Szczegóły zakresu działania komórek organizacyjnych Instytutu, a w szczególności Muzeum Ziemi, określa regulamin ustalony przez Prezesa Centralnego Urzędu Geologii za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, URZĘDÓW, INSTYTUTÓW, BIUR PROJEKTOWYCH, UCZELNI TECHNICZNYCH.

Zwracamy uwagę, na możliwość zaopatrywania bibliotek naukowo-technicznych oraz całego personelu w książki techniczne przez wprowadzenie na terenie Zakładu kolportażu zakładowego.

Główne zasady kolportażu zakładowego

1. Wybrany przez Radę Miejscową kandydat na kolportera, zgłasza się do najbliższej księgarni „Domu Książki“ — składa opinię o sobie Rady Miejscowej — zawiera umowę kolporterską — uzyskuje bliższe informacje.

2. Kolporter zakładowy pobiera z księgarni książki o wartości łącznej do 1.000 zł. — sprzedaje je na terenie swego zakładu oraz rozlicza się raz w miesiącu z księgarnią.

Za swoją pracę kolporter otrzymuje 10% prowizji od ogólnego obrotu.

Zastosowanie kolportażu zakładowego zapewni stałą i sprawną dostawę książki technicznej.

Państwowe Wydawnictwa Techniczne

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY NAFTY

OPRACOWANY PRZEZ OŚRODEK DOKUMENTACJI INSTYTUTU NAFTOWEGO

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „NAFTA”

Rocznik II

Kraków, Lipiec – Sierpień 1952

Nr 4

1. Poszukiwania naftowe

146* 551.243.31.002 IN
HAIN W. Jc.: Ważniejsze typy tworzenia się geosynklin. „Ważniejsze typy gęcosynkinalnowo rozwiniętych”. *Dokl. Akad. Nauk. SSSR*, t. 81, Nr 3, 25 list. 51, s. 453, B5, 3,8 str., 10 poz. bibl. — Wychodząc z założenia, że nie można rozpatrywać tworzenia się geosynklin tylko przez okres jednego cyklu tektonicznego, w oderwaniu od poprzednich etapów, oraz że nie można także dopatrywać się w nowym cyklu dokładnego powtórzenia się poprzedniego cyklu, opisano sześć głównych typów geosynklin, charakterystycznych dla epok poarchaiczy. Przyjmując, że typy te obrazują stadia ogólnej ewolucji geosynkinalnego układu skorupy ziemskiej, opracowano schemat kolejności tych typów.

147* 551.734:550.41 IN
GULAJEWA L. A.: Zawartość chloru w osadowych pokładach dewonu. „Sodierżanie chlora w osadocnych porodach dewona”. *Dokl. Akad. Nauk. SSSR*, t. 80, Nr 6, 21 paźdz. 51, s. 911, B5, 2,7 str., 2 tabl., 14 poz. bibl. — Na podstawie danych przytoczonych w artykule można ustalić „tło chlorowe” dla morskich i słodkowodnych osadów dewonu i wykorzystać zawartość chloru w pokładach osadowych jako wykładnika zasolenia wody w basenie sedymentacyjnym.

148* 551.763(477.1) IN
MURATOW W. M., MASŁAKOWA I. I.: Stratygrafia kredowych warstw Karpat Wschodnich. „Stratygrafia ołożeń Wschodnich Karpat”. *Dokl. Akad. Nauk. SSSR*, t. 81, Nr 2, 11 list. 51, s. 261, B5, 3,1 str., 1 tabl., 6 poz. bibl. — W rezultacie badań przeprowadzonych w przeciągu ostatnich lat opracowano nowy stratygraficzny schemat warstw kredowych. Formacja kredowa podzielona tu została na 3 pietra — górne, średnie i dolne, których dalszy podział i stratygrafię przedstawiono na tablicy.

149* 551.781(477.1) IN
MASŁAKOWA I. I., MURATOW M. W.: Stratygrafia warstw paleogenu Karpat Wschodnich. „Stratygrafia paleogenu ołożeń Wschodnich Karpat”. *Dokl. Akad. Nauk. SSSR*, t. 81, Nr 3, 25 list. 51, s. 449, B5, 3,3 str., 1 tabl., 9 poz. bibl. — Opisano badania, na podstawie których podzielono serię warstw fliszowych paleogenu na dwa kompleksy, przedzielone lokalną przerwą. Dolny kompleks składa się z warstw paleocenijskich, eocenijskich, dolno- i średnio-oligocenijskich. Górny kompleks obejmuje tylko górny oligocen. W tablicy uwidoczniiono schemat stratygrafii paleogenu Karpat Wschodnich.

150* 552.5.001 IN
JEFIFANOW B. P.: O referacie L. W. Pustowałowa „Zagadnienia o stanie nauki o skałach osadowych”. „O staie L. W. Pustowałowa K woprosu o położeni w naukie ob osadocnych ptorodach”. *Izw. Akad. Nauk. SSSR Ser. geol.*, Nr 2, marz.-kw. 51, s. 139, B5, 10,7 str., 9 poz. bibl. — Wyszczególniono pomyłki popełnione przez Pustowałowa w przedstawionej przez niego „teorii osadowej dyferencjacji” oraz „prawie periodyczności tworzenia się osadów”. Zarzuca mu się także nieprawidłowe stosowanie metody marksistowsko-dialektycznej w odniesieniu do nauki o skałach osadowych.

151* 552.541:552.122.001 IN
CHIN W. S., ROSE W.: Badanie elementów porowatości skał wapiennych metodą Chalkleya. „Examination of components of limestone porosity by Chalkley method”. *Bull. Amer. Ass. Petrol. Geol.*, t. 35, Nr 3, marz. 51, B5, s. 615, 4 str., 3 tabl., 4 poz. bibl. — W wyniku badań porowatości skał wapiennych podano, że metoda Chalkleya nadaje się do identyfikowania i określania różnych elementów porowatości skał wapiennych, które mogą być potrzebne przy badaniu złóż ropy naftowej. Metoda ta ma szereg zalet, jest prosta, nie wymaga bowiem specjalnej aparatury za wyjątkiem sprzętu potrzebnego do sporządzania przekrojów (szlifów) rdzeni i daje możliwość określania średniej porowatości z szeregu przebadanych na danym obszarze przekrojów próbek.

2. Wiertnictwo naftowe

152* 552.52:552.122:665.5:338 IN
ENDELL J.: Glinki w przemyśle naftowym. „Tone in der Erdölindustrie”. *Erdöl u. Kohle*, Nr 3, marz. 50, s. 105, 4,3 str., 8 fot., 3 rys., 1 tabl., Opis budowy kaolinitu, bentonitu i glinki błyszczkowatej, oraz porównanie ich własności w zastosowaniu w kopalnicach naftowych i w przemyśle rafinerijnym. Jako najwyżej wartościowy stawia bentonit. Działanie szkodliwych ziół odbarwiających i ziemi Fullera tłumaczy ich dużą powierzchnię aktywną.

153* 621.86.065.3 IN
JAKOWLEW N. N.: Łączenia lin stalowych. „Srazzczivanje stalnych trosow”. *Energet. Biull.*, Nr 10, paźdz. 51, s. 29, B5, 1,3 str., 3 rys. — Opisano sposób łączenia (splatania) lin stalowych.

154* 621.316.999:621.313.13:622.24:622.276.53 IN
GORDIEJEW D. K.: Uziemienie urządzeń elektrycznych do wiercenia otworów. „Zaziemlenie elektrooborudowanija buriaszczichsia burowych i glubinnonasosnych skwaziin”. *Energet. Biull.*, Nr 9, wrzes. 51, s. 31, B5, 1,5 str. — Uziemienie instalacji elektrycznych w odwiertach i pompach głębinowych należy starannie wykonać, kontrolować i uważać, ażeby

opór przewodów uziemiających nie przekraczał 0,1—0,25 Ohma. Jako uziemienie stosuje się tego rodzaju obwody uziemiające, jak rury okładzinowe lub inne urządzenia szybowe.

155* 622.24.053 IN
MARIANOWSKIJ D. I., SZUTRMAN L. I.: Możliwość racjonalnego rozwiązania automatycznego popuszczania przewodu wiertniczego. „Wozmożnosti racjonalnogo rieszenia zadaczi awtomaticheskoi podaczi burowowo instrumienta”. *Energet. Biull.*, Nr 7, lip. 51, B5, s. 6, 6 str., 2 rys., 4 wykr. — Omawiając zasady automatycznych popuszczadeł przy wierceniu obrotowym, dochodzi do następujących wniosków: 1. Należy regulować prędkość popuszczania jako funkcję nacisku osiowego na spód otworu. Nacisk na spód odwiertu powinien zmniejszać się automatycznie, jeżeli prąd pobierany przez silnik do napędu stołu rotacyjnego przewyższy z góry ustaloną wartość. 2. Przy wierceniu elektrowiertem należy regulować prędkość popuszczania jako funkcję prądu pobieranego przez elektrowiert. Prąd pobierany przez elektrowiert powinien zmniejszać się automatycznie, jeżeli nacisk osiowy wzrasta ponad ustaloną wartość. 3. Przy wierceniu turbowiertem należy regulować nacisk osiowy na spód odwiertu w ten sposób, aby postęp wiercenia był maksymalny.

156* 622.243.144.004.1 IN
ULRIK H.: Teoria obiegu płuczki i jej zastosowanie w wiertnictwie. „Die Theorie des Spülungskreislaufes und ihre Anwendung im Bohrbetriebe”. *Erdöl Ztg.*, t. 67, Nr 10/11/12, paźdz./list./grudz. 51, s. 109/119/131, A4, 12,9 str., 1 rys., 9 wykr., 3 tabl., 23 poz. bibl. — W części pierwszej podano teoretyczne podstawy obiegu płuczki w oparciu o teorię prądów. W drugiej części opisano poszczególne fazy obiegu płuczki, zarówno ze stanowiska teoretycznego, jak też w świetle najnowszych doświadczeń praktycznych. Podano liczby porównawcze dla współczynników oporu różnego rodzaju przewodów wiertniczych, omówiono działanie strumienia płuczki i rozwinięto pojęcie „czynnika skuteczności”. Badania szybkości zanurzenia urządzenia wiertniczego i jej zależność od wielkości i kształtu tego urządzenia prowadzą do określenia pewnej optymalnej szybkości podnoszenia się prądu płuczki w przestrzeni pierścieniowej między ścianą otworu a przewodem wiertniczym. Skuteczność i ekonomia cyrkulacji zależy od właściwego stosunku istniejącego między poszczególnymi elementami, których dokładną znajomość warunkuje celowy ich dobór.

157* 622.243.5.002.5 IN
MIEŻŁUMOW A. A.: Posiłkowanie się silnikiem żurawia wiertniczego do regulacji popuszczania świda w odwiertcie. „Isposolowanje dwigatelej burowoj lebidki dla regulirowanija podaczi dolota na zaboje”. *Energet. Biull.*, Nr 5, maj 51, s. 20, B5, 3,6 str., 1 rys. — Opisano sposób zastąpienia nicodpowiadających dzisiejszym wymaganiom techniki półautomatów, służących do popuszczania świda w odwiertcie. Przedstawiono specjalny schemat zasilania silnika żurawia wiertniczego, który może pracować również jako regulator popuszczania świda. Zastosowanie tego schematu umożliwiło również elektrodynamiczne hamowanie żurawia przy zappuszczaniu i wyciąganiu przewodu wiertniczego.

158* 622.243.5.005 IN
BARNES K. B.: Rozwój wiertnictwa. „Drilling development”. *Oil Gas J.*, t. 48, Nr 44, 9 marz. 50, s. 49, A4, 1,1 str., 2 rys. 2 poz. bibl. — Opisuje nową konstrukcję aparatu udarowego do wiercenia obrotowego. Cechą zasadniczą aparatu jest turbinka płuczkowa, napędzająca szereg połączonych ze sobą niewyważonych kół zębatych. Przeciwwagi na kołach są tak umieszczone, że powstałe siły w poziomie znoszą się, natomiast w pionie dodają się, wywołując drganie całego aparatu. Próby tym aparatem przeprowadzono na razie w laboratorium z doskonałymi wynikami. Ponadto nadmieniono o powstaniu przedsiębiorstwa, mającego eksploatować wynalazek Bassingera, dotyczący podobnego aparatu do wiercen obrotowych.

3. Eksploatacja złóż ropy i gazu ziemnego

159* 622.276:622.245.544 IN
HOVER W. F. (Halliburton Oil Well Cementing Co.): Usuwanie zatykzek wody i emulsji celem ożywienia produkcji ropy. „Removal of water and emulsion blocks to stimulate oil production”. *Wild Oil*, t. 133, Nr 5, paźdz. 51, s. 195, A4, 3,3 str., 1 fot., 2 wykr. — Podano teorię dwóch głównych typów emulsji złóż naftowych oraz ich wpływ na produkcję ropy. Opisano cztery czynniki, które stabilizują emulsje, jako też rolę jakie odgrywają. Liczne próby laboratoryjne wskazują, że emulsje te mogą być rozbite przez zastosowanie organicznego (aromatycznego) kwasu siłfonowego. Okazało się, że środek ten może się skutecznie przyczynić do ożywienia produkcji ropy. Zahamowanie produkcji ropy przez wodę złożową lub obcą może być złagodzone przy pomocy tego kwasu, co zostało zdecydowanie udowodnione próbami laboratoryjnymi.

160* 622.276.53:539.3 IN
FOLKERTS H.: Wpływ odkształceń rur pompowych na wykres dynamometru. „Die Einwirkung der Schwingungen im Tiefpumpengestänge auf Gestalt der Dynamometer-Diagramme”. *Öl u. Kohle*, Nr 43, 15 list. 41, s. 880, A4, 7,5 str., 20 wykr. — Podano istotę drgań przewodu pompowego oraz ich przyczyny. Wyjaśniono, w jaki sposób mechaniczne drgania w przewodzie żerdzi wprowadzają zmiany dynamometryczne wykresu w wypadkach, gdy pompa pracuje przy szybkości rezonansowej.

161* 622.276.53.003 IN
MILLS K. N.: Oznaczenie i mierzenie szczytowych obciążeń skracających w urządzeniach pompowych. „Estimating and measuring pumping unit peak torque loads”. *Wild Oil*, t. 132, Nr 5, kw. 51, s. 185,

* Gwiazdki przy kolejnym numerze analiz oznaczają publikacje, które znajdują się w bibliotece Instytutu Naftowego.

A4, 3 str., 1 fot., 1 rys., 2 wykr., 1 tabl., 2 poz. bibl. — Podaje badania szczytowego obciążenia skracającego w zespole redukującym szybkości urządzeń do pompowania oraz metody zmniejszenia zużycia energii przez właściwe rozłożenie obciążeń w urządzeniu pompowym.

162* 622.276.54 IN
SCHWEIGER B.: Tłokowanie bezprzewodowe. „Das scillose Kolben“. *Erdöl u. Kohle*, t. 4, sierp. 51, Nr 8, s. 491, A4, 2,4 str., 3 rys. — Opis urządzenia do tłokowania ropy, przy którym tłok spada do odwiertu pod własnym ciężarem, skąd po zanurzeniu się w płynie znajdującym się w rurach, zostaje przez ciśnienie złożowe wypchnięty wraz z płynem na powierzchnię. Przy niskim ciśnieniu złożowym lub w wypadku braku ciśnienia, jako medium służące do wypchnięcia tłoka z płynu używa się gazu lub powietrza, wdoczonego do odwiertu przez sprężarkę.

163* 622.321:622.245.59 IN
OWSLEY W. D.: Zwiększona produkcja zabiegami „hydrafrac”. „Improved production by hydrafrac treatment“. *World Petrol*, t. 22, Nr 3, marz. 51, s. 44, B4, 2 str., 1 fot., 1 rys., 1 wykr. — Opisano metodę wtórnej eksploatacji ropy naftowej pod nazwą „hydrafrac”. Metoda ta polega na hydraulicznym kruszeniu formacji roponosnej, celem zwiększenia jej skutecznej przepuszczalności. Jako medium hydraulicznego używa się zżelowaną sztuczną benzynę (palmitynianem sodowym). Celem usunięcia medium hydraulicznego z formacji, po wykonanej pracy, zmniejsza się jego viskozę przez chemiczne rozbić żel. Celem niedopuszczenia do ponownego zamknięcia się szczelin spowodowanych hydraulicznym skruszeniem, dodaje się do zżelowanej benzyny piasku.

4. Transport, magazynowanie, dystrybucja

164* 532.517.4:536.24:621.643 IN
ALADIEW I. T.: Doświadczenia oznaczenia lokalnych i średnich współczynników oddawania ciepła przy burzliwym przepływie cieczy w rurach. „Eksperymentalnoje opredelenie lokalnych i srednich koeficientow teplotodacz pri turbulentnom tieczienii zhidkosti w trubach”. *Izw. Akad. Nauk SSSR Otd. techn. Nauk*, Nr 11, list. 51, s. 16689, B5, 12,8 str., 1 rys., 8 wykr., 3 tabl., 10 poz. bibl. — Podając krótką charakterystykę dotychczasowych badań na temat oddawania ciepła przy burzliwym przepływie cieczy w rurach, omówiono własne doświadczenia, które doprowadziły do następujących wniosków: 1. Przy przepływie burzliwym lokalne wartości współczynnika oddawania ciepła obniżają się wzdłuż długości rury aż do odległości równej 40-krotnej średnicy rury, a następnie nie są już zależne od długości. 2. Średnie wartości współczynnika oddawania ciepła zmniejszają się w stosunku do zwiększania się długości rury, lecz od długości 50-krotnej średnicy rury nie zależą od stosunku długości rury do jej średnicy i mogą być obliczane przy pomocy równań.

165* 620.197.5:621.642.37 + 621.643.2 IN
PRITULA W. A.: Ochrona katodowa rurociągów i zbiorników. „Katodnaja zaszcita truboprowodow i rezewuarow”. *Gostoptiechizdat*, Moskwa-Leningrad, 1950, cena 8 rb. 50 kop., D, 220 × 145 mm, 167 str., 67 rys., 29 wykr., 57 tabl., 25 poz. bibl. — Opis nowej metody zapobiegania korozji instalacji zakopanych w ziemi przy zastosowaniu ochrony katodowej. Omawia całokształt zagadnienia, a więc prace związane z badaniami, projektowaniem i budową stacji ochrony katodowej, budowę centrali ochrony katodowej i ich eksploatację i wreszcie zastosowanie tej metody w przemyśle naftowym.

166* 621.643:536.212.3 IN
FAJNSILBERG S. N.: Obliczenie strat ciepłych w rurociągach izolowanych. „K rasczetu tieplych poter' izolirovannyh truboprowodow”. *Za Ekon. Topl.*, t. 8, Nr 7, lip. 51, A4, s. 17, 3,6 str., 3 wykr., 4 poz. bibl. — Omówiono teoretycznie i przykładowo sposób obliczania strat ciepłych w rurociągach izolowanych.

167* 622.243.92.002.5 IN
PESCHKE W.: Postępy w konstrukcji turbin wiertniczych. „Forschritte im Bau von Bohrturbinen”. *Erdöl Ztg.*, t. 67, Nr 9, wrzes. 51, s. 97, A4, 3 str., 2 rys., 1 wykr., 2 poz. bibl. — Postępy w konstrukcji tzw. turbowiertów, których prototyp wynalazł przed dziesięćmi laty Kapelusznikow. Pierwsze turbiny pędzone puzką, o mocy 15—20 HP, ulegały szybkiemu niszczeniu skutkiem dużych szybkości korodującej puzki, co powodowało zżeranie łopatek. Obecnie buduje się turbiny wielostopniowe, przez co zmniejszono szybkość przepływu puzki do 10—15 m/sek. Uproszczone też konstrukcję zespołu, którego ilość części składowych została zmniejszona z 40 do 12. Ciśnienie pomp płuczkowych, zależnie od głębokości, waha się od 60 do 100 at. Potrzebna moc, w zakresie głęb. od 0—3000 m wynosi jedną trzecią mocy potrzebnej przy takim wierceniu normalną metodą obrotową.

6. Przeróbka ropy naftowej

168* 532.133:532.74 IN
PANCZENKOW G. M.: Lepkość i struktura molekuł. „Wjazkost' i stroenie molekul”. *Dokl. Akad. Nauk SSSR*, t. 80, Nr 6, 21 paźdz. 1951, s. 899, B5, 3,2 str., 4 wykr., 12 poz. bibl. — Omówiono zależność lepkości cieczy o różnej budowie cząsteczek od temperatury oraz podano sposób obliczania — na podstawie teoretycznych równań — energii wiążącej cząsteczki, co pozwala ustalić wzajemny wpływ atomów i grup atomów w oddzielnych cząsteczkach.

169* 542.7:541.124 IN
NAGIEW M. F.: Teoretyczne podstawy kinetyki reakcji zachodzących w strumieniu gazów. „O teoretiezeskich osnovach kinietiki gazowych rieakcji w struje”. *Dokl. Akad. Nauk SSSR*, t. 80, Nr 3, paźdz. 51, s. 397, B5, 3,8 str., 5 poz. bibl. — Przy projektowaniu i obliczaniu aparatury, w której reagują między sobą gazy, należy uwzględnić zmiany objętości, jakie zachodzą na skutek reagujących ze sobą składników. Do wzoru, w którym brana jest pod uwagę tylko wielkość stała dla bieżącej objętościowej szybkości czyli objętości wyściwionych składników, wchodzących w jednostce czasu do reaktora, przy uwzględnieniu temperatury i ciśnienia panującego w reaktorze, należy wnieść poprawkę, zamieniając koncentrację wszystkich składników i bieżącą objętościową szybkość, na początkową ilość wszystkich cząsteczek i cząsteczek tego składnika, dla którego mamy oznaczyć szybkość reakcji. Objętość reaktora wypada wówczas dużo mniejsza.

170* 547.53 : 532.61 : 536.49 IN

CZETAJEW P. M.: O właściwościach niektórych termodynamicznych funkcji dla warstw powierzchniowych cieczy w zależności od temperatury. „Ob osobennostjach w temperaturnoj zavisimosti niekotorych termodynamiezeskich funkcij powierchnostnyh slojow zhidkostiej”. *Z. fiz. Chim.*, t. 25, Nr 12, grud. 51, s. 1455, B5, 4,2 str., 5 wykr., 8 poz. bibl. — Na podstawie pomiarów napięcia powierzchniowego dla benzenu, w zależności od temperatury, oznaczono jego termodynamiczne funkcje dla powierzchniowej warstwy, tj. zagęszczenie pełnej powierzchniowej energii, powierzchniowej entropii i powierzchniowej pojemności cieplnej. Zależność tych funkcji od temperatury pozwala na znalezienie również zależności pomiędzy przemianami struktur faz objętościowych w punktach przemian fazowych a przemianami w analogicznych strukturach warstw powierzchniowych.

171* 547.56:542.81 IN

NEUWORTH M. B., HOFFMAN V., KELLY T. E. (Pittsburgh Consolidation Coal Co.): Proces dla uzyskiwania czystych kwasów smołowych przy pomocy frakcyjnej ekstrakcji. „Fractional extraction process for recovery of pure tar acids”. *Industr. Engng. Chem.*, t. 43, Nr 7, lip. 51, s. 1689, A4, 6 str., 1 rys., 4 wykr., 2 tabl., 15 poz. bibl. — Ekstrakcja kwasów smołowych (fenoli, krezoli, itp.) lugiem sodowym z destylatów smołowych posiada ujemne cechy operacji periodycznych i powoduje duże zużycie chemicaliów. Opracowano wobec tego proces dla uzyskania tych kwasów z destylatów smołowych przy pomocy frakcyjnej ekstrakcji wodnym metanolem. Przy destylatach o dużej zawartości kwasów, proces ten obniża znacznie koszty zabiegu.

172* 542.924.2:547.313 IN

BOLENCEW R. D., GRAZIBW N. N.: Przemiany zachodzące w olefinowych węglowodorach w obecności metalo-krzemowych katalizatorów. III. Przemiany niektórych nienasyconych węglowodorów z czwartorzędowym węglem w obecności glino-krzemowego katalizatora. „Priewraszczenija olefinowych uglewodorodow w prisustwiji mietallosilikatnyh katalizatorow. III. Priewraszczenija niekotorych niepriedielnnych uglewodorodow z czertwietscznym uglerodnym atomom nad aluminosilikatnym katalizatorom”. *Z. Obszcz. Chim.*, t. 21, Nr 9, wrzes. 51, s. 1588, B5, 14,3 str., 3 wykr., 6 tabl., 24 poz. bibl. — Podając nienasycone węglowodory krakowianu w obecności glino-krzemowego katalizatora, głównymi reakcjami zachodzącymi w czasie tego procesu są: rozkład, polimeryzacja, przemieszczenie wodoru, izomeryzacja i tworzenie się koksu. Wg Lebediewa węglowodory typu $(CH_2)_n C=CR=CR$, gdzie $R=H$ lub CH_3 , tworzą z początku czteroczołowe cyklowe połączenia, które następnie ulegają rozpadowi. Poznanie procesu depolimeryzacji dało początek próbom otrzymywania przez uczonych radzieckich z niskodrobinowych nienasyconych połączeń 2—3—3 trójmetylo-butanu —1.

173* 542.924.3:547.21:547.31 IN

BOLENCEW R. D., USOW Ju. N.: Przemiany zachodzące w obecności tlenków katalizacyjnych. Przemiany zachodzące przy aromatyzacji parafinowych i olefinowych węglowodorów w obecności chromowych katalizatorów. „Priewraszczenija uglewodorodow w p i sustawiji oksisnyh katalizatorow. Rol' otdzielnyh priewraszczenij pri aromatizacji parafinowych i olefinowych uglewododow nad chromowymi katalizatorami”. *Z. obszcz. Chim.*, t. 21, sierp. 51, s. 143, B5, 14,5 str., 4 tabl., 14 wykr., 15 poz. bibl. — W wyniku działania kontaktów chromowych na n-heptan i 2-metył heksan-2 przy temp. 480°C otrzymano głównie związki aromatyczne, koks i gazy i jako produkty uboczne przy aromatyzacji heptanu związki nienasycone a przy aromatyzacji 2-metylheksanu — 2, parafinowe. Tworzenie się tych związków zachodzi równoległe. Występowanie większej ilości wodoru świadczy o dehydrogenacji z wydzieleniem koksu. Obliczono współczynniki temperaturowe odpowiadające energii aktywizacji i szybkości zachodzących reakcji w granicach 450—510°C przy przemianach heptanu, 2, 2, 4-trójmetylheptanu, 2-metylheksanu — 2, i heptanu — 1.

174* 542.95 IN

HUGHES E. C., STEVENS D. G., VEATCH F. (The Standard Oil Co.): Alkylacja słabszym kwasem siarkowym. „Lower acidity sulfuric acid alkylation”. *Industr. Engng. Chem.*, t. 43, Nr 6, czerw. 51, s. 1447, A4, 4,9str., 1 rys., 7 wykr., 2 tab., 10 poz. bibl. — Przy badaniu procesu alkilacji do wyrobu benzyny lotniczej okazała się możliwość poważnego zmniejszenia ilości zużywanego kwasu siarkowego przez zmniejszenie kwasowości reaktora poniżej dolnej granicy zazwyczaj stosowanej, to jest 90% wag. Okazało się zarówno w skali półfabrycznej, jak też w skali fabrycznej, że proces może być prowadzony skutecznie 85% wym. H_2SO_4 przy zużyciu około 0,6 funta kwasu na galon alkilatu w porównaniu ze zużyciem 1,2 funta 92% kwasu na galon — co stanowi zmniejszenie zużycia kwasu o 50%. Powyższa zmiana spowodowała bardzo nieznaczne różnice w wydajności wzgl. jakości produktu.

175* 542.951.3:547.313 IN

MORIN R. D., BEARSE A. E. (Battelle Memorial Institute): Katalityczna esteryfikacja olefinów kwasami organicznymi. „Catalytic esterification of olefins with organic acids”. *Industr. Engng. Chem.*, t. 43, Nr 7, lip. 51, s. 1596, A4, 3,9 str., 5 tabl., 28 poz. bibl. — Bezpośrednia esteryfikacja olefinów, które są produktami ubocznymi procesów rafinacyjnych, kwasami organicznymi umożliwia otrzymywanie wielu rodzajów estrów. Opracowano nowy katalizator do tego procesu, o wiele aktywniejszy i skuteczniejszy, niż dotychczas stosowane. Katalizator ten składa się z fluorku boru i fluorowodorowego (BF_3 i HF). Przy pomocy tego katalizatora otrzymano z propylenu i kwasu octowego 80% wydajności octanu izopropylowego; otrzymano też dobre wydajności szeregu innych estrów. Fluorek boru z kwasem fluorowodorowym katalizują też reakcje esteryfikujące.

176* 665.52:66.094.18:661.715.3 IN

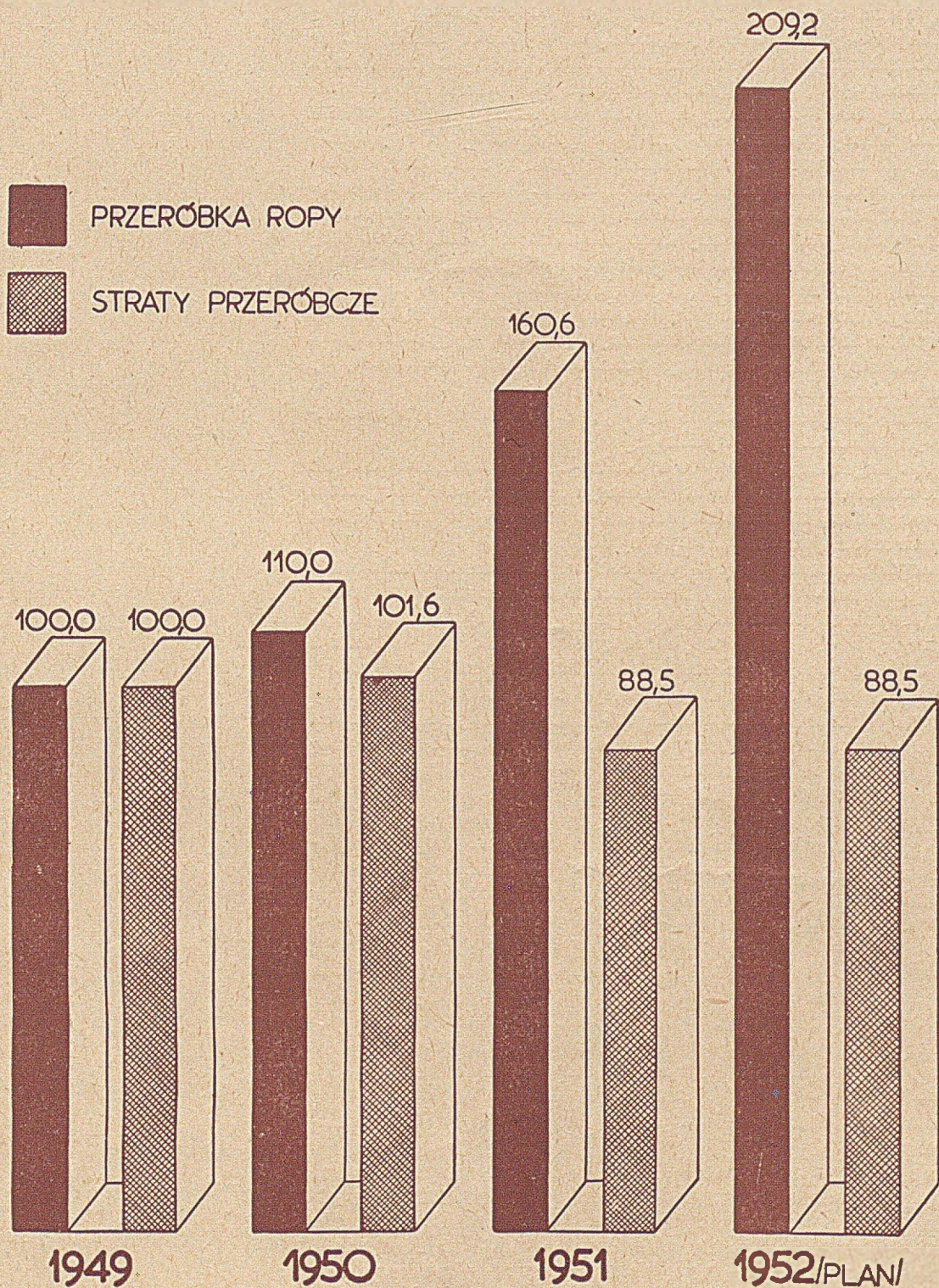
KOMAREWSKY (Illinois Institute of Technology): Aromatyzacja węglowodorów. „L'aromatization des hydrocarbures”. *Chimie et Ind.*, t. 66, Nr 4, paźdz. 51, s. 480, A4, 8 str., 2 fot., 9 rys., 1 tabl., 27 poz. bibl. — Kataliza, której kolebką była Francja, znalazła duże zastosowanie w ważnych procesach przemysłowych. Do takich należy zwłaszcza otrzymywanie węglowodorów aromatycznych z węglowodorów cykloparafinowych i parafinowych. Opisano prace badawcze nad tym zagadnieniem, przeprowadzane w Cambridge przez prof. Rideal, w Moskwie przez prof. Zielińskiego i w Chicago przez autora artykułu. Metodyka tłumaczenia procesów aromatyzacji oparta jest na tzw. geometrycznej teorii katalizacji.

- 177* 542.952.6:547.322:547.58 IN
TKACZENKO G. W., CHOMIKOWSKIJ P. M., MIEDWIEDIEW S. S.: Kinetyka polimeryzacji chlorku winylu w roztworach w obecności nadtlenu benzoilu. „Kinetika polimierizacji chloristowo winila w roztworach pod wpływem pierikisze benzoila”. *Z. fiz. Chim.*, t. 25, lip. 51, s. 823, B5, 13,5 str., 1 rys., 8 wykr., 9 tabl., 9 poz. bibl. — Poznanie praw kinetyki, występujących przy polimeryzacji chlorku winylu w obecności nadtlenu benzoilu w roztworach dwuchloroetanu i benzenu. W roztworach dwuchloroetanu i benzenu polimeryzacja przebiega z szybkością proporcjonalną do pierwiastka z koncentracji nadtlenu benzoilu. Suma energii aktywizacji dla dwuchloroetanu wynosi około 15 kcal/cząsteczka, dla benzenu około 21 kcal/cząsteczka. Ogólna szybkość polimeryzacji w benzenie jest mniejsza aniżeli w dwuchloroetanu; w czasie polimeryzacji następuje wymiana łańcuchów pomiędzy monomerem a rozpuszczalnikiem.
- 178* 66.01 IN
ARIES R. S.: Chemia inżynierska. „Chemical Engineering”. *Rev. Inst. Franc. Petrole*, t. 5, Nr 2, luty 50, s. 39, 12,5 str., 4 tab. — Analiza podstawowych kierunków nauk wchodzących w skład chemii inżynierskiej. Omówiono zasięg przedmiotu i jego cel, znaczenie dla przemysłu, podano szczegółowy przebieg studiów. Dzieło wyodrębniono w politechnikach ma przygotować kandydata do pracy w przemyśle i innych gałęziach. Podaje zupełnie nowoczesne ujęcie chemii w szkołach wyższych za granicą.
- 179* 66.041:665.52 IN
KUZIATIN G. S., MARSZAŁKOWICZ S. G.: Nowy typ wiszących stropowych cegiel dla pieców rurowych w rafineriach nafty. „Nowy typ podwieszonych potłocznych kerpicej dla trubicznych pieczy nieftiepielerabotywaszucich zawodow”. *Energet. Biul.*, Nr 3, marz. 51, s. 24, B5, 2,6 str., 5 rys. — Stropy pieców rurowych w rafineriach są obecnie wykonywane z cegiel profilowanych, które opierają się wzajemnie płaszczymi bocznyimi, a z wierzchu kryte są materiałami izolacyjnymi. Stropy takie są nieszczelne i powodują straty ciepła pieca oraz wymagają znacznych nakładów na odnawianie warstwy izolacyjnej. Podano rysunki cegiel projektu autorów, które zwiększają powierzchnię styku cegiel w stropie i umożliwiają uszczelnienie styków płytkami azbestowymi. Cegły te mają przewidziane ucha dla podwieszenia ich na pretach. Ciężar cegiel projektowanych nie jest większy niż obecnie używanych. Opcalność stosowania ich wynika ze zmniejszenia strat ciepłych pieca dzięki zwiększonej szczelności stropu oraz poważnej oszczędności na materiałach izolacyjnych.
- 180* 662.69 : 661.21 IN
WEBB M.: Produkcja siarki z siarkowodoru. „Production of sulfur from hydrogen sulfide”. *Oil Gas J.*, t. 49, Nr 36, 11 stycz. 51, s. 71, A4, 2 str., 3 fot., 1 rys. — Opisano metodę fabrycznego otrzymania elementarnej siarki z gazu ziemnego, zawierającego siarkowodór, stosowanego do odbudowy ciśnienia złoża. Siarkowodór usuwany jest z gazu ziemnego monoetanoliną (proces Girdler). Gaz odchodzący z tego procesu, zawierający 22% CO₂, 70% H₂S i 8% pary wodnej, przechodzi do urządzenia wytwarzającego siarkę, pracującego na zmodyfikowanej metodzie Clausa. Metoda ta polega na częściowym utlenianiu siarkowodoru przez spalanie na mieszaninę SO₂ i H₂S, która następnie w obecności boksytu jako katalizatora daje siarkę. Urządzenie zostało zaprojektowane na dzienną wydajność 80 ton siarki o czystości co najmniej 99,5%.
- 181* 665.5:542.952.6:547.313 IN
SAPPER W.: Polimeryzacja gazowych olefinów na węglowodory benzynowe z katalizatorami kwasu fosforowego. „Polymerisation gasförmiger Olefine zu Benzinkohlenwasserstoffen an Phosphorsäurekatalysatoren”. *Erdöl u. Kohle*, t. 4, Nr 9, wrzes. 51, s. 550, A4, 7,6 str., 63 poz. bibl. — Podano zakresy zastosowania, podstawy teoretyczne i obecny stan techniki polimeryzacji gazowych olefinów na węglowodory benzynowe, jako też własne doświadczenia z pracy przy dwóch zakładach polimeryzacyjnych. W zakładach tych, pracujących przy ciśnieniach 30 wzgl. 200 at., polimeryzowano olefiny z instalacji Fischer-Tropscha z katalizatorami kwasu fosforowego. Omówiono też różnice zachodzące przy polimeryzacji olefinów zawierających izobutan, pochodzących z produktów naturalnych i przy polimeryzacji olefinów z Fischer-Tropscha.
- 182* 665.52:614.86:613.6 IN
Przeróbka ropy naftowej i gazu ziemnego. Wskazówki bezpieczeństwa i higieny pracy. Warszawa, 1951. *Min. Pracy i Opieki Społecz.*, D, 20,5 × 14,5 cm, 80 str., 3 tabl. — Ustalenie zasad bezpieczeństwa pracy, związanej z procesami przeróbki ropy naftowej i gazu ziemnego. Podano kolejno szczegółowe wskazówki prowadzenia prawidłowego ruchu w oddziałach produkcyjnych rafinerii, który zapewnia maksimum bezpieczeństwa, osiągalnego przy procesie przerobczym na danym urządzeniu. Podano także zasady niesienia pierwszej pomocy w rafineriach.
- 183* 665.51.002.56 IN
ANDERS W. R., PANTAJEW N. E.: Automatyczna regulacja procesów przerobczych ropy naftowej. „Awtomatizieskoje regulirovanie processow piererabotki nefti”. *Gostoptichizdat*, Moskwa-Leningrad, 1951, cena 7 rb. 50 kop., D, 22 × 14,5 cm, 231 str., 1 fot., 86 rys., 47 wykr., 5 tabl. — Wyczerpujące ujęcie zasad automatycznej regulacji procesów przerobczych ropy naftowej i omówienie zasad działania wszelkich regulatorów, ich klasyfikacja, opis konstrukcji i charakterystyka poszczególnych elementów regulatorów oraz urządzeń pomocniczych. Rozpatruje kolejno cechy obiektów regulowanych, charakterystykę poszczególnych typów regulatorów, procesy regulacyjne, konstrukcyjne elementy regulatorów, schematy regulowania poszczególnych procesów technologicznych, wypróbowywanie regulatorów i zdejmowanie ich charakterystyk oraz opisy urządzeń pomocniczych.
7. Produkty naftowe i pokrewne, ich własności i badania
- 184* 536.24:778:545.81.005 IN
SZKŁOWICZ D. A., JOFFE R. S.: Uniwersalny fotoelektryczny kolorymierz WEI. „Uniwersalnyj fotoelektriczisj kolo.imierz WEI”. *Izw. Akad. Nauk. SSSR Otd. techn. Nauk*, Nr 5, maj 51, B5, s. 667, 14,5 str., 1 fot., 1 rys., 6 wykr., 2 tabl., 12 poz. bibl. — Na podstawie danych teoretycznych wykonano precyzyjny uniwersalny fotoelektryczny kolorymierz. Przyrząd ten umożliwia pomiary siły i barwy światła, odpowiadającej temperaturze promieniujących źródeł światła oraz współczynników przepuszczalności i odbijania światła różnych przezroczystych i nieprzezroczystych materiałów.
- 185* 547.21/31 + 547.358.15:621.43.057.5 IN
ZANG W. I., LOVELL W. G. (Ethyl Corp.): Skuteczność przeciwstukowa czteroetyliku ołowiu w różnych czystych węglowodorach. „Tetraethyllead in various pure hydrocarbons — Antiknock effectiveness”. *Industr. Engng. Chem.*, t. 43, Nr 12, grudz. 51, s. 2826, A4, 7,5 str., 14 wykr., 7 poz. bibl. — Skuteczność PbEt₄ zmienia się bardzo, zależnie od jakości benzyny i od konstrukcji silnika. Na podstawie danych dla czystych węglowodorów stwierdzono, że skuteczność PbEt₄ może być oceniona po prostu na podstawie potencjonalnego wzrostu mocy silnika. Dodatek PbEt₄ w pewnej ilości do parafinów i naftenów powoduje na ogół stały wzr. względnej potencjalnej mocy, niezależnie od poziomu przeciwstukowego paliwa bez dodatku. Skuteczność PbEt₄ przy aromatach i olefinach jest zmienna, lecz może być odmiana w stosunkowo prosty sposób do budowy drobinowej i warunków pomiaru.
- 186* 547.213 + 547.313.3:542.3 IN
REAMER H. H., SAGE B. H. (California Institute of Technology): Własności objętościowe i fazowe systemu propylen-propan. „Volumetric and phase behavior of propene — propane system”. *Industr. Engng. Chem.*, t. 43, Nr 7, lip. 51, s. 1628, A4, 7 str., 5 wykr., 4 tabl., 16 poz. bibl. — W praktyce rafinerijnej zachodzi potrzeba oddzielenia propylenu od propanu i dlatego potrzebna jest dokładna znajomość zachowania się faz tego systemu. Zbadano skład faz tego systemu przy pięciu temperaturach między — 12a + 71°C. Ustalono stosunki równowagi, zaś wyniki wygładzono, stosując współczynnik rzeczywistej równowagi oraz dane z prawa Raoula. Oznaczono objętości molarne dwu mieszanin przy siedmiu temperaturach w zakresie od — 12 do + 204°C i ciśnieniach od 14 do 700 kg/cm² i wypośrodkowano odchylenia od prawa Raoula.
- 187* 547.462.3:547.625:66.08.001 IN
OSIPOW O. A., FIEDOROW Ju. W.: Fizyko-chemiczne metody badania wzajemnego oddziaływania na siebie bezwodnika kwasu maleinowego i dwufenyloaminy. „Issledowanie wzaimodijstwia międzu maleinowym angidridom i difenilaminom metodami fiziko-chemiczieskowo analiza”. *Z. obszcz. Chim.*, t. 21, sierp. 51, s. 1434, B5, 3,8 str., 4 wykr., 3 tabl., 4 poz. bibl. — Badano reakcje pomiędzy bezwodnikiem kwasu maleinowego a dwufenyloaminą, oznaczono własności tego układu, tj. lepkość, topliwość, ciężar właściwy i przewodnictwo elektryczne, obliczono współczynniki temperaturowe lepkości i przewodnictwa elektrycznego a także właściwego przewodnictwa elektrycznego. Na podstawie tych danych powstały związek C₆H₄O₂ (C₆H₅)₂NH uznano za należący do układu prawidłowego.
- 188* 621.43.057.5 + 546.22:662.753.12:545.824 IN
ROBERT L., ALEXANIAN C. L. (Institut Francais du Petrole): Oznaczenie czteroetyliku ołowiu w benzynach, jako też siarki i innych ciężkich pierwiastków w przetworach naftowych. „Dosage du plomb tétraéthyle dans les essences, du soufre et autres éléments lourds dans les produits pétroliers”. *Rev. Inst. Franc. Petrole*, t. 6, Nr 10, paźdz. 51, s. 368, A4, 6,3 str., 1 fot., 6 wykr., 2 tabl., 21 poz. bibl. — Opisano metody oznaczania ciężkich pierwiastków w mieszaninach przy pomocy absorpcji polichromatycznych promieni X. Omówiono zastosowanie tej techniki do oznaczania PbEt₄ w benzynach i dodatków w olejach smarowych.
- 189* 662.765.4 IN
KYLE R. (The Gas Machinery Co.): Wysoko kaloryczny gaz olejowy. „Hi-btu oil gas”. *Amer. Gas J.*, t. 175, Nr 4, wrzes. 51, s. 27, A4, 4 str., 4 rys. — Opisano najważniejsze, stosowane obecnie metody przemysłowe, służące do produkcji wysokokalorycznego gazu olejowego. Wartość kaloryczna tego gazu odpowiada wartości kalorycznej gazu ziemnego i wynosi 900—1200 Btu na stopę sześcienną. Klasyfikacja wytwórczości może być ujęta bądź w zależności od rodzaju stosowanego oleju, bądź też od rodzaju procesu technologicznego. Surowcem może być lekki olej gazowy o małej zawartości wolnego węgla, ciężkie oleje o liczbie Conradsona 3—12; do obu rodzajów oleju da się zastosować proces uniwersalny. Wspomniano też o opracowywanych nowych metodach katalitycznej gazyfikacji różnych olejów.
- 190* 665.52.002.2:544.6 IN
LUTHER H. von (Institut für Chemische Technologie): Rozwój metod spektroskopowych dla celów analizy produktów naftowych. „Die Entwicklung spektroskopischer Methoden für die Analyse von Erdölprodukten”. *Erdöl u. Kohle*, t. 4, Nr 7, lip. 51, s. 387, A4, 7 str., 18 wykr., 1 tabl., 45 poz. bibl. — Opisano zastosowanie metod spektroskopowych — absorpcję pozafioletkową, analizę spektralną Ramana, absorpcję ultrafioletową i spektrometrię mas do analizy produktów naftowych. Największe zastosowanie ma w tym wypadku spektroskopopia w ultrafioletowej i spektroskopopia Ramana.
- 191* 665.521.001.4.005 IN
HALDER R.: Maszyny do próbowania olejów w odniesieniu do wyników w ruchu. „Oelprüfmaschinen im Vergleich zum praktischen Betriebe”. *Erdöl u. Kohle*, t. 4, Nr 4, kw. 51, s. 180, B5, 4,7 str., 6 wykr., 11 poz. bibl. — Stosując maszyny do próbowania olejów samowych w celu określenia ich zachowania się w praktyce, należy przystosować do warunków ruchowych temperatury panujące na płaszczynie granicznej oraz materiały trące. Wskazany jest dobór takich maszyn próbnych, przy których wymienia się po każdej próbie elementy trące, albowiem można wtedy prowadzić próby do ostatecznej granicy. Same cyfry tarcia nie są wystarczające dla oceny olejów, zwłaszcza jeżeli przeprowadza się pomiar w stanie bardzo oddalonym od dostatecznego zalamania się. Podano graficzną metodę, która umożliwia schematyczne zestawienie wyników, otrzymanych na różnych maszynach, z wynikami w praktyce.
- 192* 665.521.4.004.6:621.314.212 IN
DICKSON M. A.: Woda w oleju transformatorowym — krytyczne zestawienie przyczyn i skutków obecności wody w transformatorach napełnionych olejem. „Water in transformer oil—a critical résumé of the causes and effects of water in oil filled transformers”. *J. Inst. Petrol.*, t. 37, Nr 331, lip. 51, B5, s. 373, 15 str., 3 wykr., 52 poz. bibl. — Opisano tworzenie się wody w transformatorach i absorpcję wody z powietrza. Omówiono też wpływ tej wody na własności izolacyjne oleju i na pracę transformatora.

- 193* 665.521.2.004.5 IN
 BONÉ J., FERRIER J., LOUIS M.: Konserwacja benzyn w zetknięciu z wodą i z różnymi ścianami. „La conservation des essences au contact de l'eau et de diverses parois”. *Rev. Inst. franc. Petrole*, t. 6, Nr 8, sierp. 51, s. 305, A4, 6,7 str., 2 tabl. — Magazynowanie etylizowanych benzyn lotniczych przez długie okresy czasu nasuwa problemy odnośnie zachowania jakości tych benzyn. Przeprowadzono wstępne próby laboratoryjne oraz w skali półtechnicznej, celem zbadania zmian zachodzących w tych paliwach zależnie od czasu magazynowania oraz w kontakcie z różnymi ścianami i w obecności wody morskiej. Na podstawie wyników tych prób dobrano pewne okładziny do zbiorników magazynowych (żelaznych i betonowych) typu tiokolowych mas plastycznych, które zezwalały na magazynowanie bez szkody paliw lotniczych przez szereg lat.
- 194* 665.521.5.004.5 IN
 GŁADYSZEW W. N., MALKOW A. S.: Doświadczenia przy stosowaniu filtrów dla dokładnego oczyszczania olejów smarowych dla silników Diesla. „Optym przy primienieniu filtrów tonkiej oczistki smaczonych masiel dizele”. *Energet. Biul.*, Nr 5, maj 51, s. 1, B5, 4,8 str., 2 rys., 4 wykr., 5 tabl. — Opisano filtry do dokładnego oczyszczania olejów smarowych dla silników spalinowych, stałych i przewoźnych. Urządzenie to zmniejsza ilość mechanicznych domieszek, koksu, oraz zatrzymuje smoły, asfalteny i żywice asfaltowe przez co przedłuża okres używalności oleju 3—4 razy. Filtry te można stosować zarówno przy smarowaniu pod ciśnieniem jak i bez stosowania ciśnienia. Zaliczenie filtru do pracy nie wymaga podgrzewania oleju do temperatury 45—30°C.
- 195* 678.7:535.21 IN
 POTOWSKAJA A. F., KUŹMINSKIJ A. S.: Oddziaływanie światła na sodowo-butadienowy kauczuk. „Dziejstwo świata na natrij-butadienowyj kauczuk”. *Z. fiz. Chim.*, t. 25, lip. 51, s. 863, B5, 5,5 str., 6 rys., 4 poz. bibl. — Opracowano aparaturę i metodę do badań oddziaływania światła na polimerizację w wysokiej próżni. Stwierdzono przy tym, że przy naswietlaniu ultra-fioletowymi promieniami sodowo-butadienowego kauczuku wydziela się gazy. Działanie światła na kauczuk powoduje utratę nienasyconości, która zachodzi przeważnie w łańcuchach głównych a w mniejszym stopniu w łańcuchach bocznych (odwrótnie jak przy nagrzewaniu). Mała ilość pochłoniętej energii świetlnej przez naswietlany kauczuk, przeliczona na wytworzone gazy, wskazuje na nie-łańcuchowy przebieg tego procesu.
- ## 11. Gospodarka ciepła i wodna
- 196* 536.46.001 IN
 GOLDENBERG S. A.: Badanie procesu burzliwego spalania się z uwzględnieniem reakcji wtórnych. „Issledowanie processa turbulento-gorienia s ucetom wtorycznych reakcij”. *Izv. Akad. Nauk SSSR Otd. techn. Nauk*, Nr 5, maj 51, s. 657, B5, 9,8 str., 5 wykr., 8 poz. bibl. — W celu wyjaśnienia przebiegu wtórnych procesów tworzenia się CO₂ i spalania CO przy burzliwym (turbulentnym) przepływie gazu podczas spalania w cylindrycznej węglowej rurze, badano doświadczalnie charakter „wzorienij się gazów w licznym przekrojach na całej długości przelotu. Ustalono, że w tych warunkach, podobnie jak podczas spalania przy laminarnym przepływie gazu, palenie się CO przebiega dyfuzyjnie i w bezpośredniej bliskości ścianki. Obliczono współczynnik wymiany gazów w granicach temperatur od 500—1000°C. Stwierdzono, że można analitycznie określić proces burzliwego, niejednorodnego spalania z uwzględnieniem wtórnych reakcji.
- 197* 662.61:536.22 IN
 CHUDIĄKOW G. N.: O temperaturze warstw palącego się w wolnej przestrzeni płynu i o słupie ognia nad nim. „O temperaturnom pole židkosti, goriaszczej so swobodnoj powierchnosti i o fakiele nad niej”. *Izv. Akad. Nauk SSSR Otd. techn. Nauk*, Nr 7, czerw. 51, s. 1015, B5, 9,7 str., 2 rys., 6 wykr., 2 tabl., 3 poz. bibl. — W związku z poszukiwaniami nowych sposobów gaszenia płonących paliw płynnych (nafta, benzyna, benzol), wyjaśniono na podstawie doświadczeń mechanizm palenia się płynu na otwartej przestrzeni. Omówiono też dokładnie charakter słupa ognia nad płonącym płynem. Przy pomocy badań chemicznych stwierdzono stopień niepełnego spalania par przy takim rodzaju spalania, np. przy spalaniu płynnego paliwa w zbiorniku przy niedostatecznym dopływie tlenu atmosferycznego.
- 198* 621.181.7 IN
 SIDOROW P. A.: Gazowa przegroda z kształtowej cegły. „Gazowaja pieriegordka iz fasonnowo kirpicza”. *Za Ekon. Topl.*, t. 8, Nr 8, sierp. 51, s. 37, A4, 0,5 str., 1 rys. — Opisano nowy sposób umieszczania na opłomkach w kotłach cegieł kształtowych, z których ustawa się przegrodę gazową. Przegroda zbudowana tym sposobem jest trwalsza niż dotychczasowe wiązanie cegieł przy pomocy chomąt żeliwnych.
- 199* 621.182.3:662.6/7 IN
 GUTIERC W. A., MAZUR I. W., BRUK G. A.: Problem przejścia energetycznych obiektów przemysłu naftowego na miejscowy stały opał. „K woprosu o pieriwodie energetičeskich ob'ektow neftianoj promyslennosti na sziganie miestnowo, twierdowo topliwa”. *Energet. Biull.*, Nr 7, lip. 51, B5, s. 1, 5 str., 4 rys. — W związku z pierwszą powojenną pięciolatką, wprowadzającą racjonalizację energetycznej gospodarki, radzieccy termodynamicy opracowali ekonomiczny zmechanizowany piec prostej konstrukcji do ogrzewania kotłów węglem, co pozwala na wyeliminowanie paliw płynnych. Omawia schematy pieców i opisuje wszystkie potrzebne urządzenia.
- 200* 621.187.125:621.187.128 IN
 SZAPKIN I. F.: O niedostatecznym dozowaniu odczynników chemicznych przy wewnętrznokotłowym zmłękaniu wody „O niedostatočnoj dozirowkie chimičeskich reagientow pri wnutri-
- 201* 621.187.12 IN
 ŁYSKIJ A. K.: Urządzenia wewnętrzne dla kotłowni lokomobilowych. „Naładka wnutrikotłowo reżima lokomobilnych kotłow”. *Za Ekon. Topl.*, t. 8, Nr 8, sierp. 51, A4, s. 35, 1 str., 1 rys. — Opisano urządzenie do filtrowania, zmłęknięcia i odszlamowania wody do zasilania kotłów lokomobilowych. Urządzenie to, które można wykonać w warsztatach przemysłowych, pozwoliło zmienić twardość wody z 6,8 na 2,2° zasadowość z 70 na 40° i zawartość szlamu zmniejszyć z 800—1200 mg/l na 80—125 mg/l.
- 202* 621.187.128.002 IN
 USZAKOW G. A.: Wybór racjonalnych metod przygotowania wody dla kotłów przemysłowych. „Wybor racjonalnych metodow podgotowki wody dla promyslennych kotlicnych”. *Za Ekon. Topl.*, t. 8, Nr 2, luty 51, s. 25, 6,4 str., 6 rys., 4 tabl. — Omawia ogólne urządzenia do oczyszczania wody dla kotłów parowych niskiego ciśnienia, a następnie rozpatruje metody stosowane do oczyszczania wody, dochodząc do wniosku, że wodę należy oczyszczać przed wprowadzeniem jej do kotła. Oczyszczanie wody w kotłach można stosować jedynie przy małych jednostkach. Z kolei omawia środki polepszające jakość wody oraz urządzenia filtracyjne do klarowania wody.
- 203* 621.187.151/2:665.521 IN
 ŻARNIENKOW P. A.: Oczyszczanie kondensatu z produktów ropy i użytkowanie pary wylotowej z pomp parowych. „Oczistka kondensata. O nieftieproduktow i ispolżowanje wychlupnogo para ot parowych nasosow”. *Energet. Biul.*, Nr 4, kw. 51, s. 18, B5, 2 str., 2 rys. — Duże zużycie pary przy produkcji i przetaczaniu ropy wymaga rozpatrzenia sprawy odzyskiwania kondensatu dla ponownego zasilania kotłów. Trudność zagadnienia polega na oczyszczeniu kondensatu od zanieczyszczeń smarami i innymi produktami ropnymi, które to zanieczyszczenie bywa znacznie większe niż dopuszczalne dla zasilania kotłów (2 mg/litr). Zastosowanie zbiorników — jako odstoinków — nie daje pomyślnych rezultatów. Proponuje zastosowanie w tym celu filtru kwarcowo-węglowego, którego podaje szczegółowy opis.
- 204* 621.187.152.001:665.521 IN
 ANDRIEJEW P. N.: Oznaczenie zawartości benzyny w kondensacie. „Opriedelenje benzina w kondensacie”. *Energet. Biul.*, Nr 4, kw. 51, s. 18, B5, 2 str., 1 rys. — Użytkowanie kondensatu dla ponownego zasilania kotłów w zakładach przemysłu naftowego wymaga opracowania prostych metod dla ruchowej kontroli zawartości benzyny i innych produktów naftowych w kondensacie. W odróżnieniu od dotychczas stosowanych długotrwałych metod kontroli, proponuje zastosowanie metody autora, która pozwala określać zawartość benzyny w kondensacie w ciągu ok. 30 minut. Szczegółowy opis aparatu i sposobu użycia. Metoda polega na odparowaniu benzyny z kondensatu i skropleniu jej w skalowanym naczyniu.
- 205* 621.438:662.6:644.6 IN
 SRIBNIER L. M.: Możliwości poboru ciepła z turbin gazowych i zapotrzebowanie wody chłodzącej dla tych turbin. „Wozmożnosti otdacy žiepła w gazo-turbinnych ustanowkach i raschod ochładżajuszczej wodó. w nich”. *Energet. Biul.*, Nr 4, kw. 51, s. 23, B5, 6 str., 2 rys., 9 tabl. — Rozwoj konstrukcji i produkcji turbin gazowych daje coraz szersze możliwości stosowania ich w silowniach zamiast turbin parowych lub silników spalinowych. Sprawność turbin gazowych nie jest niższa niż wysokociśnieniowych turbin parowych. Zastosowanie turbin gazowych w silowniach jest celowe i korzystne. Wskazane jest rozważenie sprawy, czy nie jest również celowe zastosowanie turbin gazowych w miejsce turbin parowych przeciwprężnych i z międzystopniowym poborem pary w tych zakładach, które potrzebują ciepła dla procesów technologicznych. Rozpatrywane są dwa typy turbin gazowych: z cyklem otwartym i cyklem zamkniętym. Korzystniejsze warunki oddawania ciepła istnieją przy turbinach gazowych z zamkniętym cyklem.
- 206* 662.61:662.69 IN
 CARIK D. F.: Bezplomienne spalanie gazu ziemnego. „Besplamiennoje sziganie prirodnowo gaza udarnym sposobom”. *Za Ekon. Topl.*, t. 8, Nr 9, wrzes. 51, A4, s. 14, 7,3 str., 12 rys., 1 tabl. — Przyczyny nieekonomicznego spalania gazu ziemnego, do których należy między innymi nieprawidłowy dobór kotłów i palników. Podano szereg konstrukcji nowoczesnych palników, umożliwiających bezplomienne spalanie. Stosowanie tych palników pozwala uzyskać 20—50% oszczędności zużycia spalanego gazu.
- 207* 662.944:665.5.041.454 IN
 ACHMED-ZAGE A. A., Kuziatin C. S., Marszałkowiec S. G.: O zastosowaniu injektorów do rozpylania mechanicznego paliwa pod kotłami w rafineriach nafty. „K woprosu primienienija forsunok s mečaniczeskim raspylenjem topliwa na trubczatych pieczach neftiečiepi'erabotnywajuszczich zawodow”. *Energet. Biul.*, Nr 1, stycz. 51, B5, s. 24, 2,5 str., 2 rys. — Próby zastosowania injektorów z rozpylaniem mechanicznym smół w paleniskach pod kotłami w rafineriach nafty. Injektory te miały zastąpić injektory parowe używające duże ilości pary. Praktyka wykazała, że obecna konstrukcja injektorów z rozpylaniem mechanicznym nie pozwala na powszechne ich zastosowanie i dotychczasowe próby z nimi dały rezultaty negatywne. Konstrukcja tych injektorów wymaga opracowania na nowej zasadzie.

Na żądanie mogą być wykonane za zwrotu kosztów fotokopie oryginalnych artykułów omawianych w PBN. Zapotrzebowania należy kierować do Głównego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej, Warszawa, ul. Ligocka 8, lub do Instytutu Naftowego, Ośrodek Dokumentacji Nafty, Kraków, ul. Lubicz 25 b.

Przeróbka ropy i straty przeróbcze w 1 i 2 roku Planu 6-letniego



II KONGRES INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH

Nawiązując do tradycji I Kongresu Inżynierów i Techników Polskich, który odbył się w Katowicach w 1946 r., zwołany zostanie we wrześniu br. w Warszawie II Kongres Inżynierów i Techników Polskich połączony z Walnym Zjazdem Delegatów NOT. Kongres ten będzie miał na celu szerokie włączenie polskiej inteligencji technicznej do Frontu Narodowego walki o postęp techniczny, pokój i socjalizm, mobilizowanie inżynierów i techników do pokonania zadań, jakie stawia przed inteligencją techniczną narodowy plan gospodarczy.

Uczestnikami Kongresu będą delegaci wybrani przez zebranie wyborcze inżynierów i techników na czołowych zakładach pracy kluczowych przemysłów spośród inżynierów i techników szczególnie zasłużonych, jak odznaczonych orderem „Sztandar Pracy“, laureatów nagród państwowych, wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy, aktywistów stowarzyszeń itp., następnie przedstawiciele oddziałów stowarzyszeń i oddziałów NOT, uczestnicy Walnego Zjazdu Delegatów NOT (delegaci Stowarzyszeń, członkowie Rady Głównej NOT, prezesi Zarządów Głównych Stowarzyszeń), członkowie Wojewódzkich Komisji Kongresowych oraz zaproszeni goście.

Na Kongresie omawiać się będzie dotychczasowy udział inżynierów i techników w realizacji planów gospodarczych; sposoby dalszej walki o postęp techniczny oraz perspektywy rozwoju w dziedzinie techniki.

Program Kongresu przewiduje przemówienia przedstawicieli Rządu i Partii oraz dyskusję.

Kongres organizuje NOT oraz Rada Związków Zawodowych przez powołane do tego celu Komisje Kongresowe. Organem wykonawczym są Biura Kongresowe z siedzibą w Warszawie, a w Katowicach przy ul. Stawowej 19.

Dla zorganizowania prac w terenie i czuwania nad ich przebiegiem powołano Wojewódzkie Komisje Kongresowe, które kierują bezpośrednio całością akcji kongresowej (przed i po Kongresie), powołując do współpracy na terenie województwa lokalne oddziały NOT i oddziały stowarzyszeń technicznych.

Do zadań Wojewódzkich Komisji Kongresowych należy przede wszystkim: wytypowanie zakładów pracy, na których odbędą się zebrania wyborcze i ustalenie przypadających ilości kandydatów; ustalenie terminów zebrań wyborczych, wytypowanie dla zakładów pracy mężów zaufania, czuwanie nad przebiegiem i dotrzymaniem terminu prac przygotowawczych, kontrola przygotowania referatów i tekstów rezolucji; zmobilizowanie do prac kongresowych aktywistów oddziałów NOT i oddziałów stowarzyszeń; utrzymywanie stałego kontaktu z Główną Komisją Kongresową i miejscowym PZPR; zorganizowanie i przeprowadzenie akcji przed i po kongresowej.

Uczestnikom Kongresu zapewnia się kwatery i wyżywienie. Koszty przejazdów pokrywają zakłady pracy.

W ramach Kongresu przewiduje się szereg imprez, jak pokazy urządzeń ochrony pracy, wystawa książek i czasopism technicznych polskich (NOT i PWT) oraz radzieckich, wystawa Centralnego Instytutu Naukowej Dokumentacji, poza tym przedstawienia teatralne, koncerty, pokazy filmów technicznych itp.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad zostaną zorganizowane we wszystkich zakładach pracy zebrania z udziałem uczestników Kongresu lub innych aktywistów NOT w celu zapoznania zebranych z tematyką i uchwałami powziętymi na Kongresie oraz omówienia realizacji nowych zobowiązań produkcyjnych w dziedzinie postępu technicznego.

Należy życzyć Kongresowi, aby jego obrady i wzajemna wymiana doświadczeń naszych inżynierów, techników i racjonalizatorów przyczyniły się do przyspieszenia wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego.

NAFTA

ROK VIII

Nr 9